

ZAHAMOWANIE INFLACJI W 1971 ROKU

ZSRR Ułaskawia 2 Skazanych Żydów

Z Dnia

— ZEGNAM STARY
— ROK BEZ ZALU

Pożegnamy dziś rok 1970, który przejdzie do historii jako rok wojen, przewrotów, zamachów, demonstracji, inflacji i bezrobocia. Ostatnie tygodnie były dla nas szczególnie bolesne z powodu masakry robotników, kobiet i młodzieży w miastach Wybrzeża w Polsce. Gdy kraj spowity jest żałobą, trudno z radością witac Nowy Rok.

Wierzyć się nie chce, że dziś kończy trzeci rok orki redakcyjnej. Był to dla mnie bardzo ciężki rok. Mały zespół redakcyjny został wstrząśnięty nagłą śmiercią Kolegi Skoczko. Później zachorowała i przeszła ciężką operację jedna z najpracowitszych Koleżanek p. Helena Moll. Za mały zespół redakcyjny zmniejszył się o jedną trzecią. Na pozostałych, łącznie ze mną, spadło więcej pracy. Dziennik musi wyjść codziennie, a każda jego strona pochłania 14 stron maszynopisu.

Był to w dodatku rok wielkich imprez i wydarzeń w życiu Polonii: konwencja Kongresu Polonii, obchody 90-lecia Z.N.P., i zlot młodzieży związkowej. Do tego doszły konferencja w Białym Domu i "briefing" w Departamencie Stanu. Wobec skurczenia się zespołu redakcyjnego podróże były ciężarem, ponieważ przed wyjazdem należało przygotować materiał na dni nieobecności, a po powrocie na biurko czekała góra listów, gazet i t.p.

Dla mnie był to rok stałego pośpiechu, szybkich decyzji, chronicznego nie dosypiania, braku wypoczynku i zaniedbywania b. życzliwych krewnych rozsiadanych po osiedlach na południe od Chicago i w

Napad Na Marka Gordona

Pracownik wyda w n i c t w związkowych Marek Gordon został dziś o 5ej rano napadnięty przez dwóch Portorykańczyków i pobity metalową sztabką owiniętą w skórę. Przed ciężkimi obrażeniami lub może nawet śmiercią uratowała go skórzana czapka, która złagodziła ciosy w głowę. Uderzenie w skroń spowodowało zranienie ucha. W tym momencie nadjechał samochód rozwożący "Chicago Tribune" i napastnicy zbiegli.

Marek Gordon przed wyjazdem do pracy wyprowadził psa na spacer. Portorykańczycy napadli go na rogu Kedzie Blvd. i Palmer. Ofiarą napastników padł również pies, który stanął w obronie swego pana i ugryzł jednego z napastników.

Portorykańczycy przebili psa nożem, ale nie groźnie. Policja zawiozła Marka Gordona do szpitala, a psa do weterynarza. Marek Gordon po zaopatrzeniu i prześwietleniach w szpitalu wrócił do domu.

Jest to jeden więcej dowód, że Chicago zamieniło się w dżunglę.

Pod Presją Akcji Izraela

Zamiast Rozstrzelania — 15 Lat Ciężkich Robót

Moskwa (UPI). — Sowiecki sąd apelacyjny w Moskwie przyspieszył swą procedurę i już dzisiaj wydał wyrok, mocą którego karę śmierci dla dwóch skazanych za próbę porwania samolotu, Żydów zamieniono na 15 lat więzienia.

Dymyszyt otrzymał 15 lat ciężkich robót, a Kuzniecowa 15 lat specjalnych robót, to jest lżejszego obozu pracy.

Bezpośrednio po wyroku — krewni oskarżonych, obecni na sali, wyszli przed gmach i powiadomili o tym fakcie zebranych przed budynkiem sowieckich Żydów. Tłum wpadł w szal radości, bił brawa i tańczył. Jeden z obecnych powiedział jednak przedstawicielowi agencji UPI: 15 lat ciężkiego obozu pracy, to tak, jakby zamieniono śmierć natychmiastową na śmierć powolną.

Z pozostałych skazanych, trzem zmniejszono kary więzienia, a 6 — w tym jedna kobieta — poprzedni wyrok zatwierdzono. J e d n e m u ze skazanych zamieniono 15 lat na 12, drugiemu — 13 na 10 lat, a trzeciemu — 12 również na 10 lat.

Oficjalnie nie jest wiadomo, czy ułaskawienie przez gen. Franco, skazanych Basków, miało wpływ na wyrok moskiewskiego sądu. W każdym razie fakt, że oba wyroki — w Hiszpanii i w Sowieciech — wywołały powódź protestów międzynarodowych, oraz drugi fakt, że sąd moskiewski najpierw zwlekał z przewodem, a później, w kilka godzin po decyzji gen. Franco, przyspieszył swą pracę — dowodzi, że obie sprawy należy traktować jako wzajemnie politycznie się zabezpieczające.

Eksplzja w Kopalni 39 Zabitych

Hyden, (UPI). — Wczoraj wydarzyła się potężna eksplozja w kopalni węgla w Hyden, w południowo-wschodniej części stanu Kentucky, której skutkiem była śmierć 39 górników. Inni górnicy, — znajdujący się bliżej wylotu szybu, przeżyli eksplozję, ale akcja ratunkowa, aby ich ocalić, była utrudniona wydobywaniem się gazów tlenu węgla.

Gubernator Louie B. Nunn zarządził wysłanie na miejsce katastrofy Policji Stanowej. Wkrótce biuro Gubernatora podało, że wszyscy górnicy, którzy pracowali na dole przy wydobywaniu węgla, zostali zabici.

Ale H. Kirkpatrick, komisarz górnictwa i zasobów mineralnych, oznajmił, że będzie mógł potwierdzić ilość ofiar katastrofy dopiero po wydobyciu na powierzchnię wszystkich zwłok. Żyjemy nadzieją, — że niektórzy górnicy w dolnym pokładzie mogą jeszcze żyć — powiedział Kirkpatrick.

Wczoraj do godziny 10 wieczór wydobyto 15 zwłok zabitych górników. Inwestycja federalna i stanowa jest prowadzona,

Happy New Year, Folks!

Hope You're Feline Better, Too!



Rozwścieczony Tłum Wieszal Milicjantów

Dalsze Sprawczdania Zagranicznych Korespondentów z Rozruchów w Polsce

Z Polski napływają dalsze sprawozdania zagranicznych korespondentów, podające szczegóły przebiegu rozruchów robotniczych przeciw podwyżce cen. Ben Riss-Olesen pisze na łamach Chicago Sun-Times:

"Obecnie miasto już jest spokojne. Lecz jeszcze dwa tygodnie temu płonął tu budynek partii, a rozwścieczony tłum wieszal na galejach milicjantów. Tłum został doprowadzony do ostateczności przez wyjątkową brutalność milicji.

17-letni młodzieniec opowiadał, że sam widział, jak dokonano samosądu na 10 milicjantach, a jednego, rozembrano i wrzucono do zamarzniętej rzeki. Fakt powieszenia policjanta potwierdziła również jedna z kobiet, której przyjaciółka widziała to na własne oczy.

Jak twierdzą informatorzy przed domem partii milicjanci zastrzelili kilkanaście osób. Samochody milicji wjeżdżały beceremonialnie w tłum miazdząc kobiety i dzieci.

Zanim tłum zaczął szturmować gmach partii, wysłano delegację, której odmówiono rozmowy z przedstawicielami Komitetu Wojewódzkiego. Delegaci chcieli siłą dostać się do środka budynku. Komuniści wezwali wtedy na pomoc milicję, która otworzyła ogień, zabijając jedne-

go z delegatów. Tłum wpadł we wściekłość. Wyłamał drzwi do gmachu, zaczął niszczyć i palić. Zatrzymywano samochody, zabierano z nich benzynę i robiono cock-tails Molotowa.

Jeden z pytaných studentów powiedział, że komunistyczna milicja stosowała te same metody, co niemieckie gestapo.

Starcie Wojsk Kambodży z Sajgońskimi

Bopol, Kambodża (UPI) — Na granicy między Południowym Wietnamem a Kambodżą doszło do niespodziewanego starcia między wojskami kambodżańskimi a kompanią sajgońskich czołgów. W walce z użyciem artylerii i moździerzy zginęło po jednym żołnierzu z każdej strony.

Na miejsce zjechała helikopterem komisja rozejmczą obu państw. Dotychczas nie ustalono jeszcze przyczyn incydentu.

Wojska Kambodży przystąpiły do generalnego natarcia celem oczyszczenia z nieprzyjaciela autostrady nr. 4, łączącej stolicę z portami nad Zatoką Siamską.

Franco Ułaskawia 6 Basków

Burgos (UPI). — General Franco ułaskawił wczoraj wieczorem 6 Basków, skazanych na karę śmierci za akta terrorystyczne oraz morderstwa o charakterze politycznym. Karę śmierci zamienił Franco na 30 lat więzienia, z tym, że nowy wyrok nie może podlegać amnestii.

Podjętą przez siebie decyzją gen. Franco uniknął poważnych perturbacji zarówno na arenie międzynarodowej jak i wewnątrz kraju. Ostatnio napływały do Madrytu w sprawie wyroku protesty z krajów łacińskich Europy oraz z Watykanu. W Hiszpanii zaś miały miejsce strajki protestacyjne.

Robotnicy baskijski, w San Sebastian, którzy kilka godzin temu strajkowali, po decyzji Franco, bili brawa i tańczyli z radości.

Ułaskawieni przestali grypsować z więzienia, w którym dziekując za inetrwencję w ich sprawie, jednocześnie podkreślają, że wielu jeszcze Basków znajduje się w hiszpańskich więzieniach. — Jednocześnie przyrzekają, że nadal będą walczyć o wolność narodu Basków aż do wybuchu rewolucji lub śmierci.

Temperatura

New York, (UPI) — Najwyższa temperatura w naszym kraju była notowana wczoraj 84 stopnie w Corpus Christi, w Teksasie. Najniższa zaś osiągnęła dzisiaj rano 15 stopni poniżej — zera w Burlington, Vt.

13 Osób Zginęło w Katastrofie Samolotu

Dacca (UPI). — 13 osób zostało zabitych, gdy rozbił się samolot pasażerski z 28 ludźmi na pokładzie. Katastrofa nastąpiła 200 mil na północny wschód od Dacca, centrum ostatniej katastrofalnej powodzi w Pakistanie. Przypuszczalnie katastrofa nastąpiła w chwili, gdy samolot podchodził do lądowania, na lotnisku w miejscowości Shamsheerager.

Wietnamskie Sukcesy Lotnictwa US

Sajgon (UPI) — Lotnictwo US w trzydniowych nalotach zniszczyło gigantyczny konwój nieprzyjacielski. Samoloty rozpoznawcze przychwyciły olbrzymią kolumnę komunistycznego zaopatrzenia wojskowego. Po nalotach nastąpiło aż 7.000 wtórnych eksplozji, dowodząc, że bomby trafiały w wozy z amunicją. Nad kolumną wznosił się długi i wysoki na milę wąż geistycznych dymów. Jak twierdzą piloci, był to największy konwój wojskowy zniszczony przez lotnictwo US w wojnie wietnamskiej.

Ogłoszony przez komunistów 3 dniowy rozejm świąteczny zaczął się we środę o 12 w południe. Tymczasem za ledwie w 20 minut po rozpoczęciu się zawieszenia broni, komuniści dokonali napadu na posterunek wojsk wietnamskiego pospolitego ruszenia, 24 mile od Sajgonu, zabijając 19 sajgońskich żołnierzy. 24-godzinny rozejm świąteczny ogłoszony przez Aliantów, na dzień Nowego Roku zaczyna się dziś o 5 po poł.

19 Zmiazdzonych w Stołówce Żołnierskiej

Neot Hakikar, Izrael. (UPI) — Wczoraj w południe dwa kilkunasto-tonowe gazy stoczyły się z gór i zgnioty żołnierską stołówkę, leżącą w lesie, 10 mil od biblijnego miasta Sodoma.

W stołówce akurat spożywali obiad żołnierze. 19 osób zostało zabitych, wielu rannych.

Istnieją podejrzenia, że obalenie się skał było dziełem sabotażu palestyńskich rebeliantów.

Szpital Publicznej Służby Zdrowia

Washington, (UPI) — Sekretarz Departamentu Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej Elliot L. Richardson, zeznając przed Izbowym Komitetem, powiedział, że szpitale prowadzone przez Publiczną Służbę Zdrowia — (PHS) są tak kosztowne i zarządzane przestarzałe, że Richardson zamierza zamknąć 8 takich szpitali. Te szpitale kwalifikujące się do zamknięcia są w następującej miejscowości: Baltimore, New Orleans, San Francisco, Seattle, Boston, Galveston (Teksas), Norfolk (Va.) i Staten Island (N. Y.). Oprócz tych szpitali przeznaczonych na zamknięcie, jest 30 klinik prowadzonych przez PHS, których koszt operacji wynoszą \$71 milionów rocznie. Wszystkie te szpitale, jak i klinik, są w miastach portowych, więc były przeznaczone głównie dla marynarzy i Straży Wybrzeża.

KALENDARZYK

Dziś — czwartek, dnia 31go grudnia — Sylwestra, Melanii.

Jutro — piątek, dnia 1go stycznia 1971. — Nowy Rok, Mieczysława.

Pojutrze — sobota, dnia 2go stycznia — Najśw. Imienia Jezus, Genowefy.

Przepowiada Sekretarz Handlu

Zwiększony Obrót Pieniądza Pobudzi Ekonomię Kraju

Washington (UPI). — Sekretarz handlu Maurice H. Stans, przepowiada skuteczne zahamowanie inflacji w 1971 roku przez ożywienie ekonomii kraju, wskutek większego "upłynięcia pieniądza", zwiększenia wydatków konsumpcyjnych i zwiększenia budownictwa domów w całym kraju.

W raporcie stanowiącym przegląd ekonomii na koniec roku, wydanym wczoraj, sekretarz Stans stwierdza, że odnowiony wzrost aktywności ekonomicznej jest w toku i zwolnione już tempo wzrostu inflacji odnawia nadzieję u wszystkich Amerykanów, iż ich ekonomia może i będzie kierować się na drogę "istotnie nieinflacyjnego wzrostu" (essentially noninflationary growth).

Dałej sekretarz Stans przepowiada, że konsumenci, którzy w 1970 roku zaoszczędzili więcej pieniędzy, zaczną więcej wydawać w 1971 roku. Zwiększony dopływ wkładów oszczędnościowych do krs pożyczkowo - oszczędnościowych i innych instytucji finansowych dostarczy więcej pieniędzy na pożyczki hipoteczne w 1971 roku i możliwe przyczyni się do silnego wzrostu budownictwa domów mieszkalnych — pisze sekretarz Stans w swym rocznym raporcie o ekonomii kraju.

Stans powiada dalej, że inwestycje byznesowe w fabryki i wyposażenie fabryk okaże "ciagle wzrastający poziom wydatków w 1971 roku". Ale raport Stansa podkreśla też, że byznesiści zdradzają już ostrożność, "gdy wchodzą w nowy rok 1971". Przyjmując oni wzrost swych inwestycji w fabryki i ich uposażenie, ale tylko o 1,5 procent na rok 1971, podczas gdy w 1970 roku ten wzrost inwestycji byznesistów wynosił 6,5 proc., a w 1969 roku wynosił 11,5 procent. To zjawisko "ostrożności byznesistów" wyjaśnia Andrew F. Bromer, członek Zarządu Banku Rezerw, że jest to skutek zbyt wielkiego niebezpieczeństwa inflacji, jaka dotąd postępowała. Dopiero dostateczne zahamowanie inflacji przez automatyzm działania wszystkich czynników ekonomicznych, może te obawy odsunąć u byznesistów.

Arabowie Aresztują Komunistów

Bejrut, (UPI) - Nowy przywódca syryjskiego wojskowego rządu silnej ręki, polecił zaareztować 8 syryjskich czołowych działaczy komunistycznych.

Wśród aresztowanych znajduje się były minister spraw wewnętrznych oraz były minister przemysłu.

Bilans Strat

Sajgon (UPI) — Amerykańskie straty w ubiegłym tygodniu wyniosły 41 zabitych. W ciągu bieżącego roku ilość zabitych żołnierzy US w wojnie wietnamskiej wyniosła 4.229, to jest o 65% mniej w stosunku do zabitych w roku 1969.

Ilość strat południowowietnamskich w roku bieżącym wzrosła znacznie, na skutek akcji wietnamizacji wojny. Wojska Sajgonu w roku bieżącym straciły 19.597 zabitych, co wynosi wzrost o 11% w stosunku do strat ubiegłego roku.

Dr Edmund Pokojski

50-lecie Związku Polaków w Prusach Wschodnich

Lata 1920 - 1922 — to okres kształtowania się nowych założeń ideowych i organizacyjnych ruchu polskiego na Warmii, Mazurach i Powiślu. Wymagały one dostosowania do zmienionych warunków prawnych i politycznych. W świetle ustawodawstwa niemieckiego Polacy byli pełnoprawnymi obywatelami państwa niemieckiego i w związku z tym mieli prawo do korzystania z wszelkich uprawnionych przysługujących im praw i obowiązków.

Nowa konstytucja, uchwalona w Weimarze i obowiązująca w całej Rzeszy Niemieckiej, dała Warmiakom i Mazurkom mocny punkt oparcia w ich walce o nową prawa, gwarantując im wolność słowa, pisma i zakładania związków. Konstytucja Republiki Weimarskiej stwarzała ogólne warunki do prawnej ochrony mniejszości narodowej przed wynaradawianiem. W rzeczywistości jednak wbrew tym założeniom rozpoczęło się przymusowe wynaradawianie Polaków na obszarach plebiscytowych.

Jesienią 1920 roku w Prusach Wschodnich w związku ze zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi nastąpił powszechny wzrost aktywności politycznej. W środowiskach polskich zaczęto wtedy zastanawiać się nad zjednoczeniem wszystkich Polaków na Warmii, Mazurach i Powiślu — bez względu na ich przekonania polityczne. Szczególnie wielką ruchliwość na tym polu przejawiał Władysław Pieniężny, który miał mocne powiązania z Polską Radą Ludową.

Bezpośrednim ośrodkiem przygotowań do powołania nowej organizacji był Olsztyn, gdzie rozwijał się działacz: Jan Baczewski, Bruno Gabrylewicz, Stanisław Pilarczyk i Franciszek Barcz. Już w październiku 1920 roku Olsztyńska Rada Ludowa zainicjowała się z projektem powołania Związku Polaków w Prusach Wschodnich. Propozycje olsztyńskie uzyskały poparcie środowiska polskiego na Powiślu.

20 listopada 1920 roku odbył się zjazd konstytucyjny Związku Polaków w Prusach Wschodnich. Na pierwszy zjazd przybyli przedstawiciele polskich organizacji z Warmii, Mazur i Powiśla. Zjazd zatwierdził proponowaną nazwę organizacji, jak również statut i rozwiązał Radę Ludową. Organizacja ta powstała samorządnie — bez ingerencji przedstawicieli dyplomatycznych czy konsularnych państwa polskiego. Związek był organizacją o określonym programie narodowym, społecznym i politycznym, głosząc hasła solidaryzmu społecznego. Na jego czele stanął wybrany na zebraniu konstytucyjnym komitet centralny. Składał się on z 18 osób. Prezesem został ksiądz Wacław Osiński, sekretarzem generalnym — Bruno Gabrylewicz, a po jego wyjeździe w 1921 roku — Jan Baczewski, który jednocześnie był kierownikiem oddziału w Olsztynie. Kierownikiem okręgu sztum-

Gorsza "Mini" Niż Tylko Przepaska Na Biodrach

Londyn. (DP)—Z Salisbury donoszą, że wódz jednego z plemion w Rodezji zabronił w swej wiosce noszenia przez kobiety spódnicek mini. Dopuszczalne są jedynie stroje zakrywające kolana; jednocześnie większa część mieszkanków od niepamiętnych czasów nosi jedynie opaski, które są jeszcze krótsze niż "mini". Wódz jednak twierdzi, że jeśli pozwalają na ubieranie się w suknie czy spódnice, to już "porządne". Kobiety nie przestrzegające tego przepisu karane są zaplaceniem kary za pierwsze "przestępstwo", za następne muszą uiścić karę lub jej cenę.

Z Cleveland

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30—11:30 rano



KATASTROFA POCIĄGU — spowodowała pożar w Houston, Tex. Towarowy pociąg Missouri - Kansas - Texas wykołaił się, przejeżdżając przez drewniany most w pobliżu śródmieścia miasta i uszkodził przewody gazu naturalnego. W wyniku eksplozji w płomieniach stanął pobliski magazyn. Dwóch strażaków zostało rannych w czasie akcji tłumienia płomieni.

Na Pożegnanie Księdza Proboszcza z Ludzmiernia

"GÓRALU, CZY CI NIE ŻAL?... GÓRALU, WRACAJ DO HAL!"

Od wielu lat Baca Podhalański ks. Leonard Hareczkiński — proboszcz i kustosz świątyni w całej Polsce i w Polonii Amerykańskiej Sanktuarium Maryjnego w Ludzmierniu na Skalnym Podhalu, błogosławił raz po raz swoje "Owiecki" i całe ich stado, które drogą swych Pradków udawały się do Ameryki. Ta ziemia amerykańska gościnie ich przyjmowała i stała się dla nich drugą Ojczyzną.

Clivo było na sercu Bacy za jego owieczkami. Co tyż nie robi? Ostał "Juchasów" przy swojej Owczarni, a som Baca ruszył za Wode, aby oboczyć swoje owieczki, przytulic do serca, ubłogosławic i uwidzieć jako ziom i jako się im powodzi. Zamyskoł u swojego Brata na Jakubowie i cął się tamok jak w rodzinny dom u siebie.

Kie gwizdnon roz i drugi — rozległo się po całym Chicago — nawet go gazety opisywały. Poznał wielki głos swego dawnego Bacy. Różnymi drogami przysły do niego. Zabrały go ze sobą do swoich kosorów ka ziom. Cieszył się strasznie Baca — a i owieczki rad były, nawet się i podolił trochę dały. Ale cas wartko leciol —

Zippy Charmer! PRINTED PATTERN



4703
SIZES 34-48
by Anne Adams

It's a zippy charmer, bright and right for winter and spring delights! You'll enjoy the wavy yoke detail, slimming V neck and simple lines. Printed Pattern 4703: N E W Women's Sizes 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48. Size 38 (bust 40) takes 2 1/2 yards 39-inch.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, with ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Dynamic, fashion changes in new Fall-Winter Pattern Catalog. Free Pattern Coupon. 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. \$1.00 INSTANT FASHION BOOK — wardrobe planning secrets, flattery accessory tips. \$1.00.

bo ta wycie, ze dobrego nigdy nimoze być na tej ziemi długo. Słysmy, że w niedziele, "Świętej odziny" — nas Baca się poccon zęgnąć ze swymi owieczkami. Trza mu wycie odjść „od swoik — do nasik”.

Co se tyż myśli nas Baca, kie sie mu przybacuje staro góralsko piosnecka: „Góralu, cy ci nie zol?... Owieczkom zol było turni i hol, które musiały porzucić dla chleba. Jesce sie im teraz serce ścisio i nieroz ik tęsknota dusi. Ale cy i Baco wi nie zol łostawic łowickiej haw na bogatych holak Chicagowskich i samemu wracać na pynke, ale tyż nie bogate nase Podhale? Moze mu ta i zol — ale przecie nas Baca — to ciek twardy. Piosenka go przynoglo... góralu wracaj do hal! To tyż wracol! Zniesie na Podhale nase podzwonia i tęsknoty — a kie bydzie odbywał Msom świątyniem przed Cudownóm Pańniymkom Ludzmiernskom, bydzie bocyl i o nos i przegodo słowo do Niej za nami. Moze ftoż łowicka jesce ftego uwidzieć, abo co mu pedzieć — to do niedzieli 3go stycznia 1971 roku bedzie Baca siedziol na 2554 North Major Avenue, tel: BE 7-2913. A po niedzieli sie zabiere i pojedzie. Niekcie cie nas Pastyrzu zaprowadził szczęśliwie Królowo Podhala w nase ojyste strony i niek ci tam błogosławi — a nos tu mo w swojej Opiece.

„Ty sie przycyn za nami nasa Ludzmiernsko Pani, Niek sie nad nami zlituje Twój Synoczek Kochany”
Ks. Michał P. Pawelek z Jakubowa

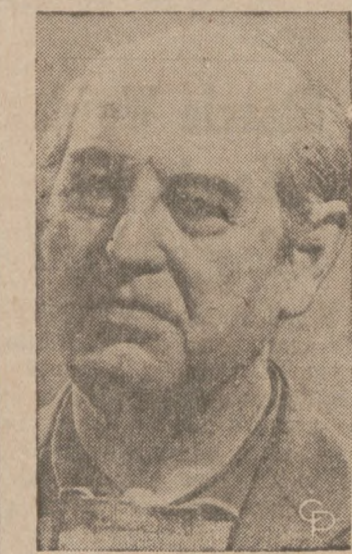
Humor

Na wystawie wielkiego sklepu z delikatesami w Kopenhadze ukazał się napis: „U nas król jest klientem.” Następnego dnia konkurencja wywiesila następujący napis: „U nas klient jest królem”.

Mała dziewczynka pyta matkę: Kiedy już będę dorosła i wyjdę za mąż, to czy będę miała męża podobnego do tatusia?

— Tak, bardzo prawdopodobnie.
— A jeśli nie wyjdę w ogóle za mąż, to czy stanę się taka sama jak ciocia Emilia?

— Chyba tak.
— No to sytuacja jest tragiczna.



EUGEN BEIHL, wygląda na lekko zmęczonego w Wiesbaden, Niemcy Zach., zwolniono go 3-ech tygodniach niewoli przez baskijskich terrorystów. Beihl, dyplomata, został porwany w Hiszpanii w ramach terrorystycznej akcji separatystów, którzy z trzech prowincji kraju chcą utworzyć autonomiczne państwo.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

południowych dzielnicach miasta. Nie było czasu na wakacje, a nawet na listy, za co zarówno swoich krewnych i przyjaciół, jak Czytelników — przepraszam. Starałem się odpowiadać na listy Czytelników proszących o jakieś informacje, adresy lub radę. Wszystkie inne, nawet życzliwe i serdeczne, odkładałem na bok w nadziei, że któregoś dnia znajdę chwilę czasu na odpowiedź. Były to złudzenia.

To samo odnosi się do życzeń świątecznych. Tygodnie przedświąteczne należały do najcięższych i nie mogłem nawet marzyć o odpowiedzień blisko 150 osobom, które przysłały mi życzenia. Szczerze za nie dziękuję i tą drogą składam wszystkim Czytelnikom i wszystkim czynnym w życiu Polonii serdeczne życzenia pomyślnego i zdrowego Nowego Roku.

Miejmy nadzieję, że Nowy Rok uśmiechnie się życzliwie do naszych siostr i braci nad Wisłą i Odrą, oraz obudzi tych wśród nas, a stanowią oni większość, którzy nie biorą udziału w życiu Polonii, by stanęli w jednym szeregu z garstką ludzi dobrej woli, manifestujących swą polską pracą w naszych organizacjach.

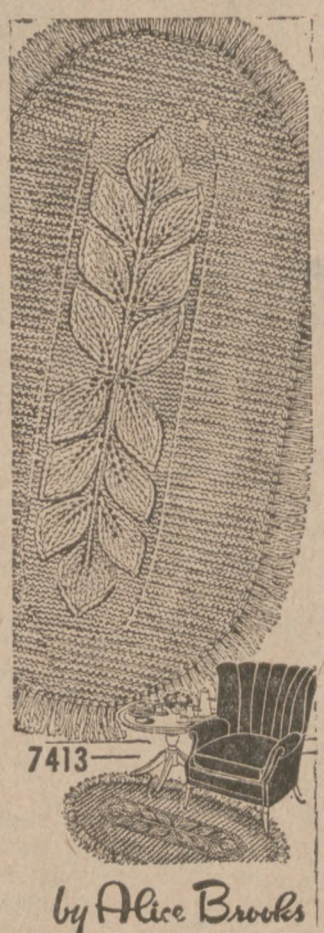
Może w Nowym Roku udaniam się uzupełnić zespół redakcyjny, a Czytelnicy pomogą znaleźć nowych Czytelników. Może nawet uda mi się wyrwać choćby na krótkie wakacje, by wypocząć trochę bo mimo kośkich sił, coraz częściej czuję się b. zmęczony. Odbija się to na wydajności i jakości pracy. Nie ma ludzi nieomylnych i doskonałych. Proszę o przebaczenie błędów i przeoczeń.

Nigdy nie miałem ambicji ażeby być bogatym, ale zawsze marzyłem by być uczciwym i pożytecznym. Jak każdego roku, tak i tym razem jest to moje noworoczne przysiężenie. Za życzliwość Bóg zapłać!

Francuskie Kutry Rakietowe Dla Niemiec Zach.

Paryż. (UPI) — Francuskie Ministerstwo Marynarki Wojennej zakomunikowało, że Francja dostarczy NRF 20 szybkich kutrów patrolowych wyposażonych w pociski rakietowe.

Knit For Under \$3



Quick-knit rug is cozy, colorful beside a bed, anywhere. It's true! Knit pretty oval rug with raised leaf center for less than \$3. Use heavy rug yarn, big needles. Machine washable! Pat. 7413: rug 28 X 43 inches or any length.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

NEW 1971 Needlecraft Catalog — more instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery gifts. 3 free patterns. 50c.

NEW Complete Instant Gift Book — over 100 gifts for all occasions, ages. Crochet, tie, dye, paint, decoupage knit, sew, quilt, weave — more. \$1.00.
"16 Jiffy Rugs" Book. 50c.
"50 Instant Gifts" Book. 50c.
Book of 12 Prize Afghans. 50c.
Quilt Book 1—16 patterns. 50c.
Museum Quilt Book 2 — patterns for 12 unique quilts. 50c. Book 3. "Quilts for Today's Living". 13 patterns. 50c.

KOSYNIERZY

A. DE LAMOTHE

powieść z 1863 r.

Tłumaczył F. K.

(Ciąg dalszy)

Jeden z nich młodszy i waleczniejszy, chciał przynajmniej drogo sprzedać swoje życie; zwałony z konia, którego Magnus jednym pchnięciem kosi powalił, rzucił się na Martę kłęcząc przy omdlałym Narbutcie i silny jej cios pałaszem wymierzył.

Szybki ruch ocalił jej życie; ostrze ześlizgnęło się po metalowej klamercie czamarki, zadrasnęło ją w szyję i znikło w fałdach odzieży.

Moskal powtórnie zamierzył się, lecz jakaś silna ręka schwyciła go, uniosła i rzuciła na śnieg.

I w tej chwili, Magnus postawił mu nogę na piersi i głosem ponurym rzekł:

Zginiesz, robaku!

—Przebacz mu, Magnusie! błagała Marta.

—Nie przebaczyli waszym braciom, odpowiedział starzec, wymierzając kolec kosi dla przybicia wroga do ziemi.

—Rozkazuje ci Magnusie, powtórzyła dziewczyna, wstrzymując brzo morderczą.

I dodała:

—Poruczniku, poddaj się!

Za całą odpowiedź, podawał jej swój pałasz.

Marta wyciągnęła po niego rękę.

—Gin więc, psie! ryknął officer, pociągając jednocześnie cyngiel pistoletu trzymanego w lewej ręce.

Kurek spadł z suchym łoskotem; lecz podsypka na pańcowe upadła, strzał nie poleciał.

—Ach! zdrajo, wrzasnął kosyner.

I nim Marta miała czas schwycić za rękę starca, już obcasem przyniósłszy wrogowi piersi, kosą przeszył jego serce.

—Cóż uczyniłeś Magnusie? ze zgrozą wykrzyknęła.

—Sprawiedliwość, odpowiedział, ocierając zbroczone ostrze, połą swojej sukmaną.

Walka była skończoną; Dzieci Rozpaczy zajęli się zbieraniem rannych.

Nie bez trudu wydobyto Narbuta z pod stosu trupów.

Z braku wody, Marta, na kolanach obok swego narzeczonego, śniegiem tarła jego czoło. Śmiertelna białosz porywała twarz męznego naczelnika; jego żołnierze stali jakby piorunem rażeni.

—Jeszcze jeden męczennik! wyszeptał Cezar.

—Pozwól mi pani, rzekł Magnus, kłęcząc z kolei, przemówię do niego; jeżeli mnie nie usłyszysz, to znaczy że nie żyje.

I, przyłożywszy usta do jego ucha, silnym głosem zawołał:

—Generale, do sztandaru!

—Żyje! zawołał starzec radośnie, powstając.

—Gdzie jest sztandar? wyszeptał naczelnik, wodząc w około zdumionym wzrokiem.

—Tu, odpowiedziała Marta, pokazując mu chorągiew, oto jest.

—A... nieprzyjacieli?

—Tam, generale, rzekł na to stary kosyner, ukazując końcem swojej kosi stos trupów o kilka kroków oddalony.

—Tam także, smutnie dodał Włodzimierz, wskazując na dolinie bataliony moskiewskie odchodzące do Lublina po spaleni Węgry.

W pół godziny potem, powstańcy zeszli ze wzgórza i minawszy dymiące ruiny tego co było miastem, poszli na bojuwisko zbierać ciała męczenników, dla złożenia ich w wykopany grobie pod stopami krzyża.

Włodzimierz Kirpowski stojąc na krawędzi grobu pamiędzy córką i synowcem, z bolesnem wzruszeniem przyglądał się zwłokom poległych. Kiedy przyniesiono ciało jego syna Michała, biedny ojciec, zdjął knakuskę z szacunkiem, badał ranę, przyłożył rękę do serca i długi czas szukał ostatniego jego bicia.

Potem, gdy przekonał się że już nie ma żadnej nadziei, pocałował go w czoło, zrobił znak krzyża świętego na zakrwawionych jego piersiach i rzekł:

—Idź z Bogiem synu, i do zobaczenia wkrótce; proś Boga za nieszczęśliwą swoją ojczyzną!

—Proś Boga za Polską i za nami! powtórzili Cezar i Marta, całując także po raz ostatni, zwłoki brata.

Z kolei zbliżył się Magnus; nie wyniekt ani słowo, tylko przyłożył palec do rozwartej rany szlachetnego młodzieńca, i jego krwią, naznaczył sobie krzyż na piersiach.

Sto dziewięćdziesięciu dwóch Polaków, z których wiele strasznie było zeszpeczonych, jednego za drugim, złożono do grobu. Pomógł im, nie znalazł Włodzimierz drugiego syna.

Ośmiu ochotników brakowało.

Może po skończonej bitwie wymknęli się do lasu, szepnęła Marta ojcu do ucha.

Starzec powolnym ruchem głowy zaprzeczył, iż z bohaterką rezygnacją wskazał niebo.

To Bóg zdziałał iż stary ojciec nie domyślił się, że owi ośmiu brakujący pozostawali w niewoli.

Skoro powstańcy usypali poległym towarzyszom mogiłę, ukłękli w około niej, i odmówili za zmarłych pacierze.

Potem mówili:

—Panie, zmiłuj się nad duszami braci naszych, poległych dla chwały Twojego Imienia, i przyjmij ich do królestwa niebieskiego.

—Panie, uwiecz nieśmiertelną koroną czoła poległych bohaterów śmiercią za Wiarę i Ojczyznę, i niechaj ich Twój krzyż zaprowadzi do wiecznego szczęścia.

—Panie, i my również jak nasi bracia ofiarujemy Tobie nasze życie, przyjmij je Boże.

—Panie, błagamy Cię, zmiłuj się nad nieszczęśliwą Polską!

Po skończonych modlitwach przysunął się Narbut do Włodzimierza.

—Ojciec, zapytał, czy jesteś pewnym że Langiewicz będzie w górach Świętokrzyskich?

—Szedł tam gdyśmy go opuszczali; powinien już być teraz na miejscu; i bezwątpienia Swinin go ściga.

—Niech go Bóg strzeże, a jeżeli moskale nie znajdą przewodnika, Maryan ich zniszczy w wąwozach.

—Za złoto znajdzie się zdrajców, nawet w Polsce, wyszeptał starzec.

—Tą razą przynajmniej, nie będzie walczył bez nas, powiedział Narbut.

I, obróciwszy się do Dzieci Rozpaczy, wskazał im ręką oddalone góry których śnieżne szczyty słońce rumieniło, i głosem donośnym zawołał:

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Kalendarz Zebrań Towarzystw Przy Gminie 143-ej Z.N.P.

Gmina 143 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, w sali Jul. Słowackiego, 1700 W. 48-a ul., o godz. 8-jej.

Tow. Ks. Kordeckiego, Gr. 353 ZNP w każdy 3-ci wtorek mies., w sali dolnej ŚŚ. Piotra i Pawła, o godz. 8-jej wieczorem.

Tow. Bratniej Pomocy św. Józefa, Gr. 440 ZNP 3-ci poniedziałek mies., w sali im. Jul. Słowackiego o godz. 7-jej wieczorem.

Tow. Przemysłowców i Rzemieślników Gr. 621 ZNP w każdy 4-ty wtorek, w sali im. Jul. Słowackiego, o godz. 8-jej wieczorem.

Tow. Niepodległości Grupa 768 ZNP w każdy 2-gi poniedziałek mies., w sali im. Jul. Słowackiego, o godz. 8-jej wieczorem.

Tow. Tadeusza Kościuszki, Gr. 913 ZNP 3-cia niedziela, w sali SWAP, Nr. 2 — 48-ma i S. Wood ulica, o godz. 2-jej popołudniu.

Tow. Wawel Gr. 1400 ZNP w każdy 3-ci poniedziałek miesiąca, w sali dolnej ŚŚ. Piotra i Pawła, o godz. 8-jej wieczorem.

Tow. Bol. Chrobrego, Gr. 1577 ZNP w każdą 4-tą niedzielę mies., w sali im. Jul. Słowackiego, o godz. 1:30 popołudniu.

Tow. Wisła, Grupa 1919 ZNP, w każdą 3-cią niedzielę, miesiąca.

Z Gminy 39 ZNP

Roczne i wyborcze posiedzenie Gminy 39 ZNP odbędzie się we wtorek, dnia 5-go stycznia, w sali Juliusza Słowackiego pnr. 1700 W. 48 ul. Początek o godzinie 7 wiecz.

Delegaci i delegatki są prośbą o punktualne przybycie. Franciszek Prochot, prezes; Helena Marzec, sekr. Gm.

Z Gminy 87 ZNP

Posiedzenia

Koło Nr. 5-ty Im. Wład. Zamajskiego przypomina wszystkim członkom, że roczne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, dnia 3 stycznia, w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19 ul., o godzinie 2-jej po południu.

Klub Żmigrod zaprasza członków do wzięcia licznego udziału w rocznym posiedzeniu oraz instalacji nowego zarządu, jakie się odbędzie w niedzielę, 3-go stycznia, w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19 ul., o godzinie 2-jej po południu.

Uwaga Grupy Gminy 87

Podajemy do wiadomości wszystkim grupom przynależnym do Gminy 87 ZNP, oraz urzędnikom tychże Grup, że roczne posiedzenie, oraz wybory urzędników Gminy 87 ZNP, odbędzie się we czwartek, 7 stycznia, w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19 ul., punktualnie o godz. 7:30 wieczorem.

Upraszamy wybrać delegatów oraz zaopatrzyć w mandat podpisany przez prezesa i sekretarza Grupy, oraz z pieczęcią, jeżeli ją Grupa posiada i wystać mandat na ręce sekr. Gm. 87 ZNP, Stanisława Oleksy, 5149 S. Sayre Ave., Chicago, Ill. 60638, lub dostarczyć na posiedzenie Gm. 87 ZNP, w dniu 7 stycznia.

Za Zarząd Gm. 87 ZNP—

Michał Latka, prezes
Stan. Oleksy, sekr. Gm.

ca, w sali G. Martyka, pnr. 4645 So. Honore ul., o godz. 2-jej popołudniu.

Tow. Biała Róża, Grupa 2326 ZNP w każdy 1-szy czwartek miesiąca, w sali Marquette Field House, pnr. 6700 So. Kedzie Ave., o godzinie 7-jej wieczorem.

Tow. Town of Lake, Gr. 2635 ZNP, w każdą 2-gą sobotę, w sali Jul. Słowackiego, o godz. 8-jej wieczorem.

Tow. Millennium, Gr. 3175 ZNP w każdą 2-gą niedzielę, w sali Cornet Park, 50-ta i S. Wood ul., o godz. 2-jej popołudniu.

1.5 Miliona Turystów Odwiedziło Polskę

Jak podaje "Życie Warszawy" ponad półtora miliona turystów przyjechało do Polski w ciągu pierwszych trzech kwartałów bież. roku. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego stanowi to wzrost o 5 procent.

Na pierwszym miejscu, podobnie jak w latach ubiegłych, figurują turyści z NRD — 444 tysięcy (nieco mniej niż przed rokiem). Ponad 400 tys. gości, to południowi sąsiedzi. Na trzecim miejscu — turyści radzieccy — 266 tysięcy. Polskę odwiedziło też ponad 107 tys. Węgrów (znacznie więcej niż w latach ubiegłych). Na dalszych miejscach mamy Bułgarów (43 tys.), Jugosławiów (27 tys.) i Rumunów (16 tys.).

Ogółem z krajów "socjalistycznych" gościliśmy 1,315 tys. osób, z krajów kapitalistycznych blisko ćwierć miliona. W tej drugiej grupie na pierwszym miejscu mamy przyjazdy z Francji 35 tys. turystów i ze Szwecji — 30 tys. W obu wypadkach jest to ponad 10 proc. więcej niż przez 9 miesięcy ub. roku. Jeszcze większy wzrost, blisko 40% wykazuje turystyka z NRF — 29 tys. Z W. Brytanii przyjechało do Polski 26 tys. turystów, 25 tys. ze Stanów Zjedn., 12 tys. z Włoch, ponad 10 tys. z Austrii.

Wśród polskich turystów w omawianym okresie największym powodzeniem cieszyły się wyjazdy do Związku Radzieckiego. Do NRD wyjechało 140 tys. osób, a do Czechosłowacji 125 tys. osób, 78 tys. polskich turystów odwiedziło Bułgarię, 75 tys. — Węgry, 41 tys. — Jugosławię, a 22 tys. — Rumunię. 88 tys. osób objęły wyjazdy do innych krajów.

Klub Wzaj. Pomocy Odwołuje Zebranie

Klub Wzajemnej Pomocy parafii Dąbrowa nr 46 ZKM zawiadamia wszystkich członków iż z powodu przypadającego święta Nowego Roku, posiedzenia w tym miesiącu nie będzie. Następną naszą posiedzenie odbędzie się w pierwszy piątek lutego, wraz z instalacją, w sali posiedzeń pnr. 5925 W. Diversey ave. — Kazimierz Bomba, prezes; Jan Zurawski, sekr.

Cukrownie Wrocławia Zakończyły Kampanię

12 cukrowni województwa wrocławskiego zameldowało 22 bm. o zakończeniu kampanii cukrowniczej, trwającej od 20 września br.

Cukrownie przerobiły ok. 1,700 tys. ton buraków cukrowych uzyskując z nich około 210 tys. ton cukru pierwszego gatunku.

Zebranie Zarządu Wydz. Kongresu P.A.

W poniedziałek, 4 stycznia odbędzie się zebranie Zarządu i Dyrekcji Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Am. w Domu Wydziału pnr. 1838 W. Division ul., o godz. 7:30 wieczorem.

Przewodniczący poszczególnych Komitetów również proszeni są o przybycie.

Dr Edward Różański, prezes Wydziału KPA

Kalendarzyk Zabaw

Czwartek, 31 Grudnia

Klub Wolnych Przyjaciół zawiadamia, iż nasza zabawa Sylwestrowa odbędzie się w czwartek, 31-go grudnia, o godz. 8-jej wieczorem, w sali "Lucky Stop", 1805 W. Division ul. Serdecznie zapraszamy przyjaciół i sympatyków o poparcie tej zabawy tanecznej. — Za Komitet: Józef Matuga, prezes; Maria Filip, sekr.

Kalendarzyk Posiedzeń

Niedziela, 3 Stycznia

Tow. Ratunkowe Kwikowa odbędzie posiedzenie połączone z instalacją w niedzielę, 3-go stycznia, o godz. 2:30 po południu, w sali pnr. 1045 N. Mozart ul. Nowo wybrany Zarząd złoży przysięgę i podana będzie kolacja z poczęstunkiem. Muzyka Kwikowska. Zapraszamy wszystkich członków i członkinie. Gości, którzy są na zwiedzeniu proszeni są także. Omawiana będzie sprawa naszej zabawy tanecznej, która odbędzie się 13 lutego, w sali Faikel, 2128 N. Leavitt st. Bilecki na zabawę będą rozdane na tym posiedzeniu. — Prezes Jan Pieprznik; sekr. Zofia Karwowska.

Zarząd Klubu Przybysławice — zwołuje miesięczne posiedzenie członków na niedzielę, 3 stycznia, w sali posiedzeń, 2900 W. Fullerton Ave., o godz. 3-jej po południu. Zarząd przypomina, że po posiedzeniu odbędzie się instalacja nowego zarządu, oraz towarzyszą rozgrywka (losowanie) fantów. — Prosimy o punktualne przybycie, jak również o zabranie z sobą nagród na losowanie. — Za zarząd: Mieczysław Woźniak, prez. Franciszka Szara, sekr. fin.

Tow. Ojczyzna Grupa 669 ZNP odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, dnia 3-go stycznia 1971 r., w sali posiedzeń przy 1094 N. Paulina, o godzinie 2:30 po południu. Przed posiedzeniem można uregulować należność za ubezpieczenie. Upraszamy się członków o liczenie przybycie. — Józef Stachnik, prezes; Regina Stachnik, sekr. prot.

Tow. Gwiazda Wolności Grupa 1820 ZNP donosi o zmianie sali posiedzeń i zawiadamia, iż posiedzenie instalacyjne odbędzie się w niedzielę, dnia 3-go stycznia, o godz. 2:30 po południu, pnr. 1838 W. Division ul., w domu Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej. — Adolf Dąbrowski, prezes; Bronisław Karpuk, sekr. fin.

Niedziela, 3 Stycznia

Posiedzenie i instalacja Klubu Pinczowian Pań odbędzie się w niedzielę, 3-go stycznia, w sali środkowej, pnr. 1239 N. Wood ul., o godzinie 1:30 popołudniu. Członkinie są proszone o liczenie przybycie. Nowa wiceprezesa Stella Kendzior zajmuje się instalacją. Z. Milka, prezesa; M. Milas, sekretarka.

Poniedz., 4 Stycznia

Klub Ziemi Suwalskiej zawiadamia członków i członkinie, że nasze instalacyjne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek, dnia 4-go stycznia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Lo-Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Ave. Prosimy o przybycie. E. Kemnitz, prezesa; S. Terlikowska, sekretarka.

Tow. Polska w Ogniu Odwołuje Zebranie

Tow. Polska w Ogniu, Gr. 1900 ZNP zawiadamia, że posiedzenie przypadające na Nowy Rok, 1-go stycznia, nie odbędzie się. Posiedzenie to odbędzie się natomiast w piątek, dnia 8-go stycznia, o godz. 8-jej wieczorem, w sali Osikowicza, pnr. 1003 N. Wolcott ave.

Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie, — będzie to instalacyjne posiedzenie. — Tadeusz Pyrch, prezes; Anna Nikiel, sekr.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Sie w Dzien. Związkowym



SCHODY DO GWIAZD? — Nie, wiedzą one do skali umieszczonej na zbiorniku zawierającym dwuchlorek etylu zakładów PPG Industries w Beaumont, Tex. Wido- cznemu na zdjęciu robotników pozostało jeszcze do prze- bycia 65 stopni, eby sprawdzić poziom dwuchloru.

Czy Istnieje Życie Na Innych Planetach?

Na odbywającym się w Chicago Zjeździe Uczonych obradowała również i grupa astronomów, która podzieliła się z innymi uzyskanymi dotąd zdobyczami w swej dziedzinie.

Grupa astronomów przedstawiła, iż ujawnione w chmurach pyłowych cząsteczki związków chemicznych stanowiących fundamenty życia ludzkiego wzmacniają przypuszczenia o istnieniu istot żyjących gdzieś na innych planetach lub na pewnej planecie, w Przewortu.

Przypuszczenia te omawiał dr Frank J. Kerr, profesor astronomii na Uniwersytecie stanu Maryland. Dr Kerr przewodniczył komitetowi astronomów, który składa się z 9-u członków. Przedstawił on, że ujawnienie cząstek chemicznych, które składają się na życie ludzkie, wzmacnia dotychczasowe przypuszczenia o istnieniu życia na innych planetach.

Większa część z 10-u stwierdzonych dotąd cząsteczek molekularnych należy do grupy pospolitych składników kwasów aminowych, będących podstawą żyjących organizmów w tym i Człowieka. Właśnie ewidencja ta nasuwa przypuszczenia o możliwości istoty żyjących w Przewortu, oświadczył dr Lewis Snyder, profesor astronomii na Uniwersytecie stanu Wirginia.

Międzygwiazdne molekuly, odkryte w ostatnich dwóch latach przez radioteleskopy i instrumenty spektroskopowe obejmują amoniak, wodę, dwutlenek, alkohol metylowy, aldehyd, metan i kwas formiczny.

Też tę dr Simon H. Bauer,

profesor chemii na Uniw. Cornell doradzał przyjmować z wielką ostrożnością przeciwko łączeniu tych odkryć do zjawisk życia na innych planetach. Dr. Bauer powiedział, iż kwasy aminowe można bardzo łatwo uzyskać w laboratoriach. Fakt, że można je znaleźć na chmurach pyłowych w Przestrzeni oznacza tylko, iż chemia i tam się przedostała.

Inny uczony dr Carl Heiles, profesor astronomii na Uniw. California w Berkeley przedstawił, iż molekuly przestrzenne koncentrują się w gigantyczne chmury pyłowe. Astronomowie są zdania, iż takie skoncentrowane chmury są spoidłem przy tworzeniu się planet i gwiazd niebieskich.

Jak dotąd, powiedział dr Heiles, badania chemicznych związków w przestrzeni ograniczone są tylko do Drogi Mlecznej, niema jednakże powodów by wątpić, iż znajdują się one i na innych planetach. Molekuly, jak się wydaje, są tylko małą cząstką materiałów, jakie składają się na te chmury pyłowe, rozciągające się do setek trylionów mil, w średnicy. Nikt jeszcze nie wie, w jaki sposób tworzą się takie roje molekuliów w Przestrzeni, jednakże astronomowie przypuszczają, iż formują się one na powierzchni stałych twardszych cząstek, których pełno znajduje się w chmurach pyłowych.

Dr Kerr nazwał studia chemiczne Przestrzeni "jedną z niezwykłe interesujących dziedzin w obecnej astronomii, z możliwością ciągłych nowych odkryć, które mogą ujawniać się co kilka tygodni."

Komunikat Polskiej Szkoły Im. Gen. K. Pułaskiego

Kierownictwo szkoły podaje do wiadomości zainteresowanym, że powrót dziatwy do szkoły nastąpi w dniu 9 stycznia 1971 r.

Nauka rozpoczyna się normalnie, jak również zająć się będzie wszystkimi czynnościami administracyjnymi.

Oplatek Szkolny

W dniu 24 stycznia 1971, t. j. w niedzielę, odbędzie się "Oplatek" w salach szkolnych św. Trójcy, początek o godz. 2-jej popoł. W uroczystym programie bierze udział nasza młodzież. W czasie Oplatki, Panie z komitetu szkolnego podadzą ciasta i kawę. Zapraszamy rodziców, dziatwę i oczywiście wypróbowanych przyjaciół. Grać będzie orkiestra młodzieżowa.

Biblioteka

Nie tylko dla młodzieży z klas niższych mamy otwartą stałą bibliotekę, ale również szkoła nasza dysponuje biblioteką i dla młodzieży starszej, przy ulicy Wood, tam gdzie odbywają się lekcje klas gimnazjalnych. Wielką pomocą jest dla starszej młodzieży, gdy się zapozna z książką, która ma swe miejsce w polskiej literaturze. Książka taka daje młodzieży wiele wiadomości, zapozna z przebiegą historią Narodu Polskiego. Przez czytanie największych wieszczów, pisarzy — zapozna się z pięknym językiem literackim, uzupełnia braki językowe. Każdy uczeń czy też uczennica powinni być członkami biblioteki gimnazjalnej.

Wywiadówka

W dniu 7 lutego 1971 r., w niedzielę od godz. 2:30 do 5-jej popołudniu odbędzie się doroczna

wywiadówka. Obecność rodziców na wywiadówce jest konieczna. Zależy nam wszystkim, byśmy się dowiedzieli z ust nauczyciela o postępach swojego dziecka.

Wielka Zabawa Karnawałowa

Wielka zabawa karnawałowa odbędzie się w pięknej sali Grand Ballroom Greek Cultural Center w dniu 30 stycznia 1971, przy ul. 2727 W. Winona Ave. Prosimy już obecnie zamawiać stolki na rę P. Rayskiej, w sklepiu.

Prosimy o przesłanie nam adresów przyjaciół i znajomych, z którymi pragniemy zobaczyć się na tej zabawie. Zaproszenia będziemy wysyłać w najbliższym czasie. Zabawy Szkoły Pułaskiego znane są ze swej elegancji, przystępnego a smacznego bufetu — no i orkiestry, która dodaje splendoru całości.

Kiosk z Polską Prasą

Przypominamy rodzicom, że w naszej szkole mamy kiosk, w którym można nabyć polską prasę miejscową. Obecnie zaprowadziliśmy również wysprzedaż polskich ptyt.

Wystawa Polskiej Płyty

Celem zainteresowania naszych rodzin polską muzyką, muzyką i sztuką w dniu 24 stycznia 1971 r., w czasie Oplatki będzie można zowiedać naszą skromną wystawę polskiej pieśni, muzyki i sztuki.

Będą również do nabycia płyty dla dzieci, t. j. bajki, opowiadania. W tym dniu poznamy chóry miejscowe, z Polski, jak również naszych śpiewaków i śpiewaczki. Smaczna kawa, ciasta naszego sklepiu uzupełnią ten miły imprezę. — Zdzisław Witt Sikora, Ref. Inf. Pras.

Apollo Pod Gilotyną

Od miesięcy już uchodzi za publiczną tajemnicę, że NASA i program księżycowych lądowań APOLLO były głównym celem cięć budżetowych i właściwie pytano się tylko jak często i jak głęboko cięcia te padną.

Pierwsze uderzenie spadło we wrześniu tego roku, kiedy dwa loty programu Apollo zostały skreślone, o czym donosił amerykański magazyn Newsweek. W ostatnim tygodniu ostrze gilotyny znowu spadło, tym razem na planowane loty Apollo 16 i 17, które łącznie przedstawiają połowę istniejącego programu.

Dla administratorów NASA, ta egzekucja była oczywiście nader bolesna. Celem uratowania innych długoterminowych projektów, NASA nosi się z zamiarem finansowania w pierwszym rzędzie planów dla tzw. wahadłowej komunikacji w przestrzeni (space shuttle), gondoli kosmicznej kilkunastu użycia dla transportacji astronautów i naukowców pomiędzy ziemią a stacjami w przestrzeni, krążącymi dookoła ziemi. Te programy powinny utrzymać agencję i jej personel jeszcze przez kilka lat.

Uczeni amerykańscy są jednak wyraźnie niezadowoleni ze skasowania lotów Apollo, ponieważ między innymi, astronomi mieli wziąć i przywieźć do laboratoriów próbki

skał z księżycowego obszaru wyżynnego, który uchodzi za najstarszy i najbardziej interesujący rejon księżycowej powierzchni.

Obecnie, po cięciach budżetowych, eksperci obawiają się, że ten eksperyment będzie dokonany przed Amerykanami przez sowieckie roboty na księżycu.

Choinka Polska w Czytelnii

W czytelni publicznej na Logan Square, pnr 3255 Altgeld ul. jest wystawiona polska choinka przybrana na wzór tradycyjnych choinek polskich. Choinkę udekorowała pani Barbara Ciepeliowa o zdobami reprezentującymi poszczególne dzielnice Polski. Ornamentację sporządził p. Stanley Ciepeli. Są tam również polskie kartki świąteczne ręcznie malowane, pokazujące polskie kostiumy ludowe.

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

Członkom i Całej Polonii

— zasyła —

Klub Kołaczyce

MARIA WOJTCOWICZ

Prezesa

WŁADYSŁAW KABAT,

Sekretarz

NAJLEPSZE ŻYCZENIA NOWOROCZNE

Członkom i Całej Polonii

— zasyła —

KLUB PARAFII AUGUSTÓW

CHICAGO, ILLINOIS

Najserdeczniejsze Życzenia Wesołego i Radosnego Nowego Roku, Członkom, Przyjaciółom i Całej Polonii

— zasyła —

KLUB HYŻNE

Z Całym Zarządem



ZWIĄZEK POLSKICH SPADOCHRONIARZY w CHICAGO

ZAPRASZA NA

Sylwestra "Pod Spadochronem" DZIŚ

31 Grudnia, 1970 — do Sali Przybyło

House of the White Eagle, 6839 Milwaukee Ave.

Wygodne, bezpieczne parkowanie. Doborowa orkiestra Varietones. Początek o 9-jej wiecz. Kolacja 10:30

DONACJA \$15 z KOMIĄKIEM lub V.O.

Informacje i bilety do godziny 6 wiecz. do nabycia u F. Rudnicki 5722 W. Addison Ave., Chicago 60634

Telefon 725-7730 — Po 6-jej na miejscu.

Całkowity dochód na polskie cele społeczne.

PRAGNIEMY ZŁOŻYĆ NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA

SZCZĘŚLIWEGO i RADOSNEGO NOWEGO ROKU Dla Klientów, Przyjaciół oraz Całej Polonii

VOGT'S WINE SHOP, INC.

1100 W. Adams Street

Telefon HA 1-2875

UWAGA! Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć to wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą \$1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuje się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu.....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSŁANY PRZECZ POCZTE

W CHICAGO I W KANADZIE

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznie (1 yr.) \$26.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 15.00	Rocznie (1 yr.) \$8.00
Kwartal. (3 mos.) 8.50	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 3.25

WYSŁANY PRZECZ POCZTE

POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznie (1 yr.) \$25.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 13.50	Rocznie (1 yr.) \$8.00
Kwartal. (3 mos.) 8.00	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 3.25

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada	Poza Granice Chicago
Rocznie (1 yr.) \$18.00	Rocznie (1 yr.) \$17.00
Półrocz. (6 mos.) 11.00	Półrocz. (6 mos.) 10.00
Kwartal. (3 mos.) 6.50	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 3.00	Miesięcz. (1 mo.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznie (1 yr.) \$34.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 20.00	Rocznie (1 yr.) \$10.50
Kwartal. (3 mos.) 12.00	Półrocz. (6 mos.) 7.50
	Kwartal. (3 mos.) 4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy)15c
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Sobotni (Single Saturday Copy)20cJAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano

BRUNSWICK 8-8707

Telefon wszystkich biur BRUNSWICK 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Noworoczna Rezolucja

Przełom Starego i Nowego Roku jest tradycyjnym Świętem Ludzkiej Nadziei. Z ostatnią kartką zdatą z kalendarza, zdajemy się przekraczać niewidzialną granicę, którą umowa ludzka wykreśliła w niepojętym i niewymiernym Czasie. Dlatego może właśnie ten Dzień jest jakgdyby symbolem przedziwnej, głębokiej i niezmienniej tęsknoty i wiary Człowieka, że oto po przekroczeniu tej magicznej granicy może pozostawić za sobą wszystko to co było trudne, złe i bolesne, i wkroczyć w nowy okres ku temu co jest łatwe, dobre i miłe.

Wesprzmyjmy tę wiarę w lepsze jutro dla nas, dla naszych Domów i Rodzin, dla Kraju, w którym żyjemy i dla dalekiej, biednej i umęczonej pod czerwonym knutem Ojczyzny, naszej i naszych Ojców — własną rezolucją, codziennego i wzmoczonego wysiłku. Rezolucja wytrwałej pracy i oddania w służbie Wolności i Sprawiedliwości dla wszystkich ludzi i wszystkich narodów.

Niech ten wysiłek i poświęcenie nie będą tylko rzadkim i okazym wynurzeniem się obojętnych „łodzi podwodnych” na patriotycznej uroczystości dlb narodową paradę, ale stałą i rzetelną daną obowiązkową.

Obowiązkowi Człowieka wobec Społeczeństwa. Obowiązkowi Polaka wobec Polonii i wobec ciężko doświadczonych pod komunistyczną okupacją Narodu Polskiego w Kraju. Przekroczmy tę granicę Nowego Roku nie ospalym i powolnym krokiem zadowolonych z siebie i nieuczulonych na nic innego poza sobą, obojętnych i znudzonych przechodniów.

Wmaszerujemy w ten Nowy Rok zgodnym i świadomym swoich historycznych zadań szeregiem polskich pokoleń, które połączył Wzrost Krwi, Wyrok Wielkości i Dziedzictwo Niezwyčajnego Ducha Wolnego Narodu.

Szlak Infiltracji

Nosi on nazwę „Szlak Ho Chi Minh'a”. Nie jest to właściwie droga, lecz olbrzymi labirynt wąskich dróg, przełęczy górskich i ścieżek wśród dzungli — łącznej długości 6,000 mil. Zaczyna się ten szlak na granicy Północnego Wietnamu i przechodzi korytarzem szerokości 30 mil przez Laos z odgałęzieniami do Kambojdji i Północnego Wietnamu.

Tędy to przy pomocy pojazdów motorowych, rowerów, wozów zaprzężonych w woły, rzecznych barek i ludzkich pleców Północny Wietnam dostarcza dziennie 60 ton materiału wojennego do Połudn. Wietnamu. Tędy również przesunięto z północy na południe przeszło 500,000 ludzi.

Premier Laosu stwierdził niedawno, że gdyby nie „szlak Ho Chi Minh'a” — Północny Wietnam przegrałby wojnę w ciągu kilku tygodni.

Co miesiąc frachtowce z Sowietów i państw bloku sowieckiego przywożą 160,000 ton ropy naftowej, żywności, broni, amunicji, opon i maszyn do budowy dróg. Punktem przeładunkowym jest port Haifong. Cały ten materiał przewozi się następnie na teren wojny. Do przewozu służy m. in. 3,000 samochodów ciężarowych z państw bloku sowieckiego, ale w porze deszczowej nie gardzi się również pieszymi tragarzami. W obozie jenieców koło Sajgonu znajduje się człowiek, który przez kilka miesięcy przenosił na swych plecach ładunek pięciu pocisków do moździerzy 122-mm.

Po drodze znajduje się wiele stacji i magazynów. Do tego celu używa się nawet lejów po bombach, przykrytych płótnem i liśćmi.

Drogi naprawia i konserwuje „armia mrówek”, złożona z dziesiątków tysięcy robotników, posługujących się maszynami, ale

również łopatami. Na ogół transport materiałów i ludzi trwa od 6 tygodni do 2 miesięcy. Ludzie otrzymują skąpe racje solonego mięsa, cukru i mleka w proszku. Znalazłszy się w Laosie, otrzymują również ryż. Wielu choruje na malarię. Wszędzie przy drogach widać groby i szkielety ludzkie. Dezercji prawie nie ma, bo ucieczka nie daje żadnych szans.

„Szlak Ho Chi Minh'a” jest stale bombardowany. W czasie ostatniego suchego sezonu było średnio 2,000 lotów bojowych tygodniowo. Zadanie nie jest łatwe, szlak bowiem jest brzoń brzoń przez co najmniej 1,000 stanowisk artylerii przeciwlotniczej. Przy tych nalotach zostało straconych ponad 300 bombardowców.

Amerykańskie samoloty rozpoznawcze, obserwując ten szlak, posiadają aparaty, umożliwiające widzenie w nocy, a także aparaty zrzucające na spadochronach i awizujące wszelkie dźwięki na ziemi, nawet takie, jak odgłosy rozmowy.

Nie ulega wątpliwości, że naloty wyrządzają komunistom ciężkie straty, oceniane na 15 procent transportów. Uwzględniając również inne straty, Północny Wietnam musi wysłać 10 ton na każdą tonę materiału, która dociera do wojsk w Południowym Wietnamie.

INNI PISZA:

Jaki Będzie Rok 1971

GWIAZDA POLARNA. — Z okazji Nowego Roku wszyscy składamy sobie życzenia. Zazwyczaj wchodzi w nie szczęście i powodzenie. Często krótko podajemy, aby „dosięgo” czyli następnego roku przyjaciela naszego spotkało wszystko to, czego sam sobie życzy.

W Kalendarzu Polskim na rok 1971, na 40-jej stronie został podany horoskop na najbliższe 12 miesięcy. Czytamy w nim, że kto się urodził pod Baranem, będzie miał rok szczęśliwy. Dla urodzonych pod Bykiem 1971 będzie rokiem dziwnym. Radości będą się przeplatały z kłopotami. Natomiast świetnie wyjdą ci, co się urodzili pod Bliźniętami. Dla nich 1971 będzie rokiem bogactw. Fortuna obdarzy ich szczerze. Do czego się wezmą, będą się im spały pieniądze. Zupełnie marny to będzie rok dla tych co się urodzili pod Rakiem. Czekaj ich pech za pechem, chociaż na pocieszenie mają dostać interesującą propozycję w pracy. Dla urodzonych pod Lwem będzie to rok przełomowy. Ci, co się urodzili pod Panną nie mogą się skarżyć na niespodzianki. Czekaj ich tylko rok normalny, czyli nie specjalnego. Kto się urodził pod Wagą, niech uważa, bo będzie miał kapryśny i niepewny. Urodzeni pod Niedźwiadkiem niech się wiele nie spodziewają: Czekaj ich rok burzliwy. Ci, spod Strzelca będą mieli rok sentymentalny, który wręczy im klucze do serca ukochanej osoby. Dotyczy to wprawdzie osób wolnych, lecz innym też nie braknie wrażeń i przeżyć. Dla urodzonych pod Koziorożcem rok 1971 będzie korzystny. Tych co się urodzili pod Wodnikiem czeka rok wędrujący i wreszcie urodzonych pod Rybami będzie 1971 rokiem wojowniczym.

Nie wdajemy się w to, jak dalece wyżej wymienione przepowiednie spełnią się. Pozostawiamy tę sprawę do rozważenia każdemu, kto interesuje się horoskopami. Natomiast wszystkim naszym Czytelnikom życzymy, aby 1971 był dla nich rokiem szczęśliwym jak dla tych spod Barana, bogatym jak dla tych spod Bliźniąt i korzystnym jak dla tych spod Koziorożca, a nie pechowym, jak dla tych spod Raka, czy burzliwym jak dla tych spod Niedźwiadka, lub brzoń Boże nie wojowniczym jak dla tych spod Ryb.

Supersoniczne Samoloty — i Buty

THE WALL STREET JOURNAL — Jedną z poważniejszych trudności, na jakie napotyka sprawa supersonicznych samolotów transportowych (SST) wynika — naszym zdaniem — z faktu, że zwolennicy takiego programu postępują się często tandetnymi wprost argumentami.

W czasie więc niedawnej dyskusji w senacie na ten temat senator Henry Jackson popisał się następującym arcydziełem retorycznym: „Przeciwnicy programu SST twierdzą, że samolot ten może i powinien być wyprodukowany zagranicą. Dlaczego nie powinno więc być produkowane zagranicą np. obuwiu czy inne artykuły, jakie omawia obecnie senat w związku z projektem nowej ustawy handlowej, tak aby amerykańscy producenci otrzymywać je mogli po tańszej cenie?”

Rzeczywiście — dlaczego nie? Jeżeli inne państwa zaopatrzyć mogą Stany Zjednoczone w pewne rodzaje obuwiu, artykułów tekstylnych — czy nawet w samoloty supersoniczne — lepsze i tańsze, niż można to uczynić u nas w kraju, nie ma powodów do wyrzucania naszych zasobów w tak marnotrawczy sposób. Raczej powinniśmy wyszukać artykuły, jakie możemy produkować lepiej i taniej niż inne kraje i skierować na taką działalność nasze zasoby.

Są na pewno poważne, rozsądne argumenty, przemawiające za przynajmniej kontynuacją badań nad problemami supersonicznego transportu lotniczego. Ale senat „nie kupił” wysuwanych w tej sprawie protekcyjnych argumentów — nie „kupił” ich społeczeństwo.



Do Siego Roku 1971 Czytelnikom Kalejdoskopu. — O Tym Jak Dawniej w Sylwestra Sie Bawiono. — Bywały w Warszawie Karnawały...

W dniu nadchodzącego Nowego Roku 1971-go składam wszystkim Czytelnikom Kalejdoskopu serdeczne życzenia zdrowia, osobistego powodzenia i sukcesów po linii zawodowej. Rok ubiegły, zarówno w US, jak na całym świecie, nie należał do najszcześniejszych. Pewien impas gospodarczy, w jakim znalazła się gospodarka Stanów Zjednoczonych, rzutował i na życie osobiste wielu z nas. Szerząca się plaga przestępczości, bezkarnie akcje terrorystów, porwykających samoloty i pojedyncze osoby — o ile nas bezpośrednio nie dotyczyły, to jednak wzbudzały przerażenie przed szalejącą plagą bezprawia. Lecz już ostatnie tragiczne wypadki w Polsce uderzyły nas bezpośrednio poprzez naszych bliskich i krewnych którzy je musieli odczuć na własnej skórze.

Miejmy nadzieję, że Nowy Rok, który dzisiaj w nocy spotykamy będzie szczęśliwy zarówno dla nas samych, jak i całej ludzkości.

Dziś w nocy, w restauracjach, salach i domach prywatnych będziemy witali Nowy Rok. Będą strzelają korki szampa, będzie się lało wino i podniosą się ręce z kieliszkami do noworocznego toastu. Życzenia, uściski, pocałunki a później muzyka, taniec i szal zabawy sylwestrowej. A jak to dawniej bywało z tradycją „Sylwestra”?

O zabawach sylwestrowych lat dawnych pisze świetna dziennikarka i kronikarka Warszawy, Karolina Beylin.

Starym zwyczajem warszawskim obchodzone uroczyste ostatnią noc odchodzącego roku i ta noc otwierająca bal karnawałowy Warszawy. Wiadomości o tych zabawach mamy od czasów panowania króla Augusta II Sasa. W dzienniku „Nowiny Warszawskie” z roku 1731 znaleźć można następującą pierwszą prasową wiadomość o warszawskim Sylwestrze:

„W niedzielę 31 decembris był u Króla Jegomości bal, na którym się wszyscy przytomni tu ichomości w maskach i bez masek znajdowali. Pozwoliło także wejść wszelkiej kondycji ludziom maskowanym, dla których osobliwe apartamenty i muzyka była. Teżteż nocy o godzinie 12 po wystrzeleniu z armaty zaczęła się przed pałacem muzyka janczarska i grandmuskietierów przy odgłosie trębaczów i kotłów królewskich. Dopiero nieustannie z osiemnastu armat ognia dawano, a król Jegomość natenczas będąc na sali, gdzie zgromadzeni ichomościowie tańcowali, od nich kongratulatory nowonastępującego roku odbierał. Tandem chmociściowie sobie wzajemnie powinszowali.”

W tym też czasie zaczęły się pierwsze rebusy warszawskie, jak nazywano maskarady i bale kostiumowe, nie tylko na dworze królewskim, ale także i na mieście. A więc na ulicy Piekarskiej (nr hipot. 105), w Rajtzułi (tam gdzie dziś ulica Królewska koło Ogrodu Saskiego), w salach pałaców Przedsiedzieli, Radziwiłłów, Jabłonowskich, Lud nazywał te zabawy publiczne „ochotami”. Pierwszym przedsiębiorcą urządzającym rebusy był niejaki Salwator. Mówiono o nim w Warszawie, że za dochody, jakie osiągał z paru karnawałów, wynmawiał sobie kamienie na Nowym Mieście. Dopiero po paru latach zjawili się jego konkurenci.

W latach od 1740 do 1750 roku już za panowania Augusta III Warszawa tak polubiła karnawałowe rebusy, że dawano je od października do adwentu, w same zapusty po trzy do pięciu razy na tydzień, zaś w niedziele w paru naraz miejscach Warszawy. Obliczono wówczas, że w ciągu jednego dnia na takich zabawach było do 6 tysięcy warszawiaków mimo, że cena biletu wynosiła dużą na te czasy sumę: 9 zł od osoby. Przed lokalami balowymi stał tłum przyglądający się tym, którzy wyśiadali z pojazdów, przybrani w domina, lub specjalne kostiumy z twardymi zasłoniętymi czarnymi maskami.

Za panowania Stanisława Augusta karnawały były

szczególnie huczne. Przybywali na nie wówczas będący w Warszawie cudzoziemcy, przedstawiciele dworów zagranicznych, którzy też sami urządzali w swych siedzibach bale dla warszawiaków. Przyszła więc do historii maskowy bal, jaki w dniu 13 lutego 1765 roku poseł hiszpański d'Aranda wydał na tysiąc osób w pałacu Kossowskich na Bielańskiej. Tańczono w czterech salach, w innych stały stoły z wytwornymi zakąskami i napojami. Bawiono się do białego rana. Zachowała się też wiadomość o balu, który w 1777 roku wydał Stanisław August dla ówczesnego posła tureckiego. Bal odbył się w pałacu na Krakowskim Przedmieściu (nr hip. 387).

Bale te przeznaczone były zasadniczo dla towarzyszywa z najwyższych sfer, ale podstawowicie, dworzanie, służba wielkich panów, mieszczanie pod osłoną masek wkradali się niekiedy na te rebusy. Dopiero w kilkadziesiąt lat potem zaczęto urządzać bale przeznaczone dla szerszej publiczności. Nazywano je balikami, renelemami, piknikami, kasykami a później „balami przyjaźielskimi”. Były to zabawy urządzane w kamienicach prywatnych przez ich właścicieli. Zachowało się z tych czasów następujące zawiadomienie drukowane: „W dom konsyliarza Szubalskiego BAL EN MASQUE odprawiony będzie dwa razy na tydzień — w soboty i niedziele. Imć Pan konsyliarz dom swój na ten bal przeznaczył. Bilet kosztuje tyńfów 5. Jedenia i trunków bardzo tanio dostać można. Karety pod wspomnianym domem znajdować się będą do przywożenia i odprowadzania masków, od których to karet każda osoba po 4 szóstaki zapłaci.”

Tajemnice Alianckich Sztabów w II Wojnie Światowej

Jak podaje Associated Press, w ubiegłym tygodniu opublikowano jednocześnie w Londynie i Washingtonie oficjalne protokoły posiedzeń Szefów Połączonych Sztabów Alianckich w II-iej Wojnie Światowej. Protokoły te ujawniają, po raz pierwszy, plany brytyjskich i amerykańskich dowódców, pod koniec 1943 roku, w związku z postępami sowieckiej ofensywy we Wschodniej Europie.

Dyskutując możliwości odzucenia Rosjan, na wypadek gdyby ich ofensywa groziła podbiciem hitlerowskich Niemiec, generał George C. Marshall, Szef amerykańskiego Sztabu Generalnego, zwrócił się z zapytaniem do swojego brytyjskiego odpowiednika, w sierpniu 1943 roku, czy sądzi, że Niemcy przysyłyby z pomocą Aliantom w wypadku inwazji Europy, aby „odrzuć Rosjan”.

W odpowiedzi, gen. Sir Allan Brooke, Szef brytyjskiego Sztabu Generalnego, zakomunikował gen. Marshallowi że jego myśli idą w tym samym kierunku. Jednocześnie nadmieniał, że Edward Benes, ówczesny szef rządu czechoskiego na wygnaniu jest innego zdania i sądzi że Rosjanie nie będą natychmiast próbowali owdzielniać całą Europę Środkowo-Wschodnią. Brytyjski marszałek zacytował wówczas słowa Benesa, że „Rosja Sowiecka tak się wykrawała w wojnie, że będzie potrzebowała wielu lat na odbudowę swojej gospodarki”.

Komentując dyskusję na jednej z sesji sztabów alianckich, gen. Marshall zauważył, że Rosja „kieruje coraz bardziej wrogo spojrzenie na świat kapitalistyczny”. Jakkolwiek protokoły posiedzeń alianckich sztabów generalnych nie odzwierciedlają mowy tej opinii, wygląda na to, że wrogość rosyjska została wywołana w pierwszym rzędzie odmową Aliantów do inwazji Europy tak śpiesznie, jak by to Rosjanom dogadzało.

Już w początkowej fazie II-iej Wojny Światowej, Alianci zaczęli traktować Rosję i jej cele z pewną ostrożnością. Szefowie połączonych alianckich sztabów zlecieli technicznym doradcom szczegółowe przestudiowanie i zaopiniowanie, jakiego rodzaju bronie i informacje nie powinny być wysłane do Rosji, a co do jakich broni mają oni wątpliwości.

Brytyjski Szef Sztabu, aczkolwiek aprobując naogół opinię Benesa, oświadczył gen. Marshallowi iż jego zdaniem, Rosja zażąda części polski, przynajmniej części państw bałtyckich i koncesji na Bałkanach.

Strategia przeciwko Japonii była bazowana przez alianckich szefów sztabów na poglądzie że Rosja nie wypowie wojny Japonii, a jeśli nawet wypowie, to będzie to tak późno, że nie będzie to miało żadnego wpływu na rezultat już wtedy oczywisty.

Alianccy dowódcy wojskowi byli natomiast prawie bez przerwy uwikłani w częste kontrowersje i sprzeczne opinie co do strategii na frontach europejskich. Raz po razie, Brytyjczycy usiłowali przeprowadzić znaczne redukcje swoich sił na Pacyfiku, celem przerzucenia ich na Atlantyk w związku z planowaną inwazją „Europejskiej fortecy”, ale amerykańscy sztabowcy stanowczo się temu stanowisku opierali i ostatecznie postawili na swoim.

Gen. Henry (Hap) Arnold, ówczesny Szef Sztabu amerykańskiego lotnictwa, był do tego stopnia rozczulony bardzo miernymi wynikami bombardowań na terenie Europy baz w Wielkiej Brytanii, że zażądał na siedem miesięcy przed D-Day groził

przerwaniem dalszego dopływu bombardowców amerykańskich do Anglii. Generał Marshall całkowicie poparł wówczas gen. Arnold'a. W długim przemówieniu na posiedzeniu Szefów Połączonych Sztabów Alianckich w grudniu 1943 roku gen. Arnold oświadczył, że w innych rejonach wojennych, dowódcy lotniczych jednostek amerykańskich oddali na cele operacyjne od 60 do 70% wszystkich sił w ich dyspozycji. W Wielkiej Brytanii, stwierdził gen. Arnold, ten stosunek jest dużo niższy, najwyższe 50%. „Nie widzę żadnego powodu”, mówił Arnold, „dlaczego nie powinniśmy przeznaczyć na cele bombardowań w Europie 70% naszych sił lotniczych”.

Generał Marshall całkowicie zgodził się z argumentacją gen. Arnold'a i dodał że jeśli amerykańskie bombardowce z Wielkiej Brytanii nie osiągną takich samych wyników, jakie dają dzienne bombardowania amerykańskie w innych częściach świata, to Stany Zjednoczone nie będą miały żadnego usprawiedliwienia dla trzymywania tak wielkich sił powietrznych w Wielkiej Brytanii.

Z tych samych dokumentów, opublikowanych w dwadzieścia pięć lat po zakończeniu wojny, wynika również, że decyzja wstrzymania ofensywy alianckiej na wiosnę 1945 roku, co umożliwiło Rosjanom pierwszeństwo wejścia do Berlina była podjęta wyłącznie przez Eisenhowera i bazowana na przesłankach czysto militarnych, a nie politycznych, jak to przez długi czas utrzymywano. W depeście Eisenhowera do Stalina i do Washingtonu, z tego okresu wynika, że pomniejszenie roli Berlina, jako obiektu wojskowego było rezultatem jego oceny militarnej i wyłączonego powodem jego decyzji nalkazującej powstrzymanie marszu zwycięskiej armii alianckich nad Elbą.

W odpowiedzi na depesze Eisenhower'a, Stalin wyraził się, iż jest tej samej opinii co Eisenhower że Berlin stracił swoje strategiczne znaczenie i w związku z tym, wydał rozkazy swoim naczelnym dowódcom, aby przeznaczyli do uderzenia na Berlin tylko drugorzędne jednostki Armii Czerwonej. Podobna decyzja zapadła również w stosunku do Pragi i dla tych samych powodów. Decyzja Eisenhower'a poparli całkowicie amerykańscy Szefowie Sztabów, były prezydent Harry S. Truman, pomimo sprzeciwów brytyjskiego premiera Winston Churchilla i brytyjskiego Sztabu Generalnego.

Ujawnienie obecnie tajemnic alianckich sztabów generalnych w II-iej Wojnie Światowej będą napewno bodźcem do nowych spekulacji i hipotez politycznych i strategicznych. Znamiennym faktem jest oczywiście „timing” wybrany dla publikacji tych najdłuższych chyba strzeżonych sekretów brytyjskich i amerykańskich sztabów i gabinetów. Wynika z nich niebezpieczeństwo, że na najwyższych szczeblach dyspozycyjnych Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, istniała u wielu czołowych ludzi nieufność co do istotnych imperialistycznych celów Rosji Sowieckiej i przewidywanie niebezpieczeństw, jakie mogą wyniknąć z komunistycznej ekspansji w sercu Europy. Ujął to w kilka lat później lapidarnie premier brytyjski Clement Attlee, który w programowym przemówieniu w Izbie Gmin powiedział z typowym angielskim „understatement”. Oświadczając, że wypędziliśmy hitlerowskiego Belzebuba — sowieckiego diabła.

A.L.

Sprawy Rolne w Polsce

Z prasy warszawskiej dowiadujemy się, na czym polega i jak działa Państwowy Fundusz Ziemi. W tej chwili rozporządza on obszarem przeszło 1 miliona hektarów gruntów, w tym 850,000 hektarów użytków rolnych. Na resztę składają się nieużytki, bagna, tereny zalesione itp.

Państwowy Fundusz Ziemi powstał po parcelacji z rezerwy „gruntów poobszarnych”. Obecnie podstawowym źródłem nabytków są gospodarstwa opuszczone, lub przejmowane przez państwo od rolników w zamian za rentę. Zaczęły się również wypraski, że ziemia przechodzi na własność PFZ z braku osób, uprawnionych do dziedziczenia majątku.

Głównym w kontraktem PFZ są PGR-y. W ubiegłych 5 latach przejęły one ponad 300,000 hektarów ziemi. 70,000 ha przekazano spółdzielniom

produkcyjnym, a ponad 250 tysięcy ha kupili od państwa indywidualni rolnicy. Ponadto część zapasu ziemi wydzielano bądź indywidualnym rolnikom, bądź kółkom rolniczym.

Najlepsze wyniki dają w Polsce gospodarstwa od 7 do 15 hektarów. To też PFZ sprzedaje indywidualnym rolnikom, posiadającym mniej niż 30 hektarów, ziemię na pełnohodowlę. Spłaty są rozłożone na 30 lat, nabyta ziemia jest zwolniona od podatku gruntowego na 5 lat, a od przymusowych dostaw na 3 lata. W Biele, gdzie warunki są szczególnie trudniejsze, kredyt sięga do 300,000 zł, a raty rozłożone są na 40 lat.

Ceny ziemi, sprzedawanej przez PFZ, wynoszą od 900 zł za hektar „gdzieś na bieszczadzkiem odludziu”, do 36 tysięcy zł za hektar ziemi I klasy w strefie miejskiej.

Garden Reported As Title Bout Site

New York (UPI)—After a few "details" are cleared up the heavyweight title showdown between Joe Frazier and Cassius Clay will be headed for Madison Square Garden on March 8.

Both fighters have already agreed to the terms for the bout, a guarantee of \$2.5-million per man, and if all goes smoothly the official announcement will be made on Tuesday.

The first detail is presentation of a check for \$5-million representing the \$2.5-million guaranteed for each fighter. A California organization, headed by Chartwell music officer and entrepreneur Jerry Perenchio, will put up \$4.5-million, and the

Garden will foot \$500,000 of the bill. The Garden will handle the live end of the show, and the Californians, who include several Hollywood personalities such as Andy Williams, will handle all the ancillary rights.

A Garden spokesman called the announcement "preliminary, with some details still to be worked out."

The entire gross receipts are expected to reach nearly \$10-million. The biggest previous gross receipts were \$3,747,690 for the second Sonny Liston-Floyd Patterson bout in 1963 in Las Vegas.

The actual signing of the contracts will end one of the biggest bidding wars ever.

The Big Spare Is Newest Film In ABC Free Library

Features Drama Of 1st Classic Rolloff

A film featuring high spots of the first rolloff for the ABC Tournament Classic division championship is the newest addition to the ABC's free film library. Titled "The Big Spare", the 10½ minute color production captures the dramatic moments of the dramatic battle for Classic division honors that took place in the Knoxville Civic Coliseum.

The films shows how the Dick Weber Wrist Masters, led by Weber himself, take an early lead before giving way to a fabulous surge by The Five, a specially organized crew of professionals headed by Jim Stefanich.

Mod World Expo '71 Opens Today

Chicago's first Mod World Expo '71, including the Indoor Pop Festival, gets under way at 11 a.m. today at the Amphitheatre with 200 booths displaying the styles and trends of the day running until 10 p.m.

The Pop Festival, featuring the Byrds, Sugarloaf, Elephant's Memory, McKendree Spring, Brownsville Station and Trilogy, will go on continuously until 9 p.m. An art fair and showings of W. C. Fields, Laurel and Hardy and Marx Brothers movies are other attractions.

Starting at 8 p.m. this evening at the Coliseum, the Expo's New Year's Eve Gala with the Byrds, Sugarloaf, Elephant's Memory and McKendree Spring joined by the famous Alice Cooper group, will be held.

Action the final three days through Sunday all will take place at the Amphitheatre, from 11 a.m. to 11 p.m. daily. Friday's lineup of groups will be the Byrds, Lee Michaels, Sugarloaf, Illusion and Gypsy. On Saturday it will be Canned Heat, Buddy Miles, Crow, Mason Proffitt, Gypsy and McKendree Spring and same cast for Sunday except for Segal Schwall replacing McKendree Spring and Gypsy.

More than 50 categories, including boutiques, stereo, motorcycle, guitars and leather goods, will be displayed in the exhibition area.

Bachelor Becomes Winner In First Marathon

Atlanta, (UPI) — Olympic runner Jack Bachelor, competing in his first marathon, won the Peach Bowl marathon with ease recently, setting a new record in the process.

The one-time University of Florida track star now running for the Florida Track Club, covered the 26-mile, 385-yard race in 2 hrs., and 22 minutes—4 minutes and 4 seconds off the record for the 18-year-old race. Bachelor, a member of the U. S. Olympic team in 1968, had been regarded as one of America's top six-mile runners and had never before tried the marathon.

Jeff Galloway, also running for the Florida Track Club and a native of Atlanta, was second. Galloway was timed at 2:23.08.

Iowa Artist's Duck Stamp Design Wins

Washington, (UPI) — The 1971-72 duck stamp will feature three cinnamon teal painted in water colors by Maynard Reece of Des Moines, who now has won five of the national competitions for the stamp.

David A. Maass of Owatonna, Minn., took second in this year's judging with another cinnamon teal picture. Reece was third with painting of a black-bellied tree duck. Artists from 32 states and the District of Columbia had entries in the competition.

The duck stamp is sold at post offices for \$3 and water-fowl hunters are required to buy it. Proceeds from the sale are used for federal game-management projects.

500 Racers To Seek Snowmobile Gold

Eagle River, Wis., (Special) — The starting field for the eighth annual World's Championship Snowmobile Derby here Jan. 20 thru 24 will be limited to 500 racers. Chairman Red Dobbe announced, Ten finalists will drive in the \$7,500 championship event on Sunday afternoon, Jan. 24.

Lectures At Library In January

Dr. Preston Bradley, a member of the Board of Directors of the Chicago Public Library, will give a series of free lectures during January in the Central Library, Randolph St. and Michigan Ave.

Each Thursday at 12:15 p.m., Dr. Bradley will speak on the subject "Let's Look At Man". The schedule is as follows:

January 7 - The Crazy Ape
January 14 - Life Versus Death
January 21 - Living In Two Worlds
January 28 - Is There A Way Out?

All programs are held in the auditorium, 2nd floor, andolph St. side of the Central library.

Polish Recordings Output For The West

London — Southern Music has signed a five-year pact to publish all of Poland's music output—classic, pop, film, theatrical—in the west.

The deal was concluded with the Polish State Departments, Auors's Agency and ZAIKS latter the Polish equivalent of Britain's Performing Rights Society.

The first recording will be "Love Doesn't Grow On Trees", sung by one Maryla, 23-year-old winner of last year's Opole (Poland) song festival.

Top Dodger Rookies

Los Angeles, (UPI)—When the Dodgers' Ted Sizemore was voted National League 1969 Rookie of the Year, he was the seventh Dodger to gain that honor since 1947. Other Dodger rookie stars were Jackie Robinson, Don Newcombe, Junior Gilliam, Joe Black, Frank Howard and Jim LeFebvre.

Austria Trade

Poland's trade with Austria last year climbed to the equivalent of \$96 million from \$91 million in 1968.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Niech Pokój Ogarnie Całą Ziemię...

NIECO więcej jak rok od dani jesteśmy od letnich igrzysk olimpijskich, które odbędą się w 1972 roku w Monachium i dlatego wysiłki wszystkich nas powinny być jak najbardziej wyłożone by dopomóc Polskemu Komitetowi Olimpijskiemu w wysłaniu nie tylko jak największej, ale jak najsilniejszej ekipy polskiej w samo serce Niemiec, gdzie zrodził się ruch hitlerowski. Wystaniam silnej ekipy polskiej zapiszemy ponownie w historii polskiego sportu — piękną kartę naszej pomocy.

NIEWIELE jest jednak tak pięknych kart w dziejach ludzkości, jak starogreckie igrzyska olimpijskie. Na kartach tych pisano dzieje z górą tysiąca lat. Przemawiają do nas do naszej wyobraźni owi ludzie pełni harmonii — piękni i dzielni, silni, sprawni i wytrwali; ów ich "pokój boży", na zapowiedź którego milki szcęk broni, cichy właśnie, panowała zgoda.

POZOSTAŁY po nich dzieła niezrównanych rzeźbiarzy — Myrona, Polikleta, Lizypa, Fidiasza, strofy największego z pieców sławy olimpijskiej — Pindara i Simonidesa. Zastygli we fragmentach ćwiczeń, zmagania, walki i obrzędów — zdobią dalej posklejane czerpy waz i amfor. Pozostałe po nich pamiątki stoją w zaciśniętych muzeach, co pewien czas starannie omiatające z kurzu; archeolodzy snują plany nowych wykopalisk.

W DZISIEJSZEJ Olimpii, w dolinie między wodami Kladeosu i Alfejosu niewiele pozostało z tego, co oni stworzyli. Nie zmienili się tylko krajobraz — platany, cyprysy, pinie i dzikie oliwki, błękit nieba i słońce, które tak samo świeci dziś, jak świeciło dawniej Helladzie.

ŚWIAT antyczny jest martwy i ożywić się nie da. Pozostawili jednak po sobie niezniszczalny spadek — idee olimpijską. Wskrzyszona po przeszło półtora tysiąca lat, tętni życiem, opowiada już nie tylko miasta czy prowincje ale wszystkie kraje, kontynenty, świat cały. niech olimpijski rozpala w sercach ludzi ducha pokój, przyjaźni, zbratania.

IGRZYSKA olimpijskie stały się pasjonującą demonstracją możliwości fizycznych człowieka i żywym przykładem uczciwej gry. Mają one

swoją sławę, dramatyczność, swój własny obrzęd i sobie właściwą estetykę, a Międzynarodowy Komitet Olimpijski stał się potężną, drugą po ONZ (Narody Zjednoczone) organizacją światową.

GDY zamiast helleńskiego sponadora telewizja zapowie czas Igrzysk, ulice w większości miast opustoszeją; pomyślcie wówczas, — że równocześnie z wami przy szklanych ekranach zasiadzie pół miliarda ludzi! Niewiele jest na świecie uroczystości, w o k ó ł których skupia się zainteresowanie tylu ludzi.

GDY nowożytny ruch olimpijski stawiał pierwsze kroki, Polska była w okowach niewoli. Na tych czy innych igrzyskach olimpijskich pojawiali się pod obcym gołdem Polacy z zaborów, wierząc że przyjdzie czas, gdy przywdzieją koszulki z białym orłem. Tylko niektórzy doczekali ziszczenia swoich marzeń. Nadszedł jednak dzień upragniony, Polska weszła do wielkiej rodziny narodów zrzeszonych pod olimpijską flagą.

NIELATWE i ubożuchne były początki polskich sportowców. Kraj boleśnie odczuwał skutki stupejącej się ciemnoty niewoli, brak było doświadczeń, wysportowanej młodzieży, pieniędzy i zrozumienia. Ale pierwsze medale, jak pierwsza wypłata, jeszcze skromna, wynagradzana księżką mi srebra i brązu, ożywiły ducha olimpijskiego społeczeństwa i kraju.

W NASTĘPNYCH latach złote medale Konopackiej, a później Kusocińskiego i Walsiewiczów, — szlachetnym dźwiękiem rozchodzący się po kraju, zjednywały młodzież, szerzyły idee olimpijską, ułatwiały działalność Polskemu Komitetowi Olimpijskiemu. Bilans pierwszego dwudziestolecia, które zakończyła wojna, wygląda skromnie — 20 medali, w porównaniu z czasem powojennym — 58.

RUCH olimpijski ogarnął całe społeczeństwo w kraju i przeniknął poza jego granice, niemal wszędzie tam, gdzie są skupiska Polaków. Funkcją jego jest zjednoczony wysiłek z Polskim Komitetem Olimpijskim — i wspólna dumą z naszych osiągnięć.

W ROKU 1969 polski ruch olimpijski obchodził swoje półwiecze. Wiele chlubnych

kart widnieje w kronice polskiego olimpizmu. Są jednak i karty znaczone żałobą, na których wypisano nazwiska olimpijczyków poległych w walkach o wolność i pomordowanych przez okupanta hitlerowskiego.

JEST wśród nich nazwisko, które stało się symbolem olimpijczyka — bohatera. To — JANUSZ KUSOCINSKI. Jakże szatańskie moce zgasiły ten płomień olimpijski? Kto rzucił wyzwanie tym, które na stadionie w Los Angeles (US) oklaskiwały zwycięzcę biegu na 10,000 m? Kto gwałt zadał samej idei olimpijskiej?

PRZYTOCZYĆ tu należy dwa odmienne wypadki. Pierwszy miał miejsce w starożytnej Grecji.

"Ateńczyk podczas wojny z Rodos wzięli do niewoli, wraz z innymi jeńcami, zwycięzcy olimpijskiego w agonie pięściarzy. Puścili go wolno, gdy tylko wyszło na jaw, kim był pojmany..."

DRUGI wypadek był w środkowej Europie, w Polsce, w XX wieku, w 1940 roku, w 1547 lat od ostatniej olimpiady greckiej, w 4 lata po Igrzyskach XI Olimpiady w Berlinie (1936). Hitlerowski okupant kazał pojąć rekordzistę świata, zwycięzkiego olimpijczyka — Janusza Kusocińskiego i postawił go przed plutonem egzekucyjnym...

NIECH przyszłe kroniki olimpijskie nie notują takiej czy podobnej hańby. Niech pokój wieczysty ogarnie całą ziemię. Niech człowiek będzie człowiekiem bratem. Niech Igrzyska w Monachium nie odzwierciadlają założeń Hitlera z Igrzysk Olimpijskich w Berlinie, gdzie wykazać miały potęgę Niemiec i udowodnić wyższość rasy "narodu panów" nad innymi.

EKIPA polska na Igrzyska w Berlinie w 1936 roku liczyła 99 zawodników. Polski Komitet Olimpijski postanowił wystąpić na tamte Igrzyska liczącą ekipę i obsadzić możliwie dużą ilość dyscyplin i konkurencji, a jako kryterium kwalifikujące do wyjazdu wystarczała potencjalna możliwość zajęcia punkowanego miejsca. Mimo licznej ekipy i dużej ilości obsadzonych dyscyplin, efekt osiągnięto niewielki: trzy medale srebrne i trzy brązowe, ani jednego złotego.

Czas już krótki do następnej Olimpiady. Razem, wspólnym wysiłkiem musimy dopomóc Polskemu Komitetowi Olimpijskiemu do wysłania na przyszłe Igrzyska Olimpijskie, które będą

Olympic Drive Opened

Chicago, (UPI)—A group of former United States Olympic fund drive for the 1972 Games today by presenting a \$500 check to Democratic Representative - elect Ralph H. Metcalfe, star sprinter on the 1932 United States team who is chairman of the fund.

Near Record Fall: 300 To 98

Don Heebsh missed setting a record recently that he really didn't want—the lowest game following a 300. After opening with a perfect game in the Lido Lanes Breakfast club league on Sunday, Oct 18 in Toledo, Ohio, he fell to 98. The record is a 97, by William Benard, Shreveport, La., in 1964. Heebsh, 47, lost his ball, bag and shoes the night before and was bowling with rented equipment. He averages 159.

Sports Editors Abroad Pick Eddy Merckx As Athlete Of Year

London, (UPI)—The champion bicycle racer, Eddy Merckx of Belgium, was named male athlete of the year and the Nationalist Chinese runner, Chi Cheng, was named top woman athlete today in United Press International's annual poll of sports editors and columnists in Europe and Africa.

The Brazilian soccer star, Pele, was second to Merckx and Muhammad Ali was 9th. Finishing next to Miss Chi was Mrs. Margaret Court, the Australian tennis star. Debbie Meyer, the American swimmer, was fourth.

London.—Pele was No. 1 on the Associated Press poll, with Merckx second and Ali eighth. Mrs. Court headed the women's list.

Featured Role

Hollywood (UPI) — Character actress Margaret Hamilton (the witch in "The Wizard of Oz") has signed for a featured role in "The Anderson Tapes" at Columbia Pictures.

miały miejsce w Monachium jak największej i najsilniejszej ekipy polskiej która będzie w stanie godnie reprezentować koszulką z białym orłem.

Najserdeczniejsze Życzenia

Zdrowego

i

Pomysłnego Nowego Roku

KLIENTOM, PRZYJACIOŁOM I CAŁEJ POLONII

Przesyła

The NATIONAL SECURITY BANK of Chicago

1030 W. CHICAGO AVE.

666-9000

u zbiegu ulic Milwaukee, Chicago i Ogden Aves.

JESTEŚMY OTWARCIE SZESĆ DNI W TYGODNIU I W PIĄTEK WIECZ.

Codziennie: 9:00 rano do 2:00 po połud.
W środy i soboty
9:00 rano do 12:30 po połud.
W piątek wieczorem
4:00 po połud. do 7:00 wiecz.

KAŻDE KONTO UBEZPIECZONE DO SUMY \$20,000 PRZEZ FEDERAL DEPOSIT INSURANCE CORPORATION

ZASOBY PONAD \$130,000,000.00

QUALITY HI-SPEED PRINTING SERVICE



FOR A JOB THAT'S RIGHT THE FIRST TIME

We'll design a letterhead for you to fit all required specifications... or follow your design. Whatever your printing need—you get the best here...

Alliance Printers & Publishers, Inc.

1201 MILWAUKEE AVE.

BR 8-3700

MILWAUKEE ZGODA

M. E. PANKIEWICZ, reprezentant, 1577 W. Mitchell St. Tel. OR 1-0960

Coraz Więcej Amerykanów Osiedla Się Za Granicą

Coraz więcej Amerykanów emigruje do innych krajów i osiedla się tam na stałe, znajdując daleko lepsze warunki życia niż w Stanach Zjednoczonych. Oblicza się, że w tym roku około 40,000 Amerykanów opuści swój kraj, aby znaleźć spokojniejsze miejsce na kuli ziemskiej i żyć bez obaw rabunku i śmierci nagłej, która czyha na ulicach wielkich ośrodków amerykańskich. W tej chwili oblicza się, że tych nowych emigrantów w Kanadzie jest około 260,000. Ten ruch ludnościowy do Kanady zaczął się zaraz po 2-jej wojnie światowej, gdzie rocznie osiedlało się około 9,000 Amerykanów, obecnie liczba ta wzrosła do 23,000 rocznie.

W Australii po 2-jej wojnie światowej osiedliło się około 20,000 Amerykanów. Obecnie stara się o wyjazd do tego kraju o 14% więcej, niż rok temu, to znaczy przeciętnie 10,000 rocznie.

Amerykańscy Żydzi najchętniej osiedlają się w Izraelu. Pomiędzy latami 1948 i 1967 osiedlało się tam od 600 do 1,200 Am. Żydów. Po wojnie sześciopięcioletniej, napływ ich wzrósł do 4,600 w roku 1968, a 6,000 w roku ubiegłym. Władze federalne wykazują, że poza granicami

St. Zjednoczonych mieszka około 1.4 miliona Amerykanów, a jeśli się doliczy do tego żołnierzy amerykańskich pełniących służbę w różnych krajach, to wypadnie około 2.4 miliona osób.

W Zachodnich Niemczech jest 220,000 Amerykanów z czego 51,000 nie ma nic wspólnego z wojskiem, lub oficjalnymi urzędami amerykańskimi.

W Meksico osiedliło się w ostatnich kilku latach 87,000 Amerykanów, w Wielkiej Brytanii mieszka ich 74,000, we Włoszech 67,000, w Hiszpani 35,000, w Grecji 26,000, w Japonii 67,000 itd. Ludzie na emeryturze emigrują przeważnie do krajów swego pochodzenia, natomiast zamożniejsi wybierają sobie inne kraje, gdzie mogą żyć spokojnie i w komfortie, ze względu na korzystną wymianę dolarów.

Jeśli chodzi o dezertów z wojska, lub uchylających się do poboru, to oblicza się ich na 50,000 w Kanadzie 500 w Szwecji, 100 w Anglii i po kilku w innych krajach. Tak jak dotychczas marzeniem ludzi było dostać się do "raju" prawdziwej demokracji amerykańskiej, tak obecnie coraz więcej rdzennych Amerykanów szuka spokojnego życia zagranicą.

Układ Sił Politycznych W Stanie Wisconsin

Gubernator Knowles zwołał nadzwyczajne zebranie legislatury stanowej w składzie dotychczasowym, a więc gdzie republikanie mają większość i mogą zatwierdzić nominacje na różne stanowiska. Od 4-go stycznia będzie już urzędował nowy gubernator Patrick Lucey, który ma większość demokratyczną w legislaturze. Tak więc na powstałe wakansy, gubernator Knowles ma prawo zamianować na niedokończony termin różnych urzędników, których zapewne senat mu zatwierdzi.

Politycy w dalszym ciągu analizują wybory listopadowe, w których republikanie poniesli klęskę w naszym stanie i badają przyczyny, dlaczego tak się stało. Jeśli się przypatrzni układowi sił partii demokratycznej i republikańskiej w Wisconsin to przyjdzie łatwo do przekonania, że stan nasz jest w przeważającej części republikański. To samo odnosi się do ilości członków zarejestrowanych w każdej partii. Demokraci mają zarejestrowanych około 15,000 członków, podczas gdy republikanie mają kilka tysięcy więcej. Nawet w powiecie Milwaukee, który jest tradycyjnie "bastionem demokratycznym" członków zarejestrowanych mają de-

mokraci około 2,700, podczas gdy republikanie mają ponad 10,000. Oczywiście unie, które nie wchodzi jako część partii demokratycznej są prawie w stu procentach pro-demokratyczne i dlatego taka przewaga w wynikach głosowania na demokratów w naszym powiecie. Okazuje się, że reszta ludności nie głosuje na partię a raczej na kandydata.

Przez sześć lat administracja w naszym stanie była w rękach demokratów a u ostatnich sześciu lat w rękach republikanów, to jest po trzy kadencje dwuletnie. Obecnie po zmianie konstytucji, nowy gubernator i wicegubernator jest wybierany na 4 lata, natomiast członkowie legislatury i senatu, na dwa lata. Tak więc w roku 1972 może się sytuacja znów zmienić, jeśli chodzi o skład ich ustawodawczych.

Republikanie mają olbrzymią przewagę, jeśli chodzi o urzędy powiatowe i 72% urzędów tych jest w rękach republikańskich. Jeśli republikanie chcą zwyciężyć w następnych wyborach, to muszą położyć nacisk na Milwaukee i większe ośrodki miejskie, gdzie unie robotnicze mają przewagę i głosują tradycyjnie za demokratami.

Wyższa Tygodniowa Stawka Robotników

Według statystyki departamentu pracy największą pensję zarabiają w naszym stanie pracownicy w miejscowości Kenosha. Przeciętnie zarabiają oni tygodniowo \$157.66, podczas gdy w Milwaukee suma ta wynosi \$151.90. Jeśli chodzi o inne miasta stanu Wisconsin to zarobki tygodniowe są następujące: Madison, \$149.87; Racine, \$146.25; Green Bay, \$142.73; Superior, \$125.55 i La Crosse, \$115.33. Biorąc przeciętnie całe Stany Zjednoczone, zarobki ty-

godniowe wynoszą \$129.51, podczas gdy w Wisconsin równąja się one sumie \$140.72. Dziesięć lat temu zarobki te w naszym stanie były przeciętnie \$96.32.

Najwięcej zarabiają robotnicy z miejscowości Flint, Mich, po \$188.06 a najmniej w El Paso, Texas po \$83.13.

Mimo tendencji zmniejszenia ilości godzin, przeciętnie w naszym stanie robotnik pracuje tygodniowo 41.4 godzin podczas gdy w roku 1960 przeciętna wynosiła 40.6 godzin.

Również ilość robotników przemysłowych wzrosła w ostatnich 10 latach z 1,190,900 do 1,521,000.

Powodem tego jest ucieczka ze wsi do wielkich miast i w ciągu 14 lat ilość pracowników farmerów spadła z 17.7% do \$8.3. Znaczący to, że połowa farmerów pracuje dziś w przemyśle i innych zawodach.

W roku 1955 ilość pracowników na farmach była na drugim miejscu po ilości robotników w przemyśle. Dziś ilość pracowników na farmach jest na piątym miejscu w naszym stanie. Na drugim miejscu znajdują się pracownicy w handlu. Największy skok wykazują pracownicy państwowi. Podczas, gdy w roku 1955 tym pracowali w administracjach 8% dziś pracuje ich 13% z wszystkich zatrudnionych ludzi w Wisconsin.

Stan nasz, który znany jest jako rolniczy w przeważającej części i dumnie nazywa się "Dairy Land", traci swój charakter. Jeśli chodzi o górnictwo to było ono zawsze w Wisconsin minimalne. W roku 1935 było zatrudnionych zaledwie 1/4 procent, a dziś spadła ta ilość do 1/4 procenta.

Sędzia Moser

Sędzia okręgowy William Moser ogłosił to ostatnio, że będzie się ubiegał ponownie o wybór na to stanowisko. Wybory odbędą się

W Skrócie

Leon Mileski, wicepr. Schwartzburg Chevrolet Co. został wybrany prezesem Milwaukee Sales Council na rok 1971. Wiceprezesem został Gene Braun, a sekretarzem Paul Hirmer.

Sędzia okręgowy Marvin C. Holz ogłosił w tym tygodniu, że będzie się ubiegał na to stanowisko ponownie w zbliżających się wyborach wiosennych. Został on wybrany na to stanowisko w roku 1965, a poprzednio był sędzią powiatowym, na które to stanowisko był mianowany przez ówczesnego gubernatora Gaylord Nelson. Sędzia Holz, lat 53, zamieszkuje pnr. 2117 W. Apple Tree Rd., Glendale, a studia prawnicze ukończył w roku 1942, otrzymując Dyplom na Uniwersytecie Wisconsin.

Państwo Janostwo Kicińscy zamieszkali pnr. 3008 South 7th St. ogłosili zaręczyny swej córki Krystyny Kicińskiej z sierż. Lonnie Jeffreym, który odbywa służbę wojskową w Fort Sheridan. Jest on synem pp. Marquis Jeffreya z pnr. 4850 South 7th St.

Przyszła panna młoda studiuje w Cardinal Stritch College. Ślub ich jest przewidziany na 12-go czerwca w kościele św. Jana Kantego.

Dwoje studentów z uniwersytetu stanowego w Stout, panna Paula Mary Wiśniewska i p. Tomasz Lysin zostali zaręczeni w tym tygodniu.

Przyszła panna młoda jest córką doktorostwa Piotrowskiego Władysława, zamieszkałych pnr. 5154 S. Mallard Circle, Greendale, a pan młody jest synem pp. James Lynna z pnr. 1126 South 94th St., West Allis. Ojciec przyszłego pana młodego, James Lynna jest asamblymanem 21-go dystryktu.

Ślub nadobnej pary ma odbyć się dnia 21-go sierpnia, w kościele św. Gabriela.

Bal 20-Lecia Grupy 3100 ZNP

W związku z przypadającą 20-tą rocznicą założenia Towarzystwa Polonia, Grupa 3100 ZNP odbędzie się bal i będzie wydana historia tej prężnej i skupiającej w swoich szeregach nowych przybyszów do Milwaukee. Bal odbędzie się w sobotę, 23 stycznia, w sali Five Star Hall, pnr. 2690 South 8th St. Początek balu godzina 8-ma wieczorem. Bufet i bar będą doskonale zaopatrzone, a do tańca grać będzie popularna orkiestra S. Batoga. Donacja na bal z kolacją wynosi tylko \$3.00. Należy się spodziewać, że nie tylko Związkowcy i Związkowczynie, ale i cała Polonia Milwaukeecka poprze tę imprezę, mając na uwadze, że członkowie jej pełnią funkcje w zarządach innych organizacji polonijnych i zawsze popierali wszelkie przejawy życia społecznego na tut. terenie.

Prosimy więc zarezerwować sobie datę 23 stycznia i przybyć gromadnie na bal 20-lecia Tow. Polonia, by mile spędzić czas wśród tych, którzy od 20 lat pracują dla dobra ogólnego. — Zarząd Tow. Polonia.

Z Gminy 8 ZNP

Roczne a zarazem wyborcze zebranie Gminy Nr. 8 ZNP odbędzie się we wtorek, 5-go stycznia. Zebranie odbędzie się w Domu Związkowym, o godzinie 7:30 wieczorem.

Wybrani delegaci powinni przynieść z sobą podpisane mandaty, aby mieć prawo do głosu w wyborze nowego zarządu Gminy na rok 1971.

Rok ten, który jest rokiem Sejmowym jest bardzo ważny w naszej organizacji. W maju odbędą się wybory posłów na Sejm ZNP i dlatego jest pożądanym, aby wszyscy delegaci z poszczególnych Grup wzięli czynny udział w poczynaniach Gminy Nr. 8 ZNP, oraz wybrali odpowiednich ludzi do zarządu, od którego będzie zależał dalszy rozwój naszej organizacji. — Józefa Gralewicz, sekretarka Gminy.

dnia 6-go kwietnia, a papiery nominacyjne będą wydane już z dniem 1-go stycznia. Sędzia Moser był przez 4 lata sędzią powiatowym, a w roku 1966 został wybrany na sędziego okręgowego.

W sile wieku, bo liczący lat 43, sędzia Moser ma doskonały rekord i zasługuje na ponowny wybór. W ostatnią środę sędzia Moser został indorsowany wśród sześciu innych sędziów ubiegających się o ponowny wybór.

Indorsację otrzymali oni od Milwaukee County Labor Council on Political Education.

Jerzy Sadowski Odnznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia nadeszła wiadomość z Londynu, że Jerzy Sadowski został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. O wyróżnienie to postarały się władze Koła 15-go Wileńskiego Baonu Strzelców, którego J. Sadowski jest wiceprezesem i przedstawicielem na tutejszym terenie.

Chorąży Jerzy Sadowski brał udział w walkach 15-go Baonu na Monte Casino i Ankone i był ranny na polu bitwy. Za swoją odwagę i dzielność został odznaczony Krzyżem Walecznych. Posiada również Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami i Medal Wojska Polskiego — trzykrotnie. Oprócz tego otrzymał odznaczenia brytyjskie, a mianowicie: Gwiazdę za Wojnę, Gwiazdę Italii i Defense Medal.

Po wojnie przybył do Milwaukee dnia 6-go marca 1951-go roku, gdzie się osiedlił na stałe i zabrał się z miejsca do prac społecznych i narodowych. Wstąpił do Placówki Nr. 3 SWAP i do Związku Narodowego Polskiego, gdzie pełnił różne funkcje w zarządach tych organizacji.

Obecnie jest on od kilku lat komendantem Placówki Nr. 3 SWAP, a na ostatnim rocznym zebraniu został wybrany prezesem Towarzystwa Polonia, Grupa 3100 ZNP, oraz delegatem do Gminy Nr. 8 ZNP.

Za zasługi położone na polu społecznym, a specjalnie w pracach organizacji weteranów doczekał się uznania, na które jak najbardziej zasługiwał.

Bal Dwudziestolecia Tow. Polonia

Towarzystwo Polonia, Grupa 3100 ZNP obchodzić będzie swoje 20-lecie i z tej okazji postanowiono urządzić bal. Bal 20-lecia odbędzie się w sobotę, dnia 23-go stycznia, w sali Five Star Hall, pnr. 2690 South 8th Street.

W roku 1950, kiedy większa liczba polskich wysiedleńców przybyła do Milwaukee postanowiono założyć Towarzystwo, które skupiałoby nowych przybyszów do naszego miasta. Założycielem Towarzystwa Polonia był red. M. E. Pankiewicz, specjalny organizator ZNP.

Towarzystwo to z napięciem wysiedleńców rozrastało się i dziś liczy 252 członków. Od początku postanowiono podtrzymywać polską kulturę i tradycję przez urządzanie polskich imprez i uroczystości z tradycyjnymi świątkami, oraz Wieczerniami wigilijnymi. Od 15-tu lat przy Towarzystwie tym istnieje Kółko Młodzieży, która urzędują występy taneczne przy różnych okazjach. Tak więc Towarzystwo to ma już swoje osiągnięcia i stale się rozwija.

W 28 Latach Wartość Dolara Spadła o 50 Centów

Wartość dolara spada stale, ale nikt z ludzi nie zastanawia się, ile jest on wart dzisiaj. Otóż od roku 1942-go czyli przez 28 lat spadł on do wartości 42 centów. To co można było kupić za 1 dolara w 1942-gim roku, dziś trzeba płacić \$1.58.

Jeżeli w tym tempie następować będzie dewaluacja, to w następnych 28 latach jeden dolar będzie miał wartość 18 centów.

Znaczący to, że ceny za poszczególne artykuły będą następujące: — za samochód, który dziś kosztuje \$3,000 będziemy płacić \$7,000;

— za dom wartości dziś \$25,000, będzie trzeba zapłacić \$58,000; — opłaty szkolne, które dziś wynoszą \$4,000 będziemy płacić \$9,400;

— za telewizję wartości \$275.00 trzeba będzie płacić \$640.00;

— za ubranie wartości \$125.00, będziemy płacić \$290.00;

— za parę butów dziś \$25.00, będziemy płacić \$58.00;

— za żywność wartości \$38.00, trzeba będzie zapłacić \$89.00;

— za transportację dziś \$17.00, będziemy płacić \$40.00 itd.

Ażby pokryć wydatki, robotnik, który dziś zarabia przeciętnie \$7,200, będzie musiał zarabiać \$16,800.

Najważniejszą przyczyną inflacji są nadmierne wydatki federalne i jeśli one będą wzrastać w tym samym stopniu, to za 28 lat podskoczą one z wartości \$195 bilionów do \$455 bilionów a dług państwowy z sumy \$386 bilionów wzrośnie do \$900 bilionów.

Władze federalne będą musiały ustalić budżet na \$907 bilionów, a dług państwowy wyniesie za równą sum \$1.7 trilionu.

Ażby zapobiec dalszej inflacji należy przede wszystkim ściąć wydatki państwowe, oraz zamrozić ceny i zarobki, — inaczej jak już zaznaczyliśmy dolar za 28 lat będzie miał wartość 18 centów.

Nowy Kontest Werbunkowy Do Związku Narodowego Polskiego

LISTOPAD I GRUDZIEŃ, 1970, przeznaczone są dla uczczenia pracy Sekretarzy Finansowych Grup ZNP.

Przy współpracy członków i organizatorów Wasz Sekretarz Finansowy będzie zakwalifikowany do następującej nagrody:

1. — Za zapisanie 5 członków: Sekretarz Finansowy otrzyma Złotą spinkę z godłem ZNP i wrytym napisem "Finansial Sekretary".

2. — Za zapisanie 10 członków: nazwisko Sekretarza Finansowego będzie umieszczone na honorowej liście w Głównym Biurze ZNP i ogłoszone w ZGODZIE.

3. — Za zapisanie 15 członków lub więcej otrzyma również komplet "PARKER 51" — pióro i ołówek.

W imieniu Zarządu Centralnego i Komitetu Rozwoju ZNP zwracamy się do wszystkich członków i urzędników Grup i Gmin ZNP, aby starali się zapisać jak najwięcej członków do swoich Grup, wyrażając tym swoje uznanie dla pracy Sekretarza Finansowego i równocześnie przyczyniając się do wzrostu swej

Grupy, Gminy i Związku Narodowego Polskiego.

Sekretarz Finansowy przez cały rok pracuje dla Was. Postarajcie się tym razem odwdziżyć się za niego pracą i uczynić coś dla niego, zapisując możliwie największą ilość członków, aby Wasz Sekretarz Finansowy otrzymał najwyższą nagrodę przeznaczoną dla niego w tym kontencie.

F. M. Prochot, przewodniczący Komitetu Rozwoju ZNP

Kalendarzyk Imprez

31 grudnia: Wielki Bal Sylwestrowy SPK. Sala Federacji, początek godz. 8-ma wieczorem.

5-go stycznia: Roczne wybory zebranie Gminy Nr. 8 ZNP, Dom Związkowy, godz. 7:30 wieczorem.

10 stycznia: Oplatek SPK. Sala Nowej Federacji, godz. 2-ga popołudniu.

10 stycznia: Instalacyjne zebranie Urzędników Gminy Nr. 8 i Grup do niej przynależnych, Dom Związkowy, godz. 5-ta popołudniu.

23 stycznia: Bal 20-lecia Tow. Polonia, Grupa 3100 ZNP, Five Star Hall, godz. 8-ma wieczorem.

13 lutego: Tradycyjny Bal Wojska Politego. Staniem SPK. Eagle Club, godz. 8 wieczorem.

24 lutego: Mazowsze. Performing Arts Center, godz. 8 wieczorem.

MOJE CREDO

By, gdy opuszczę płaczu padół,
Nie spytał Bóg Dobry: "Kto to jest?"
Ileokroć mijam wiejski kościół,
Wstępuję doń oddać Stwórcy cześć;

PRENUMERUJCIE DZIENNIK ZWIĄZKOWY

W wydaniu sobotnim jest specjalna stronica "Kronika z Milwaukee" dająca najważniejsze wiadomości ze stanu Wisconsin, a specjalnie z Milwaukee.

Czytając Dziennik Związkowy macie wiadomości z pierwszej ręki i możecie się dowiedzieć także co się dzieje w Dzienniku Związkowym przynosi wiadomości ze świata i Polski, oraz ze wszystkich stron Stanów Zjednoczonych, w waszym otoczeniu.

Prenumerując Dziennik popieracie prasę polską, która walczy nie tylko o dobro naszego kraju, ale również o dobro Polonii i Polski.

Dziennik nigdy nie odstąpi od swej linii ideowej i nie zna kompromisu z komunizmem.

Odróżnia on wyraźnie Naród Polski od narzuczonego mu siłą reżymu komunistycznego i dlatego robi wszystko co w ludzkiej mocy, aby temu Narodowi pomóc jak najwydatniej.

Dziennik możecie dostać pocztą codziennie, lub tylko sobotnie wydanie.

WARUNKI PRENUMERATY

Codziennie w soboty, rocznie \$17.75; półrocznie \$10.50; kwartalnie \$6.25.

Tylko sobotnie wydanie, rocznie \$8.00; półrocznie \$5.25; kwartalnie \$3.25.

Prenumeraty można zamawiać telefonicznie lub osobiście u naszego przedstawiciela, M. E. Pankiewicz, 1577 W. Mitchell; telefon: 671-0960.

Prezes ZNP Mec. A. Mazewski Zainstaluje Władze Gminy 8 Zebranie Instalacyjne Odbędzie Się w Niedzielę, 10-go Stycznia

Zebranie Instalacyjne Gminy Nr. 8 ZNP odbędzie się w niedzielę, dnia 10-go stycznia. Zebranie odbędzie się w Domu Związkowym, o godzinie 5-tej popołudniu. W zebraniu tym mają prawo wziąć udział wszyscy delegaci do Gminy, oraz zarządy Gminy i Grup, wybrane na rok 1971.

Po kolacji dla delegatów, oraz zaproszonych gości odbędzie się program instalacyjny, podczas którego wystąpi działka związkowa, oraz wygłoszą przemówienia wybitni Goście.

Głównym mówcą będzie prezes Związku Narodowego Polskiego i KPA mec. Alojzy Mazewski, który również odbierze przysięgę od

nowych urzędników tak Gminy jak i Grup Związkowych.

Jeszcze raz przypominamy wszystkim delegatom do Gminy, aby przynieśli z sobą mandaty od swych Grup.

W sprawie programu instalacyjnego oraz odnośnie zamawiania biletów dla gości należy się zwracać do sekretarki Gminy, Józefy Gralewicz.

Szczegóły programowe tego zebrania będą podane w odpowiednim czasie, na łamach Dziennika Związkowego.

Obecnie jedynie awizujemy datę z prośbą do wszystkich organizacji Polonijnych, aby w tym dniu nie urządziły swoich własnych imprez.

Józefa Gralewicz, sekretarka

Zebranie Instalacyjne Gminy 8 Odbędzie Się 10-go Stycznia, 1971

Na ostatnim zebraniu Gminy 8 ZNP, które odbyło się 1 grudnia, załatwiono cały szereg bardzo ważnych spraw bieżących.

Po przyjęciu protokołu i korespondencji — omawiano sprawę urzędzenia Gwiazdki dla dzieci, która odbędzie się w niedzielę, 20 grudnia, w Domu Związkowym, o godz. 2-jej popołudniu. Na salę przybędzie św. Mikołaj, który obdaruje działkę podarkami, a następnie odbędzie się program okolicznościowy i przyjęcie dla dziatwy i rodziców.

Następnie postanowiono uiszczyć opłatę do Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amer., oraz dać życzenia świąteczne do Dziennika Związkowego. Drugą ważną sprawą, która zajęła wiele czasu była sprawa rezygnacji komisarki Okr. 14go p. Jadwigi Sochackiej i wypienienie powstałego wakansu na tym stanowisku. Po dyskusji postanowiono indorsować na to stanowisko byłą komisarkę Władysławę Podkomorską, która tę indorsację przyjęła.

Wybór nowej komisarki odbędzie się na specjalnym zebraniu Posłów Okręgu 14go na Sejm 35 ZNP. Zebranie to zwołuje Cenzor ZNP, mec. Władysław Dworakowski, który przybędzie do Milwaukee po raz pierwszy. W związku z tym postanowiono przygotować dla niego przyjęcie ze związkowcami i dla gości.

Zebranie to odbędzie się 12go grudnia, o godz. 3-jej popołudniu, w Domu Placówki nr. 3 SWAP, pnr. 1629 S. 10th street.

Dalej postanowiono, że zebranie instalacyjne w Gminie nr. 8 ZNP odbędzie się w niedzielę, 10 stycznia, o godz. 5-jej popołudniu, w Domu Związkowym. Przy tej okazji prezes Gminy przypomni

delegatom, że wybory w Grupach zarówno zarządów jak i delegatów do Gminy powinny odbyć się w miesiącu grudnia. Upoważnieni delegaci do Gminy winni przynieść ze sobą mandaty na zebranie instalacyjne Gminy. Podczas instalacji będzie wykonany okolicznościowy program a głównym mówcą będzie prezes ZNP i KPA, mec. Alojzy A. Mazewski.

Po sprawozdaniu poszczególnych komitetów oraz załatwieniu spraw bieżących odbyło się przyjęcie przygotowane przez prezesa Gminy. — Józefa Gralewicz, sekretarka

There's no safer place to earn:

NAJWYŻSZE PROCENTY, JAKIE DOZWOLONE

5%

na książeczkę oszczędnościową, 2-roczną \$1,000 min. składany dziennie do 5.39% rocznie.

5 1/4%

na "Golden" książeczkę 90-dniową. Wymagane zamówienie - Dziennie składany do 5.39% rocznie.

5 1/2%

Certyfikaty od 3 mies. do 1 roku \$1,000 min. składany dziennie do 5.39% rocznie.

7 1/2%

Certyfikaty \$100,000 min. składany dziennie do 6.18% rocznie.

PLATNE DZIENNE DZIWIDENDY SKŁADANE DZIENNIE, OSZCZĘDNOŚCI UBEZPIECZONE DO \$20,000 przez F.S.L.L.I.C.

FREE GIFTS TOO!



COMPLETE GLASS SALES AND SERVICE SHATTERPROOF of Wisconsin, Inc. REPLACEMENT SPECIALISTS HOME GLASS REPAIRS Mobile Units, Fast Service 442-4290 or 442-4230 5723 W. Appleton Ave., Milwaukee 3441 E. Ramsey, Cudahy, 769-8300



POLISH CHRISTMAS DINNER THROUGH JANUARY 6 12 COURSE • \$7.50

1. OPLATEK (Water)
2. POLISH STYLE HERRING
3. CHRISTMAS BORSCHT (Special Best Soup)
4. Czarmina may be substituted.
5. POLISH CHRISTMAS SALAD
6. POLISH RYE BREAD
7. BIGOS (Hunter's Stew)
8. BAKED GOOSE
9. STUFFING
10. POLISH RED CABBAGE
11. STUFFED POLISH POTATO
12. CREAMED CUCUMBERS
13. ORZECZOWY (Special Walnut Tortes)

(8 Polish Polish Entrees From The Regular Rams Head Inn Menu May Be Substituted For The Goose).

2023 S. Kinnickinnic 481-2540 P. S. A. Lovely Party Room Is Available for All Occasions

Wiadomości Ze Stanu Indiana

KRONIKA z GARY, LA PORTE, EAST CHICAGO - MICHIGAN CITY, HAMMOND, WHITING i OKOLICY

Pisze Aleksander Wachel, 6516 Kentucky Ave., Hammond, Indiana.

Telefon: Tilden 4-2997

Ofiary Na Gwiazdkę Dla Polskich Żołnierzy Inw. w Niemczech Zach.

Złożyli:

Stwierdzam, że do chwili pisania niniejszego komunikatu, niżej wymienieni nadesłali lub wpłacili bezpośrednio u mnie ofiary dobrodziejstwa na Gwiazdkę dla Polskich Żołnierzy Inwalidów i chorych kacetowców w Niemczech Zach.:

- Liga Morska Okr. 5-ty ... \$80.00.
- Pl. 125 SWAP z South Bend, Ind. \$38.16.
- Oddział Sanitariuszek L. M. w Am. Nr. 3 — \$22.00.
- Wydz. Kob. Okr. 15 ZNP. \$15.00.
- Grupa 3149 ZNP. z Fort Wayne, Ind., \$15.00.
- Grupa 3095 Z.N.P. — \$11.00.
- Grupa 122 Z.P. w Am. — \$10.
- Grupa 778 Z.P. w Am. — \$5.
- Grupa 3134 Z.N.P. — \$5.
- Gniazdo Sokół Nr 160 — \$5.00.
- Gmina 83 Z.N.P. \$13.00.
- Wpłaty Indywidualne \$248.
- Razem wpłacono \$467.16.

Nadesłane sumy nie są ostateczne, albowiem są nadal uzupełniane. Jest mi wiadom, że Grupa 922 ZNP, Klub Syrena, Pl. 40 SWAP mają uchwalić lub zebrane na ten cel pewne kwoty a Krupa 1810 ZNP, na \$61.00, które przysłał mi we właściwym czasie.

Życzenia Świąteczne Dla Polonii Od Polskich Inwalidów z Niemiec Zach.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Żwiązek Pol. Żołn. Inw. Wojen z Niemiec Zach. nadesłał życzenia świąteczne i noworoczne dla Polonii amerykańskiej, które podają do ogólnej wiadomości:

"W okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, my polscy żołnierze inwalidzi przeżywamy nie z własnej winy ani woli poza granicami swego kraju, bez zapotrzebowania rentalnego na terenie państw zachodnich, w szczególności w Niemczech Zach., przesyłamy za pośrednictwem naszego pełnomocnika — Józefa Trybulę z East Chicago, Ind., najserdeczniejsze życzenia świąteczne i noworoczne, oraz podziękowanie Polonii amerykańskiej i jej organizacjom, a przede wszystkim w Stanie Indiana, która nie zapomina o polskim żołnierzu inwalidzie, a tylko spieszy na apel o pomoc materialną, składającą się z pomocy finansowej, a dla słabszych wykonaniem. —

Dlatego też polecamy się szlachetnym sercem i łaskawej pamięci Polonii Amerykańskiej, oraz prosimy o dalszą pomoc. — Mgr. Jar. Łańcucki prezes Zw. Inw. Wojen. P.S.Z. w Niemczech Zachodnich.

Do wójt wymienionych życzeń dołączam życzenia odeniem i podziękowanie wszystkim ofiarodawcom i Zarządom Organizacji Polonijnych za ofiary i współpracę, oraz pomoc w prowadzeniu tegorocznej zbiórki. — Upoważniony pełnomocnik. — Trybula Józef.

Klub Syrena Zaprasza

Doroczny Wieczorek Instalacyjny Klubu Sportowego Syrena odbędzie się w sobotę, dnia 30-go stycznia, o godz. 5:30 pod wiecz. w sali Legionu Amerykańskiego, 4003 Alder ul., w Indiana Harbor. Komitet serdecznie uprasza organizacje polonijne, przyjaciół i sportowców o zarezerwowanie sobie tego dnia na udział w milej i towarzyskiej zabawie Syreniaków. W programie kolacja i zabawa taneczna.

Okręg 5 Ligi Morskiej Złożył \$800 Na Cele Humanitarno-Społeczne

Jedną z tych organizacji, co przeznacza wszelki dochód z imprez na cele dobroczynne — to Okręg 5 Ligi Morskiej pod kierownictwem dzielnego prezesa Stefana Robaka.

W czasie posiedzenia grudniowego delegacji i delegatów uchwaliły następujące donacje z kasy okręgowej:

Po \$100 — na ościennia dzieci w Polsce; Żwiązek Marynarzy Polskich w Londynie; \$90 do Polskiego Komitetu Emigracyjnego w Nowym Yorku; Po \$80 na Inwalidów Polskich w Niemczech i do Polskiej Ligi Katolickiej w Nowym Yorku; \$60 do Schroniska Polskich Weteranów w Chicago; Po \$50 Dom Starców Św. Antoniego w Crown Point; Seminarium Orchard Lake w Michigan; \$25 Ojcowie Salwatoriani w Gary; \$20 Ojcowie Karmelici w

Munster, Ind. Zarząd Główny Ligi Morskiej w Chicago otrzymał również \$100 na cele wewnętrzne.

"Łącząc przyjemne z pożytecznym" Okręg 5 Ligi Morskiej urządza doroczny Wieczorek Instalacyjny w sobotę, dnia 23-go stycznia, 1971 roku, w sali Vicky's Melody Hall pnr. 347 154th Place w Calumet City. Początek programu o godz. 5:30 wieczorem.

Komitet imprez Okręgu 5-go Ligi Morskiej uprzejmie zaprasza wszystkie polskie organizacje, przyjaciół z sąsiednich miast oraz miłośników polskiej muzyki i zabawy.

Program urozmaici również swym występem działwa szkółki języka polskiego, prowadzonej pod egidą Gminy 49 ZNP przy parafii Św. Kazimierza. Za Komitet: Lucy Krupa, przewodnicząca.

GRUPA 339 UNII POLSKIEJ

— składa —

POLONII ŻYCZENIA NOWOROCZNE

MARIA MIKLUSAK, prezeska.

NAJSEDERECZNIEJSZE ŻYCZENIA NOWOROCZNE

— zasła —

TOW. MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO

Grupa 2431 ZNP — Gary, Indiana

ZARZĄD:

Andrzej Świdkiewicz — Prezes
Bruno Jawor, Wiceprezes
Adeline Jagieło, Wiceprezeska
Zofia Cwiklinska, Sekr. Prot.

Modrzejewska Na Czele Korpusu

W wyniku obrad posiedzenia wyborczego Korpusu Pomocniczego Pań Placówki 40 SWAP, odbytego w sali Weteranów Plac. 40, prezeską po raz drugi z rzędu przez aklamację wybrana została koleżanka Teresa Modrzejewska.

W skład zarządu Korpusu na rok 1971 weszły koleżanki: prezeska Teresa Modrzejewska; wiceprezeski Maria Poremba i Sabina Zakrzewska; sekr. prot. Irena Sybilska; sekr. fin. Stella Leszczewska; kasjerka Ludwika Domańska; radna kasy Paulina Cyganiewicz; chorążyna Janina Modrzejewska; i Czesława Martine; marszałkini Anna Czap; delegatka do Podokręgu Aneta Gierzyńska.

Zaprzysiężenie zarządu Korpusu nastąpi w czasie Wieczorku Instalacyjnego Placówki 40 SWAP, w sobotę, dnia 16-go stycznia, 1971 r. o godz. 5:30 wiecz. w sali Weteranów, 241 Gostlin ul., w North Hammond. Program Wieczorku obejmuje całą kolację i zabawę taneczną. Wszyscy mile proszeni o udział.

Instalacja Zarządu Na Rok 1971 w Grupie 1810 ZNP

Dyrektor Z.N.P. Jan Ziemia Głównym Mówcą Komisarz Okr. 15 ZNP.

Tadeusz Wachel, Toastmistrzem W niedzielę 24 stycznia, 1971 r. w sali Placówki 40 SWAP-u w Hammond, Ind., przy ulicy Gostlin Nr 241, odbędzie się zaistnienie Zarządu Grupy 1810 ZNP. Na rok 1971-szy. — Początek programu o godzinie 5:30 popołudniu. Po kolacji i programie zabawa taneczna przy dźwiękach doborowej i znanej na tutejszym terenie polskiej orkiestry "MELODY" z Chicago, Illinois.

Dyrektor Zw. Nar. Pol. Ziemia Jan wygłosi główne przemówienie na temat działania i znaczenia organizacji Związku Narodowego Polskiego dla Polonii w Ameryce i Rodaków w Kraju ojców naszych, i będzie reprezentował Zarząd Główny Z.N.P. — Komisarz Okr. 15 ZNP, w roli toastmistry przeprowadzi program uroczystości instalacyjnej, Komisarzka Wydz. Kob. Okr. 15 ZNP, Kubiak Władysława odbierze przysięgę od nowego zarządu grupy. — W tej tradycyjnej imprezie instalacyjnej weźmie też udział wiele

innych przedstawicieli organizacji polonijnych włącznie z Wydz. Kongr. Pol. Am. w St. Indiana Panem Prezesem Sech Tomaszem na czele.

Zarząd Grupy z prezesem Marjańskim Kaz. i Komit. Imprez z przewodniczącym Kaszkur Janem, piosenką członkowską grupy, polskie organizacje, sympatyków i przyjaciół grupy, oraz całą Polonię rejonu Calumet o liczne i punktualne przybycie. — Zapraszamy też Polonię z dalszych okolic, jak: z South Bend, Ind.; LaPorte, Ind.; i innych okolic. — Prosimy zaopatrzyć się wcześniej w bilety wstępu, które można nabyć w przedsprzedaży u członków zarządu lub komitetu grupy, gdyż w kasie przy wejściu na salę w dniu imprezy będzie ograniczona ilość biletów do sprzedania. — Bilety w-stępu są w cenie \$2.00 od osoby, od dzieci małoletnich \$1.00 — do nabycia tylko w kasie. — Organizacje, które otrzymały bilety pocztą są proszone o rozliczenie się z nich w terminie do 19 stycznia, 1971 r. Z up. za Zarząd i Komitet Imp. Trybula Józef, sekr.

Gwiazdka Dla Dzieci w Gr. 1810 ZNP Oraz Roczne Zebranie Wyborcze

Podajemy do wiadomości członkostwa, że roczne zebranie wyborcze grupy 1810 ZNP, odbędzie się w niedzielę, 10 stycznia, 1971 r., w sali Klubu SYRENA w East Chicago, Indiana przy ulicy W. 151th Nr. 602. — Początek zebrania punktualnie o godzinie 2-jej po południu. — Sekretarz finansowy będzie odbierał assementy już od godziny 12:30.

Zarząd Grupy przypomina — członkom i członkiniom, że obowiążem ich jest brać udział w zebraniach grupy a w szczególności w zebraniu rocznym, sprawozdawczym — wyborczym, dlatego też zwracamy się do członkostwa z prośbą o liczne, punktualne przybycie. Wierzymy, że członkowie zapełnią salę w dniu zebrania i poświęcą wymagany czas na otrzymanie informacji z całorocznego działalności swojej organizacji. — Na zebraniu tym Zarząd Grupy, Komisja Rewizyjna i Delegacja zładzą szczegółowe sprawozdanie ze swej działalności finansowej. — Zostanie też dokonany wybór nowych władz Grupy na rok 1971-szy, wybór delegatów do: Gminy 83 ZNP, Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Am. i Polskiego Ośrodka Młodzieżowego w Stanie Indiana. Na porządku obrad są też do omówienia i ustalenia szczegóły i detale przeprowadzenia instalacji nowego zarządu. — Instalacja od-

będzie się w niedzielę, 24 stycznia 1971 r., w sali Placówki 40 SWAP-u, w Hammond, Indiana 241 Gostlin ulica, początek o godz. 5:30 wieczorem, po kolacji i programie zabawa taneczna przy dźwiękach doborowej polskiej orkiestry z Chicago, Illinois "MELODY". — Wstęp na instalację i zabawę 2 dol. od osoby. Dalsze informacje odnośnie instalacji w następnym komunikacie.

GWIAZDKA DLA DZIECI:

Podajemy do wiadomości członkostwa, że gwiazdka dla dzieci przynależnych do grupy odbędzie się zaraz po zebraniu wyborczym w niedzielę, 24 stycznia, 1971 r., w sali Klubu "Syrena" 602 W. 151th St., w East Chicago, Indiana, z odpowiednim programem pod kierownictwem Komitetu Gwiazdki. — W czasie programu, dzieciom do lat 12-tu zostaną wydane należne upominki, nieobędne a usprawniającym chorobę lub daleką podróż upominki zostaną wydane na zebraniu grupy w miesiącu lutym lub pobrane od sekretarza finansowego pana Hap Stanisława 5004 Olcott Ave. East Chicago, Ind. — Zarząd Grupy i Komitet Gwiazdki proszą rodziców czy opiekunów o punktualne przyprawienie lub wysłanie dzieci, tak by o godzinie 3:30 po południu były obecne na sali.

Za Zarząd i Komitet: Trybula Józef sekretarz.

"Kazimierzaki" Odbędą Posiedzenie z Instalacją

Jak doniósł piszącemu prezes Aleksander Czapkowski, bardzo ważne, pierwsze w roku 1971, posiedzenie Tow. Św. Kazimierza, Grupa 922 Związku Narodowego Polskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 3-go stycznia 1971 roku, o godzinie 1-jej popoł., w sali zwykłych posiedzeń, pod szkołą parafialną Św. Jana Kantego, przy 139-iej i Pulaski ulicy, w Indiana Harbor.

Sekretarz finansowy Grupy, p. Franciszek Tamborski, urzędował już będzie od godziny południowej.

we, zbierając assementy ubezpieczeniowe, proszą o też całe członkostwo o uiszczenie się z zaległych opłat celem umożliwienia mu złożenia dokładowego sprawozdania ze stanu członkostwa.

Po załatwieniu rutynowych spraw Grupy, odbędzie się skromna uroczystość zaistnienia nowego zarządu "Kazimierzaków" na r. 1971 przez Komisarza Okręgu XV ZNP, pana Tadeusza Wachel. Podana będzie też smaczna przekąska dla wszystkich obecnych.

Z Życia Związkowego Gmin i Grup Okręgów 1-go Do 8-go Z.N.P.

Korespondent JERZY MAYNARD
118 Beach Street, Jersey City, N. J. 07307

Tel. 798-3057

Z Działalności Grupy 3131 ZNP

Lower Bucks County, Pa. — Dnia 14 grudnia Tow. Św. Andrzej Boboli Grupa 3131 ZNP, urządziła dla działaczy przyjęcie gwiazdkowe. Impreza w porze wieczornej w sali All-Purpose room Herbert Hoover Elementary School pn. 501 Trenton Rd. w Pennel, Pa. zgromadziła licznie młodzież i starszych. Działka szkolna wykonała opracowany program z udziałem Św. Mikołaja, który rozdał podarunki i ze śpiewaniem koled. Wesoły nastrój świąteczny z atrakcjami i niespodziankami, sprawił dzieciom wielką radość.

Członkowie zostali powiadomieni, że dla osób starszych tradycyjny opłatek w Gr. 3131 ZNP, odbędzie się po rocznym posiedzeniu wyznaczonym na dzień 21 grudnia w tejże samej sali. Oprócz wyborów zarządu na 1971 r., przewidziane — było podanie gorącej kolacji dla członków, przyczym komitet zwrócił się do członków-matek o ofiarowanie własnego wstępu ciast.

Sprawozdanie z tej imprezy zamieszczone będzie w następnym wydaniu. Zarząd grupy obecnie tworzą Edward Jakubowicz prezes, Tadeusz Koljelski wiceprezes, Dolores Menhart sekr. prot., Ewa Jakubowicz kasjerka i Rita Al-Gunther sekr. fin., która jest dy-

stryktową organizatorką i która oprócz tej grupy zorganizowała jeszcze Grupa 3179 ZNP w Wallingboro-Burlington, N.J. i Grupa 3186 ZNP w Doylestown, Pa., na terenie Sanktuarium M. B. Czesłochowskiej. — Jest wydajną pracowniczką w banku od wielu lat i jak ogłosiła pisma związkowe Genia Gunther jest pierwszą osobą w 90-letnich dziejach ZNP, która zapisała ubezpieczenie w ZNP na jeden milion dolarów w jednym roku. Sumę tą osiągnęła w dniu 4-go listopada 1970 r.

Poza pracą na niwie związkowej, jest dyrektorką programów radiowych z rozgłośni WTEL w Filadelfii, WXUR Media, Pa. i WAAT w Trenton, N.J.

Jest zawsze czynną w działalności szkółki języka polskiego obecnie wykłada język polski w wyższej szkole Pennsylvania.

Również przy Grupie 3131 ZNP czynna jest szkoła języka polskiego, śpiewu i tańca oraz nauki instruktorów do Baton Twirling. Lekcje są kontynuowane w każdy poniedziałek od 7 do 9 wieczór w lokalu All-Purpose Room w Herbert Hoover Elementary School, 501 Trenton Rd., Pennel, Pa. — Nauczycielami są Genia Gunther, Eugenia Jendrowska i Rita Al-Gunther.

Awans Związkowca

Jersey City, N. J. — Członek Grupy 3041 im. Paderewskiego — Felix Gabrush jest prezesem Korespondencji Domu Polskiego przy ulicy Grove. Zajmuje on w miejskiej administracji poważne stanowisko. Przed tym był urzędującym szefem biura inspektorów budynków miejskich i obecnie z dnem 1-go stycznia 1971 roku, obejmując wyższe stanowisko, gdyż będzie szefem wszystkich inspektorów i szefem miejskiego biura mieszkaniowego z podwyższoną roczną pensją. Jest on bardzo zdolnym kwalifikowanym urzędnikiem. Przeszedł na to stanowisko wszystkie wymagane egzaminy przez Civil Service. Obowiązki swoje wykonuje sumiennie ku zadowoleniu administracji miejskiej a także stanu New Jersey, dla którego w roku bieżącym również spełniał ważny resort pracy dotyczący przepisów, dla domów więcej jak dwurodzinnych.

Potrójna Uroczystość w Grupie 2066 ZNP

New York Mills, N.Y. — Zarząd Grupy 2066 ZNP, — zawiadomił wszystkich członków, na rocznym posiedzeniu odbytym 6 grudnia br., że tradycyjna gwiazdka odbędzie się w sali Domu Związkowego przy White St. w niedzielę 10-go stycznia 1971 roku.

Uroczystość świąteczna połączona będzie z instalacją nowego zarządu wybranego na 1971 rok i przypadającym jubileuszem założenia 90 lat temu ZNP.

Grupa 2066 ZNP przybrała nazwę Tow. Patriotyczno - Postępowego i należy do Grup Związkowych rozwijających ożywioną działalność wśród Polonii.

Atrakcją gwiazdki będzie wspólne przyjęcie, rozdanie podarunków świątecznych łamanie się opłatkiem i śpiewanie koled.

Członkinie i członkowie o liczne przybycie proszą Nellie Polczyńska, prezeska i Józef Samel, sekretarz.

Jubileusz Małżeński Pp. Ch. Leonardów

Linden, N. J. — Dnia 22 listopada br., pp. Charles i Weronika z domu Gadomska - Leonard, obchodzili małżeński jubileusz 25-lecia i z tej okazji w sali Domu Polskiego, odbyło się dla nich przyjęcie z udziałem około 300 osób, przybyłych z miast Linden, Rahway Union, Perth Amboy, Elizabeth Roselle Park i stanu Delaware.

Jubilaci, członkowie Grupy 301 ZNP, zam. 1305 Orchard Terr., mają pięcioro dzieci, Charles jr., nauczycielem w Linden High School; John, student Valparaiso Law School w Indiana; Victoria, studentka w St. Francis College w Loretto, Pa.; Stephan, student Pingry School i Robert w 5 klasie St. Theresa School.

Jubilaci są adwokatami, których biuro mieści się pnr 715 N. Wood Ave., Linden, N.J. — Są ponadto członkami Polish Merchants and Professionals Ass'n of Union County.

Zawarli ślub 25 lat temu w kościele św. Stefana w Perth Amboy, N.J. Na przyjęciu przemawiali ks. dr prałat Stanisław Stachowiak, dr. Fred Miller, ks. Chester Miodowski, sędzia Samuel Sładkus z Elizabeth, siostra zakonna Gertrude McDonnell — z Trenton, N.J. i dr Józef P. Gadomski.

Na przyjęciu składano gratulacje i życzenia. Do tańca przygrywała orkiestra WALTERA LEŚNIAK.

Wspólna Gwiazdka Okręgów 5-go — i Wydziału Kobiet ZNP

Jersey City, N. J. — W sobotę 9 stycznia, o godz. 6:30 wieczór Okręg 5 i Wydział Kobiet urządził wspólnie tradycyjną gwiazdkę w sali Domu Polskiego, 22 Liberty Avenue.

Będzie do doroczne spotkanie Związkowców z całego stanu New Jersey, na którym podana będzie smaczna kolacja sporządzona przez wiceprezeskę Wydz. Kobiet Antoninę Woźniak.

Podczas kolacji nastąpi ceremonia łamania się opłatkiem, śpiewane będą koledy i liczne atrakcje z rozdaniem upominków świątecznych uprzyjemnia program.

Komisarz Eugeniusz Zegar z komisarzką Janiną Kozmor zapraszają Brac Związkową na miło zawiadajacy się wieczór świąteczny.

Dyr. Helena Szymanowicz z Wizytą w United Nations

New York City. — W połowie grudnia, dyrektorka Helena Szymanowicz z Erie, Pa., na zaproszenie prezesa ZNP i Kongresu Polonii mec. Alojzego Mazewskiego, który jest delegatem St. Zj., do zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, przybyła z wizytą do New Yorku, gdzie spędziła jeden dzień, przysłuchując się obradom.

Z wizyty, nadesłała pozdrowienia do Braci Związkowej, podkreślając, że spędziła w Narodach Zjednoczonych bardzo interesujące dni, zwiędzając wszystkie osobliwości.

Była również podejmowana przyjęciem przez prezesa ZNP i zarazem delegata mec. Alojzego Mazewskiego, którego często odwiedza liczni goście, w tym związkowcy z różnych stanów.

Przyjęcie Gwiazdkowe Okręgu 5-go i Wydziału Kobiet ZNP

Jersey City, N.J. — Tradycyjnym zwyczajem Okr. 5 wspólnie z Wydziałem Kobiet ZNP, urządziła w sobotę 9 stycznia o 6:30 wieczór w dolnej sali Domu Polskiego, 22 Liberty Ave., doroczną gwiazdkę dla Braci Związkowej.

Na program złożą się wspólna gorąca kolacja przygotowana przez wiceprezeskę Wydz. Kobiet Antoninę Woźniak, dzielenie się

opłatkiem, śpiewanie koled i rozdanie upominków.

Komitet przygotowuje miły wieczerok dla reprezentacji Gmin i Grup, która z całego New Jersey zapraszają komisarz Eugeniusz Zegar z komisarzką Janiną Kozmor. Wszyscy w gronie znajomych zabawią się miło i będą mieli sposobność wyrazić między sobą życzenia z okazji Nowego Roku.

Po programie odbędzie się ogólna zabawa z tańcami.

Komisarz Babirecki Na Wyborach w Grupie 52 ZNP

Brooklyn N.Y. — Dnia 15 grudnia w sali zwykłych zebrani, odbyło się roczne posiedzenie Tow. Chorągiew Polka Gr. 52 ZNP.

Przybył komisarz Okr. 3 ZNP Leopold Babirecki, który do zebranych wygłosił okolicznościowe przemówienie na temat organizacji, zwracając szczególną uwagę na powiększanie szeregów na zbliżający się rok sejmowy 1971. Członkowie wysłuchali sprawozdań urzędników, z pracy całorocznej poczynił komisarz Babirecki przeprowadził wybory zarządu na

1971 r. W skład weszli — J. Iwachow, prezes; H. Marcjak, wiceprezes, W. Falencki, sekr. finansowy, J. Krulowski, sekr. prot.; J. Szymczak, skarbnik; E. Mazlarski, marszałek.

Delegatami do Gminy Zi. Tow. warzystw w So. Brooklynie wybrano członków — J. Dubickiego, S. Humieckiego i J. Szymczaka, delegatami do Gm. 84 ZNP — J. Iwachow, W. Falencki, J. Krulowski, J. Dubicki, J. Koniarz, R. Romatowski H. Marcjak, J. Szymczak i E. Mazlarski.

Z Przyjścia Dla A. Czelenia w Grupie 1146 ZNP

Monessen, Pa. — Byli wicecenzor ZNP Antoni Czeleń, który obecnie jest business managerem w Kolegium ZNP w Cambridge Springs, Pa., jest członkiem Gr. 1146 ZNP, która urządziła mu piękny bankiet z udziałem ponad 300 osób.

Głównym mówcą był cenzor

M. Jakiu Zachorowała

Brooklyn, N.Y. — W ub. tygodniu znana pracowniczka związkowa i społeczna Magdalena Jakiu doznała ataku sercowego i została przewieziona do szpitala Mamonides. Jest ona honorową prezeską Tow. Kr. Jadwigi Gr. 2366 ZNP, oraz wiceprezeską Gminy Zi. Towarzystw, dyrektorką Domu Narodowego — Prospect Hall, oraz członkinią wielu innych organizacji, których reprezentacją i Brac związkowa i znajomi życzą szybkiego wyzdrowienia i nabrania sił do dalszej pracy.

Instalacja z Gwiazdką Grupy 2066 ZNP

New York Mills, N.Y. — W niedzielę 10 stycznia 1971 r., Tow. Patriotyczno-Postępowe Grupa 2066 ZNP, urządziła tradycyjne przyjęcie gwiazdkowe po południu w sali Domu Związkowego przy White St.

Program przewiduje przeprowadzenie instalacji nowego zarządu, który wybrany został na 1971 rok, oraz uroczyste jubileusz założenia 90 lat temu ZNP, złożenie hołdu założycielom i pionierom związkowym.

W imieniu zarządu prezeska Nellie Polczyńska i sekretarz Józef T. Samel proszą członków o liczne i punktualne przybycie.

Zyczenia z gratulacjami złożyli dalsi zaproszeni goście — dr. Henryk Paroński rektor Kolegium ZNP, komisarz Okr. 8 ZNP Frank Lyskowski, Joseph Odorich — dyrektor dystryktowy z United Steelworkers of America, ks. Kazimierz Trzebiakowski proboszcz kościoła św. Hyacynth, który odmówił inwokację i ks. Józef Tamkowski, który zakończył program benedykcją.

Był też przedstawieni goście przy głównym stole dr. Herman Szymański, dziekan Kolegium ZNP, Paul Allen, solycitor Kolegium ZNP i Anna Jasłowska, komisarz Okr. 8 ZNP.

Toastmistrzem programu był prezes Gr. 1146 ZNP Walter Anders, otwarcia programu dokonał sekretarz grupy Henryk Drozd.

Zgodnie z zapowiedzią komitetu imprezy, cały dochód z bankietu przeznaczono na fundusz rozbudowy Kolegium — Alliance College.

Ofiara ta wyniosła łącznie \$1,600. Należy dodać również, że Gmina 60 ZNP, urządziła przedtem wspólny bankiet dla p. Czelenia, gdy mianowany został kierownikiem handlowym Szkoły i z tej imprezy komitet przeznaczył na rozbudowę szkoły sumę \$1,000.

Antoni Czeleń pracował wiele lat jako urzędnik stanowy w biurze Departamentu Ubezpieczeń w stanie Penna i ma szerokie znajomości wpływowo, które ma zamiar wykorzystać dla dobra rozwoju i rozbudowy Kolegium Związkowego do którego uczęszcza na naukę 600 studentów i gdzie znajduje się katedra języków polskiego a także rosyjskiego.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

Tomasz Chłudziński

Miasto Pod Znakiem Gryfa

Wąska dróżka ciągnie się najpierw wzdłuż murów dawnego klasztoru, potem wspina się na pochyłość, przecina szosę i dociera do nowego cmentarza w Kartuzach, gdzie zmienia się w cmentarną aleję. Teraz wystarczy skręcić w pierwszą odgałęźnięcie na prawo, aby odnaleźć skromny nagrobek z marmurową płytą, na której wyryto kilkanaście słów:

S.P.
ALEKSANDER
MAJKOWSKI
dr med. urodz. 17. VII. 1876
zm. 10. II. 1938

Wielki Syn Ziemi Kaszubskiej. Pod tym napisem jeszcze parę zdań w kaszubskiej gwarze:

Stanał zegier Remusove „Moc Bosko! komu godzona wejbija, a tego czas”.

Gałęzie cmentarnych drzew pochyliły się ku ziemi pod ciężarem grubych okiści świeżo spadłego śniegu. Grudzień — początek zimy, tej pory roku, kiedy zamiera cała przyroda, a człowiek częściej niż kiedykolwiek powtarza sobie łacińskie słowa: memento mori — pamiętaj o śmierci. Słowa te, dewizę zakonu kartuzów, przypomina kształt dachu pobliskiego kościoła. Ten dach przypomina wieko powiesznie w Polsce stosowanej trumny.

Ale tu, nad mogiłą Majkowskiego, przychodzi nam na myśl jeszcze inne zdanie łacińskie: non omnis moriar — nie wszystkim umrę...

Aleksander Majkowski przeżywał w swoich dziełach. Urodzony w Kościerzynie, ukończył gimnazjum w Chojnicach, gdzie był członkiem kółka filologicznego „Mickiewicz”. Studiował w Berlinie, a potem w Gryfii i Monachium. Stary uniwersytet w Gryfii, założony w VX w. przez księcia Warcisława, oświecał duch historii. Ze ścian patrzyły na młodego studenta portrety książąt kaszubskich. Tu pewnie odbiła się w nim miłość do wielkiej przeszłości rodzinnej ziemi. Ta miłość płonęła później wielkim ogniem w całym życiu działacza i pisarza, a jej wyrazicie-

lem stał się bohater ostatniej książki Majkowskiego — Remus.

Remus. „Skąd on się wziął?...” Nicht tego nie wiedział. Nicht nie znoł jego matki, ani ojca, ani przejaclstwa, ani chate, w chternij se urodził, ani wse, co go wechowała. Po zemi kaszebscij chodzęj i noseł ledowij piesnici i ksiązi, nabożne i swiatowe, a led je broł, jakbe to tak bec muszaio...

Oto kilka słów z powieści „Zece i przigode Remusa”, w której Majkowski zamknął idee swojego życia i twórczości: walki z zabrocią, wyzwolenia narodowego, podźwignięcia Kaszubów z niedoli i poniżenia. Podobnie jak legendarny Remus — ubogi wędrowny handlarz z karą (taczka) pełną książek, pragnął wskrzesić Zapady Zamek — dawną świetność swojego kraju, i ocalić Zakłątą Królewiankę — ojczyznę.

Już w Gryfii założył Majkowski stowarzyszenie studenckie „Vistula” (Wista), w którym skupia się młodzież z zaboru pruskiego, by podjąć pracę oświatową wśród polskich robotników sezonowych. Gdy potem rozpoczął praktykę lekarską w Gdańsku, dzielił swój czas na niesienie pomocy chorym i ukrywaną pracę w redakcji „Gazety Gdańskiej” — jedynego polskiego pisma na kresach północnych. Tu skrytaliżował się główny kierunek działalności Majkowskiego: walka z germanizacją przez tworzenie rodzinnej pełnowartościowej inteligencji. Po przeprowadzce do rodzinnej Kościerzyny stworzył w 1908 roku „pismo dla spraw kaszubskich” — „Gryf” i skupił wokół niego środowisko ludzi najaktywniejszych, którzy powołało do życia Towarzystwo Młodokaszubów.

„Duch czasu dużo się do powstania naszego ruchu przyczynił — notował Majkowski na łamach swojego pisma. — Na całym obszarze Słowiańszczyzny widzimy gorączkową pracę około ocalenia ludów przed naporem germanizmu. Nic dziwnego, że kresy kaszubskie za przykładem Wielkopolan wchodzą w walkę”.

Po pierwszej wojnie światowej osiadł Majkowski w Kartuzach. Tu właśnie napisał najwybitniejsze dzieło w literaturze kaszubskiej: „Zece i przigode Remusa”. Tu doczekał się chwili, kiedy dawna osada przyklasztorna, nazwana z czasem od miana konwentu Kartuzami, otrzymała od władz wyzwolonej ojczyzny dawno oczekiwane prawo miejskie. Stało się to 10 marca 1923 roku, a w kilka miesięcy później miasto uzyskało także herb w postaci czarnego gryfa ze srebrnym dziobem i czerwonym ozorem pod siedmioma gwiazdami na niebieskim polu.

Projektodawcą herbu był nie kto inny, tylko Aleksander Majkowski. Niebieskie tło i siedem gwiazd wiązały z godzą zakonu kartuzów, a wyobrażenie gryfa nawiązywało do starych tradycji pomorsko-kaszubskich, do starożytnych le-

gend o półwie, pół-orle, który musiał toczyć nieustanną walkę w obronie swoich gniazd.

Podobną walkę toczyli mieszkańcy Kartuz i wszyscy Kaszubi — najpierw z krzyżakami, potem z Branderburczykami, Prusakami i wreszcie z najeźdźcą hitlerowskim. Okupacja od pierwszych dni była krwawa i bezlitosna. Bez względu na terror miał od razu porazić i sparaliżować społeczeństwo polskie. Lecz już w listopadzie 1939 r. powstały na kaszubskiej ziemi zaczątki tajnej organizacji „Gryf Kaszubski”, przekształconej 1 lipca 1941 roku w „Gryfa Pomorskiego”. Rozwijająca ona na szerokim froncie sabotaż, dywersję i wywiad, nadto zaś podejmowała kroki represyjne w stosunku do tych hitlerowców, którzy wyróżniali się okrucieństwem. Ludzie z pomorskich lasów, z bunkrów leśnych — niszczyli samoloty na lotniskach, zatapiaли statki, wysadzali w powietrze pociągi, likwidowali SS-manów i gestapowców. Na przykład grupa sabotażowa Stefana Dargacza niszczyła w porcie gdańskim statek „Deutschland” — dwukrotnie większy od „Batorego” i zatopiła hitlerowską łódź podwodną. Inna grupa niszczyła na lotnisku w Rumii — Zagórze kilka bojowych samolotów Luftwaffe i dziesiątki tysięcy ton benzyny lotniczej.

Te i wiele innych akcji zbrojnych stanowiły m.in. odpowiedź na terror hitlerowski. Na rynku w Kartuzach i w podmiejskich lasach okupanci rozstrzelali wiernych Polsce mieszkańców Kaszub. Na omentarzu przy ul. Wzgórze Wolności, tam gdzie spoczywa Aleksander Majkowski, znajdują się również groby 317 Polaków pomordowanych w powiecie kartuskim w latach 1939—1945. Jednych hitlerowcy mordowali, innych gwałtem wcielali do Wehrmachtu. Lecz o duchu, który ożywił młodych Kaszubów przymusowo wcielanych do hitlerowskiego wojska najmowniej świadczy zając na rynku w Kartuzach, gdzie 300 poborowych zainstrowało... polski hymn narodowy.

Mineły zle lata. Remusowy zegar wybił godzinę wolności. Po wojnie powstały w Kartuzach nowe zakłady przemysłowe, m.in. Wytwórnia Pomocy Naukowych, Gdańskie Zakłady Spożywcze, Kartuskie Zakłady Przemysłu Terenowego, Przetwórnia Owocowo-Warzywna, Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego, wybudowano nowe osiedle mieszkalne, podniosła się liczba ludności...

Miasteczko dzisiaj tętni życiem, a każdego lata zapelnia się turystami, jest bowiem nie tylko bazą wypadową w krainę kaszubskich jezior, lecz i samo ma wiele godnych zainteresowania obiektów. Siegając XIV wieku kościoły w Kartuzach jest niewątpliwie najciekawszą architektonicznie budowlą sakralną na całym obszarze Pojezierza Kaszubskiego. Z tą świątynią sąsiadują pozostałości zabudowań dawnego klasztoru kartuzów — refektarz, erem zakonika, studnia klasztorna i fragmenty murów obronnych, które ongiś obiegały całe założenie kościelno-klasztorne.

Nikt kto dotrże do Kartuz nie ominie również tutejszego Muzeum Kaszubskiego z bogatymi zbiorami etnograficznymi, ilustrującymi bogactwo sztuki ludowej mieszkańców krainy jezior i lasów. Sztuka ta jest wciąż żywa. Do dziś przetrwały m.in. tradycje ludowej ceramiki, powstają na garncarskich kołach dzbanki o ciekawych kształtach, ozdobione ciemną polewą — czarną, brunatną, zieloną — barwami kaszubskiej ziemi, kolorami kaszubskich wód.

U zwykłego śmiertelnika naczynia te budzą tylko uczucia estetyczne. W sercu poety stają się czymś więcej. Czym?... Odpowiedzią na to niech będzie kilka strof wiersza Jadwigi Wokulskiej pt. „Garncaż”:

Popatrz dziewczyno,
pod oknem w krag
Piętrzą się garnki i wazy;
Gładką polewą wokoło drzą
Wszystkich twych tęsknot
wyrazem.

Na jednych — morza
błękitny szlak,
Na innych — wydmy
piaszczyste,
A jeszcze inne — jezioro,
mgła
W powietrzu drżącym
i czystym.

A duże wazy — kaszubskich
checz
Bogate malują wzory;
Gdźieniegdzie zbroje,
rycerski miecz,
Warowne zamki i dwory...

Głos Papieża o „Chorobie Nieporządku”

Watykan. (UPI) — Podczas tygodniowej audyencji w Bazylice Św. Piotra dla pielgrzymów i turystów Papież Paweł VI powiedział, że procesy Basków w Hiszpanii i Żydów w Związku Sowieckim są wśród przyczyn „choroby nieporządku”, na jaką cierpi nowoczesny świat.

Świat jest trapiiony wojnami w różnych jego punktach, a pewne procesy sądowe poruszyły opinię świata. Jest trapiiony walkami społecznymi wśród różnych społeczeństw, gwałtami i zbrodniami, różnego rodzaju rabunkami, szantażami, niesprawiedliwością, torturami, wymuszeniami i zbrodniami popoliłymi — powiedział Papież.

Z tego powodu świat zdaje się być nawiedzony „chorobą nieporządku” przez fałszywy legalizm, zbrodniczość, pseudopolitykę siły, demagogię, systematyczne protesty i przez wysięg zbrodni.

To nie jest pokój, to nie jest cywilizacja, to nie jest chrześcijaństwo — wołał Papież.

Następnie Papież ostrzegł przed poddawaniem się sceptycyzmowi lub cynizmowi.

Aby coś zasugerować w to miejsce i w tym momencie po prostu zachęcam was do powrotu do myśli Bożego Narodzenia, aby zachować ponad wszystko wewnętrzny spokój ducha — mówił Papież. Bo z wiarą i modlitwą człowiek jest zdolny do odzyskania z powrotem „osobistej wolności wyboru”.

Na koniec Papież powiedział, że jest w tym wieku wiele idei, dobrych, wielkich, ludzkich i czci godnych, które jednak są tamowane i dławione przez idee przeciwnie i w konsekwencji panuje zamieszanie.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, przyrodnia matka nasza i ciocia nasza, s. p.

Mary S. Kotowski
(z domu Gonczakowski)

po krótkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, zasnąła w Panu, dnia 30go grudnia, 1970 roku, o godzinie 2:15 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2go stycznia, 1971 roku, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3060-64 Milwaukee Avenue, do kościoła Św. Filomeny, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Franciszek, mąż; Christine (Franciszka) Kutycz, pasierbica z mężem; Ray T. (Eleanor) Kotowski, pasierb z żoną; bratanki i bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Stanley Funeral Home, Brodzinski Bracia. Telefon: — DI 2-3330.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia nasza i szwagierka moja, s. p.

Józefina Belczak
(z domu Dudek)

żona s. Ludwika, matka s. Leo,

Członkini Tow. Św. Katarzyny Nr. 772 ZPRK, i Sokołstwa Polskiego w Ameryce i Tow. Gwiazda Morza No. 310 Unii Polskiej w Ameryce; nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 30go grudnia, 1970 roku, po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2go stycznia, 1971 roku, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3756 So. Paulina Street, do kościoła ŚŚ. Piotra i Pawła, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Jan (Jean), Józef (Maria), Bernice (Robert) Rzdził, Florence (Józef) Kozioł, Stanisław (Adelina) i Winifred Belczak, synowie, córki, synowie i zięciowie; 12 wnucząt, 9 prawnucząt; Jozia Belczak, szwagierka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Patka Funeral Home. Telefon: — LA 3-0829.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego, do milczenia, „Dz. Związkowy” jest jedynym jego wolnym głosem.



NA ZDJĘCIU: młoda mieszkanka Mai Los, Pld. Vietnam, nie ma najmniejszych wątpliwości, że z fajką jest jej do twarzy. Naszym bojowniczkom o równouprawnienie pozostaje jeszcze to do odrobienia.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia nasza i siostra moja, s. p.

Tekla Sarna
(z domu Franczek)

żona s. p. Augusta, matka s. p. Władysława i tesciowa s. p. Bronisława

Członkini Tow. Św. Józefa Nr. 547 ZPRK; po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 30go grudnia, 1970 roku, o godzinie 11:55 przed południem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2go stycznia, 1971 roku, o godzinie 9:30 rano, z Pachołski Funeral Home, pnr. 2620 W. 47-na ulica, do kościoła ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Jan (Rita) i Maria (Czesław) Błaszyk, syn, synowa, córka i zięć; 5 wnucząt i 7 prawnucząt; Lucja Czarna, siostra w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Pachołski Funeral Home. Telefon: — LA 3-4228.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i siostra nasza, s. p.

Anna Sikorska
(z domu Łaczynska)

żona s. p. Marcina, tesciowa s. p. Heleny

Członkini Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady przy par. Św. Brunona; po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 29go grudnia, 1970 roku, o godzinie 11:30 w nocy, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać w czwartek i piątek od 2ej po południu do 10ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2go stycznia, 1971 r., o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4901-07 So. Archer Ave., do kościoła Św. Brunona (Mazur), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Harry z żoną Angeline i Louis, synowie i synowa; 4 wnucząt i 4 prawnucząt; Stella Korniewicz i Josephine Prins, siostry; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Szykowny Funeral Home, Telefon 735-7521.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz s. p.

Jan Jarzab
Czł. Tow. Bartosz Głowacki Gr. 899 Z.N.P., nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 29go grudnia 1970 r., o godzinie 4:15 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2go stycznia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 5735-43 W. Fullerton Ave. (narożnik Mango) do kościoła Św. Jakuba, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Teresa (z domu Sokolowski) żona; Lorraine-Dolores i Joanne córki; Thomas Cotter zięć; Józef i Władysław Jarzab; Jozia Gruszczyński i Bronisława Maruszak, bracia i siostry w Polsce; Józef i Ewelina Sokolowski; Piotr i Lorraine Sokolowski; Andrzej i Joyce Sokolowski; Nora Sokolowski, Bronisława i Edmund Orłowski; Klara i William Swiatek, szwagrowie i szwagierki wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Poterek Funeral Home. Telefon BE 7-6400.

Stanowe Formularze Podatkowe

Illinois department podatkowy rozpoczął w środę wysyłkę formularzy stan. podatk. dochodowego do ponad 4 milionów podatników w Illinois. Formularze te znajdują się w rękach podatników do dnia 15 stycznia. Mieszkańcy Chicago pragnąc otrzymać pomoc przy wypełnianiu tych formularzy, mogą dzwonić na nr 641-2150. Mieszkańcy zaś na terenie stanu, mogą dzwonić na nr 800-972-1630.

„Dziennik Związkowy” najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako najwięcej polskie pismo w Ameryce.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojczym, dziadus i pradziadus nasz, s. p.

Michał Paprocki
po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, dnia 30go grudnia, 1970 roku, w podeszłym wieku.

Ceremonie pogrzebowe odbędzie się w sobotę, dnia 2go stycznia, 1971 roku, o godzinie 11-iej rano, w Butkus Funeral Home, pnr. 1446 So. 50 Avenue, Cicero, poczym nastąpi pochowanie zwłok na cmentarzu Fairmount na parceli familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Rose (z pierwszego męża Kłoch), żona; Edward (Violet) Kłoch, pasierb z żoną; Beverly Friedli, wnuczka; Lisa i Kenneth, prawnuczka i prawnuk; wraz z całą rodziną.

Po informację telefonować: — TO 3-2207

W dwudziestą siódmą rocznicę śmierci najukochańszego syna naszego, s. p.

Porucznika Edwarda Grebas
odprawiona zostanie żałobna Msza św. w piątek, dnia 1go stycznia, 1971 roku, w kościele Św. Piusa, 19ta ulica i S. Ashland Ave., o godzinie 8:45 rano.

Dwudziesty siódmy rok mija nasz kochany Synu

Gdy padłeś w boju dla wielkiego czynu. Grob swój znalazłeś w wielkim oceanie. Nas zostawiłeś w bardzo smutnym stanie.

My Cię codziennie czule wspominamy, Pamięć o Tobie w swych sercach chowamy.

Niechaj Ci Stwórca dla spoczynek wieczny —

Nam pozostaje tylko żal serdeczny.

Do licznego współudziału w nabożeństwie zapraszają wszystkich krewnych, znajomych i przyjaciół.

W ciężkim żalu pograżeni: Marian i Franciszka Grebas, rodzice.

In Memoriam

W pierwszą rocznicę śmierci najukochańszego syna, brata, szwagra oraz wujka naszego, s. p.

Józefa Frankowskiego
odprawiona zostanie żałobna Msza św. w poniedziałek, 4go stycznia, 1971 roku, o godz. 8:30 rano, w kościele St. Michael Parish pnr. 4821 S. Damen Ave. Również zostanie odprawiona żałobna Msza św. w Polsce w poniedziałek.

Tak dobrze było nam z Tobą i tyle wesoła. Lecz śmierć co drogie sercu od siebie oddziela. Wzięła nam Cię przedwcześnie w kwiecie wieku, i dziś smutek mamy. Gdy Twoje imię drogie ze czcią wspominamy.

Najukochańszy Synu nasz i Bracie, Miejsce Twe w sercach naszych opróżnione, i przez nikogo nie może być zastąpione. Zawsze stodo wspomniany, smutno nam bez Ciebie. Lecz mamy nadzieję zobaczenia się w niebie.

Prosimy wszystkich krewnych, znajomych, kolegów, koleżanki o liczne przybycie na Mszę św. żałobną. Jak również prosimy o modlitwę za spójność Jego duszy.

Upraszają: Józef i Maria Frankowski, rodzice; wraz z córkami i całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść, dziadek i pradziadek nasz, s. p.

Jan J. Piekarski
po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 30go grudnia, 1970 roku, po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2go stycznia, 1971 roku, o godzinie 9:30 rano, z Wolniak Funeral Home, pnr. 5700 So. Pulaski Rd., do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Maria (z domu Stankowska), żona; Franciszek (Julia), Józef (Mildred), Edward (Eleanor), Helena (Lawrence) Gillespie i Laura (John) Falkowski, synowie, córki, synowie i zięciowie; 6 wnucząt, 12 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Wolniak Funeral Home, Telefon PO 7-4500.

Znaleźli Ludzkie Szkielety Sprzed 100 Lat

Mejsy robotnicy znaleźli wczoraj w czasie prac przy bloku nr. 1400 N. State St. trzy szkielety ludzkie na głębokości 6-ju stop pod powierzchnią ziemi. Robotnicy natknęli się na nieoczekiwanie wykopalisko podczas zakładania przewodów hydraulicznych.

Szkielety są sprzed około 100 lat. W miejscu tym już kilkakrotnie znajdowano kości ludzkie. Dawniej mieścił się tutaj indyjski cmentarz a później także cmentarz pierwszych chicagowskich osadników.

Szkielety odesłano do powiatowej kosciny. Zostaną one następnie pochowane na jednym z miejskich cmentarzy.



DLA 6-LETNIEGO Matthew Winkler'a zbliżający się Nowy Rok jest najszczęśliwszy ze wszystkich, które przeżył i przeżyje. Matthew jest pierwszym pacjentem w dokumentowanej historii medycyny, którego uratowano po wykryciu u niego infekcji wścieklizny. Chłopiec został ugryziony przez nietoperza w czasie snu.

KUPCIE I CZYTAJCIE

Bardzo Interesująca Książkę p. t.

Dziesięć Opowieści

Osnutych na tle drugiej wojny światowej: Skowronek Łoza chce jeść — Pod arsenałem — Flying Control — Orzeł — W zamku Białej Damy — Szpieg — Janowa Żałoga — Owczarek — Cocas de Polonia — Udany skok.

Opowieści te napisane są przez różnych wybitnych pisarzy polskich.

Cena tej interesującej \$1.00 Książki

Doskonałe na Prezenty.

Zamówienia wraz z należytą nadsyłają należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60622
(Na C. O. D. nie wysyłamy)

"Na Antenie"

Redakcja "Na Antenie", miesięcznika Rozgłośni Polskiej RWE, zawiadamia, że numer na styczeń 1971 ukaże się o tydzień później niż zwykle.

Będzie to numer powiększony do 52 stron i będzie zawierał materiały dotyczące przebiegu i przyczyn dramatycznych wydarzeń na Wybrzeżu oraz wymuszonych przez nie zmian w kierownictwie partii komunistycznej i władzach państwowych PRL.

"Dziennik Związkowy" najlepiej informuje w sprawach polskich szych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNE w KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDI PUCINSKIEJ
Stacja WEDC
1 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.

JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIESNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.

Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie od 4:30 po poł. i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.

pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGALOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGALA-CIAK
Kierowniczka

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7-7:30 wiecz.

Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Abończy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

ZENON KWIATKOWSKI
Stacja WOPA — 1490 KC
od poniedz. do piątku 9-9 wiecz.

Mr. Żuławski

Na Malej, Cichej Plaży...

Zagrożenie Bałtyku — Co Dzieje Się Nad Pięknymi, Mazurskimi Jeziorami?

LATAMI całymi jeździłem nieodmiennie do niewielkiej rybackiej osady nad Bałtykiem, gdzie mała, cicha plaża ujęta jest w kłamek urwistych i zarosłych niskim lasem przylądkiem. Niska tam było sadywać godzinami, patrząc "na wodę wielką i czystą" i czekać na chwilę, kiedy ogromne, płaskie słońce zacznie się w niej topić, barwiąc niebo i morze. Drobniutkie pnie fal biegnęły po piasku, kiedy pogoda była bezwietrzna, a kiedy wiał silny wiatr od morza, szła mocna, wysoka fala, której grzmot słyszało się długi w noc, przed zaśnięciem.

Kiedy byłem tam ostatni raz, sztorm rozpoczął się w połowie sierpnia i trwał do końca miesiąca. Któregoś dnia zastaliśmy na plaży ogromną rybę, wyrzuconą na brzeg. Była to głębiny jesiór, miał ponad 12 stóp długości, leżała na piasku jak jakiś potwór, pokryty zrogowaciałymi naroślami, tak że grzbiet miał podobny do kołozastego smoka. Nie żył już od dawna i zatrzymał fetorem okolicę. Nie zabił go więc sztorm, tylko wyrzucił na brzeg już martwego. Nie mogliśmy ani rusz dojsć, co mogło zabić rybę tak wielką i silną.

Dopiero później wpadły mi w ręce ostrzeżenia oceanografów i ekologów, z których wynika, że nasz szary, kochany Bałtyk zamienia się z wolna w największy ściek świata. Połączony wąskim przesmykiem z Morzem Północnym nie może odnawiać swych wód. Obliczono, że ich wymiana trwać musi trzydzieści lat. Na jego brzegach leży szereg rozwiniętych państw przemysłowych, których rzeki niosą bez przerwy wszelkie odpady naszej cywilizacji. Po jego powierzchni pływają we wszystkich kierunkach coraz większe statki, zanurzając w wodzie smarami, sadzami, ropą. Wiatry znad kontynentu niosą tu związki rtęci, zawarte w dymach. W rezultacie zawartość tlenu w wodach pod powierzchnią zmniejsza się do granicy alarmu. W niektórych partiach wszelkie życie ustalo na głębokości trzydziestu metrów, w innych obfitość ścieków przemysłowych doprowadziła do rozplenienia się ogromnych glonów, pochłaniających tlen i wypierających bogatsze formy życia. Równowaga biotopu morskiego została naruszona.

Ostatnio mówi się o jeszcze większym niebezpieczeństwie: zamknięcie Kanału Sueskiego i związana z tym konieczność opływania Afryki, doprowadziły do ekonomicznej konieczności budowania coraz większych statków-cystern przewożących ropę. Po oceanach pływają już takie statki-cysterny o wyporności ponad 200,000 ton. Rozbicie się paru takich statków w ostatnich latach zagroziło nawet tak ogromnym przestrzeniom morskimi, jak Ocean Atlantycki i przyniosło prawdziwą katastrofę wybrzeżom Kornwalii, Bretanii i Normandii. Jeden metr sześcienny ropy wystarczy do pokrycia śmiercionośną emulsją jednego kilometra kwadratowego morskiej powierzchni. Wyobraźmy sobie katastrofę tankowca o wyporności paru setek tys. ton na Bałtyku, którego powierzchnia wynosi 385 tysięcy km kw. A więc jeden wielki tankowiec zawiera dość ropy, aby pokryć całą Bałtyk cienką, nie przepuszczającą tlenowi emulsją, która zniszczyłaby wszelkie życie głębi nowe i zabiła wszelkie płaćtwo morskie.

Od wieków człowiek przywykł wrzucać do wód wszelkie nieczystości, w przekonaniu, że bezmiar rzek, jezior, mórz i oceanów da sobie z nimi bez trudu radę. Poeci opiewali niezamąconą czystość strumieni, zamyślając się "nad wodą wielką i czystą", jak nasz Juliusz Słowacki przed stu trzydziestu laty nad Lemanem, w który dziś nadbrzeżny przemysł pompuje setki ton trucizn i odchodów. Zdawało się, że mały i słaby w obliczu przypływów i odpływów, sztormów i zawrotnych głębi, człowiek nie jest w stanie zamącić żywiołu, pokrywającego dwie trzecie kuli ziemskiej.

A jednak człowiek tego dokonał. Wszędzie w Europie, na Bałtyku, Morzu Czarnym, Morzu Śródziemnym, na amerykańskim wybrzeżu kłifowym i florydzkim ustawia się na plażach tablice, zabraniające kąpiei wobec groźnego dla zdrowia zanieczyszczenia. Raport uczonych stwierdza, że niemal wszystkie plaże włoskie powinny być właściwie zamknięte. W Holandii zakazano dla kąpiei kilka największych. To samo grozi

śliznym, skalistym plażom Bretanii. Przez kilka lat jeździłem na te plaże i już wtedy trzeba było mieć w sakwach butelkę z benzyną, by po każdym wejściu do morza wycierać ze stóp czarne, lepkie smary. Na południu Francji nie wychodziliśmy nawet na plażę, kiedy wiatr był od południa, bo niosł zawsze wówczas przeraźliwe nieczystości od Półwyspu Apenińskiego, zamieniające zatoki i plaże w monstrualny śmietnik.

Coraz bardziej jestem przekonany, że to nasze ludzkie ścieki i trucizny zabiły tę wielką, piękną, potężną rybę, którą tamtego dnia bałtycki sztorm wyrzucił na piasek malej, cichej plaży.

Na szczęście człowiek może zażegnać i naprawić zło, jakie wyrządza, jeśli w porę przedsięwzię odpowiednie kroki. Międzynarodowa akcja pod hasłem "Człowiek i jego otoczenie" wstrząsa sumieniem świata, zmusza do refleksji, mobilizuje rozumy. Być może zdołamy ocknąć się w porę, by zapobiec katastrofie.

Od pewnego czasu spędzam lato nad pięknym mazurskim jeziorem, o brzegach porośniętych puszcza. Jest to jedno z najbardziej malowniczych jezior, jakie znam. Powinno być obszarem ciszy pośród lasów, czystej wody klejnotem, ujęciem w turkusową oprawę.

Tymczasem robi się wszystko, żeby tak nie było. Od świtu pędzą po nim motorówki, pioszczą dzikie łabędzie i napełniają całą okolicę rykiem silników. Wydaje się, że tym motorówkowym barbarzyńcom największą przyjemnością sprawia pędzenie jak najbliżej brzegu na najwyższych obrotach, jakby zależało im szczególnie na załkoceniu spokoju tym, co chcieliby sobie posiedzieć nad wodą gładką i cichą i posłuchać szumu drzew, pisku mew, pokrzykiwań perkoza. Kiedy patrzeć pod światło, widać na powierzchni jeziora tęczowe blaski, jakie tworzy cieniułka emulsja ropy i smarów. To najpiękniejsze, śródleśne jezioro, które powinno być pozostawione jedynie żaglowcom, dziłkim łabędziom i mazurskiemu wiatrowi, wydane jest na łup spalinowych silników. Coraz częściej krótko, noma fala wyrzuca na zielone brzegi ławice zdechłych ryb. Kiedyś coś się zepsuło w stateczku-sklepiku, pływającym przy brzegu od przystani do przystani, i wtedy widziałem na własne oczy, jak zatoka pokryła się warstwą smarów, ropy i bóg-wie-z czego. Przez dobrych kilka dni mowy nie było o zażyciu kąpiei. Dzieci, które jak wiadomo, wąża do każdej wody, żeby nie wiem co, trzeba było potem czyścić chemicznie róż-

nymi środkami. Nie wiem, co na to ryby, ale wtajemniczeni twierdzą, że nie, bo ich już dawno nie ma w tym jeziorze.

Życie zrodziło się na ziemi i powstało w tym miejscu, gdzie płytkie i ciepłe wody dotykają ładu. Potem to życie prymitywnej ameby rozwinęło się w tysiączne formy, których ukoronowaniem jest człowiek. A potem ten człowiek zawiązał się w swej nieświadomości, by skazić właśnie ten rąbek planety, gdzie wody stykają się z niskim łądem. Bo wszelkie wody, od stawów przez jeziora, po morza i oceany to mają do siebie, że w końcu wyrzucają wszystko, co w nich bezwładnie pływa, na wybrzeża.

Osiągnęliśmy już stadium, w którym nawet potężne oceany, wstrząsane nieustannym ruchem przypływów, nie są w stanie dokonywać samoczyszczenia ze śmierci, trucizn i nieczystości, jakie w nie wpuścimy. Mały wobec nich, na pozór bezsilny człowiek, musi im w tym pomóc.

Być może, są jeszcze gdzieś na świecie małe, ciche plaże nad wodą wielką i czystą, podobne do tych, które istniały wszędzie, kiedy ziemia była jeszcze młoda. Ale jest ich na pewno z każdym rokiem mniej i może nadejść dzień, kiedy nie będzie ich już wcale.

Odkał człowiek istnieje, ma zwyczaj siadywać nad wodą, patrzeć i wrzucać w nią kamyczki i gałęzie. Powstała na wodzie duże, tajemnicze koła i kręgi, w które wpatrujemy się, zafascynowani. Kiedy woda jest czysta i przejrzysta, lubimy patrzeć w jej głębie. Pierwsze swe odbicie, jakie ujrzał człowiek, odesłała mu woda. To było jego własne odbicie. Tak jest nadal. Wody naszej planety są tym, czym my jesteśmy.

Wielcy Ludzie w Anegdocie

WOLTER

Wolter został pewnego razu zaproszony na dwór króla pruskiego Fryderyka II. Chociaż monarcha zwracał się do niego per "mój przyjacielu", pisarz czuł się bardzo skrepowany.

"Muszę ułożyć podręczny słownik dla osób zajmujących się przekładami z języka królewskiego — pisał filozof. — "Mój przyjaciel" znaczy "mój niewolnik".

BERNARD

Początkujący poeta przyniósł Tristanowi Bernardowi tomik swych wierszy do przejrzania. Po kilku dniach zjawiał się ponownie:

— Drogi mistrzu, czy pan czytał moje wiersze?

— O, tak — i to znacznie wcześniej, niż pan!

Marian Hemar

Nagrobek Józefa Cyrankiewicza

On sam, za młodu, on, przed laty,
Wyrastał na tej pieśni która
Groźna

tyranom błyska w oczy
I w uszach dzwoni im ponura
Gdy tysiącami głosów śpiewa:
Krew naszą długo leją katy.
Nadejdzie jednak dzień zapłaty
I nie was wtedy nie obroni.
Nie dacie rady

kiedy nadejdzie
Na barykady lud robotczy,
Sędziami wtedy będą oni.
A świat ucisku i tyranii
Niech się litości nie spodziewa.
Zadrży zatrząs się w posadach,
Gdy przeciw samowładnej bujdzie
Lud stanie na tych barykadach.

On sam tak śpiewał z pełnej krtani
I innych uczył groźnej nuty.
Najgłośniejszy ryczał z gniewu blady
I widział siebie, jak na przedzie
Pochodu ludowego kroczy
A za nim tłum

a on ich wiedzie
Na czołgi, pałki, kule, knuty,
Na te ludowe barykady!
Proletariusze ukochani
Za mną!

A oni wszyscy za nim,
Pokotem się pod czołgi kładą
Pogardą śmierci opętani,
O, bohaterów widowisko!
I tak mu ziścił los to wszystko.
Idzie ten lud —

ten lud robotczy —
Biegnie ruchomą barykadą —
A przeciw komu oni biegną,
O co gniewają się i czemu?
A kogo przeklinają? Jego?
Jego. Własnego bohatera.
I komu tak złorzecz? Jemu.
A kogo przeklinają? Jego?
Jego. Własnego bohatera.

Z fabryk i z doków i z przystani
Ruszyła wroga tyraliera —

To jemu pieśń miotają w oczy,
Poznał tekst i nutę śpiewu!
To jemu grożą pięścią gniewu.
A on mówi: Huligani.

A teraz noi szumowiny
Bez ideowej dyscypliny.
A teraz to uliczne męty,
Motłoch do rabowania pchnięty.
Tak on powiada — huligani.

Stoi opasły i pyzaty
Przed mikrofonem, tłustą łapą
Macha — patrzajcie —

polski kapo
W sowieckim łagrze. Arcy szelma
Co tylko w życiu jeden cel ma,
By się parszywej władzy trzymać
Jak rzep ogona psiego.

Ciura
Z oczkami strachliwego szczura.
Dusza służalcza i bękartia,
Premie — gumowy balon, póki
Go nadymają politruki,
Flak, gdy przestaną go wydymać.
Premier — podeszwa z grubej gumy,
Premier — opona nie do zdarcia,
Opona na łańcuchach.

Tłumy
Biegną i krzyczą. Ludzie gnani
Głodem, ubóstwem bez marzenia.
Krzywdą i chandrą bez przyszłości,
Strachem co w furie się przemienia.

To jego bracia, jego kumy,
To jego robotnicza czeladź,
On krew z ich krwi i kość z ich kości
A on powiada: Huligani.
A on milicji każe strzelać.
On padł rażony pierwszym strzałem.
Ja właśnie jego pogrzebałem.

Tu leży Józef Cyrankiewicz,
Gorszej nie znaleźmy kanalii.
Historio,
jeśli przejdiesz tędy,
Stań. Spójrz. I spluń.

Nim pójdziesz dalej,
Tydzień Polski



SZEREGOWY Gerald Smith (u góry) z Chicago oraz sierż. **Esequiel Torres** (u dołu) z Teksasu, staną przed sądem wojskowym w Ft. McPherson, Ga., jako oskarżeni za udział w masakrowaniu ludności cywilnej w Wietnamie Południowym w wiosce My Lai. Smithowi zarzuca się pozbawienie życia 7-iu osób, natomiast Torresowi zabicie 3-ch osób.

Z Zeszytów Szkolnych

Gall nie znał swojego nazwiska, ale za to znał historię Polski.

Gospodyni doita krowę i rycała w niebogłosy.

Wojski wydał wargi i zagębił się w róg.

Jak się idzie do szkoły, to rośnie dziki bez.

Gustaw patrzył na Klarę z flegmą w oczach.

Górale trudnią się hodowlą owiec, wyrabianiem pamiątek i kierpców z własnej skóry.

Panowie szkoccy w obawie przed Makbetem zanieśli swoje głowy do Anglii.

Egiptanie budowali piramidy przez długie lata. Ich los był tragiczny.

Na podstawie dyfuzji gazów przekonałem się, że sześciąt ma pięć ścian.

★ DOMY

★ DOMY

Szczęśliwego Nowego Roku
Przyjaciółom, Klientom i Całej Polonii

— życzy —

Camies Realty

JAN ZIELINSKI, Broker

6113 W. Belmont Ave. Tel. 889-0311

Serdeczne Życzenia

Szczęśliwego Nowego Roku 1971

Składają Klientom i Całej Polonii

Zarząd i Pracownicy

Superior Realty

2930 Milwaukee Ave. BELmont 5-3632

★ PRACA ŻENSKA

★ PRACA ŻENSKA

OPENING NEW FACILITIES — WANTED

L.P.N.'s
R.N.'s
ORDERLIES

All Shifts.

Competitive salaries, generous fringe benefits.

Write, wire or call

DIRECTOR OF NURSING

Henry Heywood Memorial Hospital

242 Green Street — Gardner, Mass. 01440

(617) 632-3420

★ PRACA MĘSKA

★ AUTA

Sell Your Car By Phone

Any year or model.
7 days a week, 9-9

California Buyers

TOP CASH PAID

456-7215 or 452-9146

★ DO WYNAJĘCIA

REST Home, private rooms, good food, for senior citizens requiring gentle care. Call: 384-7418 between 3-10 p.m.

4 NOWOCZESNE pokoje, piec do ogrzewania, czyste. 1838 N. Wolcott.

PIEKNE 6 pokoi, gazem ogrzewane. Wolne do wynajęcia. Dla starszych osób. Dzwonić wieczorem: BR 8-5708

POKOJ dla pana, wygody, okoliczności Belmont-Central Park. KE 9-1716

★ KONTRAKTORZY

Czyszczenie Bojlerów i Palenisko (Furnace) za \$7.50

Także naprawy urządzeń do ogrzewania. Roboty gwarantowane. 24 godzinna obsługa.

Metropolitan Heating Co. MA 6-0634 lub 889-4448

DZWONICIE 489-5000. Kompletnie przeróbki, naprawy, wewnątrz, zewnątrz, od kominów do basenów.

★ PARCELE

PARCELA NA POŁOŻNIACH ZACHODNIEJ Dobra inwestycja, 5 bieżących aków farmerskiej ziemi ze strumieniem. Blisko sklepów i szkół. \$9,500. Mogą być duże spłaty. 231-1023

★ INTERESY

Restaurant and Bar

Land, all new bldg. and equip. Selling due to illness.

By Owner.

342 N. Milwaukee Wheeling Call 537-7296 or 537-9599

WIG SALON — BY OWNER

Modern fully equipped excellent business and location. Must see to appreciate. Move, right on operating business. Good stock. North west side.

Call 792-3818

Upholstery Shop

Modern, fully equipped. Excellent business and location. South side. Must sell at a sacrifice due to health (\$2,500).

667-8571 — 667-4332

★ POSIADNOŚCI W POLSCE

DOM jednorodzinny, niewykonywany, z balkonami, garażem, koło uzdrowiska Szczyrk. Po informację dzwonić 772-1592.

★ PRACA

STEADY JOB

PAID HOLIDAYS

Need help in kitchen.

Will teach.

Grand-Hill Restaurant

6345 W. Grand Ave.

★ Poszukuje Pracy

KOBIETA poszukuje zajęcia przy pobieraniu dziecka lub sprzątaniu w soboty. Dzwonić po 5-jej. 235-7833.

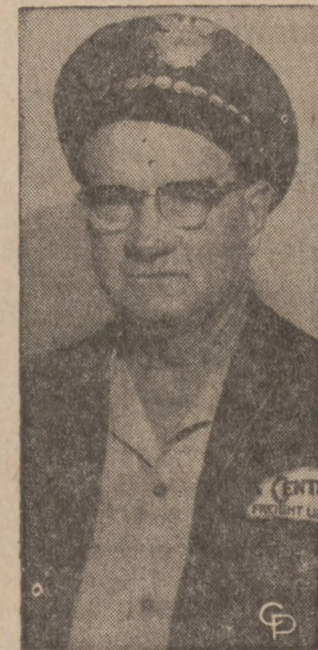
★ MILWAUKEE, WIS.

★ PRACA MĘSKA

TOOL & DIE MAKER

For Plastic Mold Making

Only a 1st class tool maker will be accepted for this work. Plastic or die casting—mold making experience necessary. Excellent pay and fringe benefit arrangements. Call Charles Kostrov at: 414-445-5535 for interview appointment. An Equal Opportunity Employer



W WYNIKU PRZEPROWADZONEGO przez American Trucking Association konkursu na kierowcę roku 1970, I-szą nagrodę i tytuł przyznano mieszkańcowi z Teksasu, który w ciągu 43-letniej kariery kierowcy ciężarówki otrzymał już szereg odznaczeń i wyróżnień. Na zdjęciu: laureat, 61-letni W. T. Smith zam. w Waco.

\$800,000 Znalezione w Pokoju Byłego Sekretarza Stanu Powella

W pokoju byłego sekretarza stanu Illinois, Paul Powella, znaleziono w gotówce \$800,000 w banknotach 100 i 1,000-dolarowych, ułożonych w różnych pudłach w mieszkaniu. Wiadomość o tym niespodziewanym odkryciu ogłosił w środę administrator spadku po P. Powell, dr John S. Rendleman, kanclerz Uniw. Południowego stanu Illinois w Edwardsville.

Rendleman oświadczył wczoraj, iż uprzednio w biurze Powella znaleziono w gotówce \$50,000, dnia 11 października, w następnym dniu po jego nagłym zgonie. W kilka dni potem odkryto gotówkę ponad \$750,000 w pokoju hotelu St. Nicholas w Springfield, gdzie Powell stale mieszkał.

Asystent Powella, Nicholas D. Ciaccio oświadczył, iż wiedział o pierwszej sumie \$50,000 ale nie mu nie było wiadom o drugiej znacznej sumie, jaką znaleziono w dwa dni po pierwszym odkryciu. Dr Rendleman powiedział, iż wstrzymywano dotąd ogłoszenie tej wiadomości do czasu poki nie dokona się dokładnego przeszkucia wszystkich rzeczy w pokoju hotelowym, oraz nie umieści się znalezionych pieniędzy w bezpiecznym miejscu, a później poki nie zbada się źródeł skąd pieniądze te mogły pochodzić i dla jakich były celów.

Odkrycie drugiej większej sumy nastąpiło w dniu pogrzebu P. Powella. Rendleman oświadczył, iż został za-

skończony, znajdując banknoty w pudłach od bucików i innych pudłach, które później wyniósł do swego auta, by je złożyć w banku. W pewnej chwili z przerażeniem stwierdził, iż auto z pudłami zniknęło, — myślał, iż go ktoś skradł, ale jak się okazało auto stało w miejscu zabronionym do postoju i odholowane zostało przez policję.

Pieniądże te złożone są w banku w Springfield i włączone zostają do masy spadkowej po Powellu. Sprawa spadku będzie załatwiana w sądzie okręgowym w Vienna, Ill., za jakiś miesiąc. Władze podatkowe zostały o znalezionych pieniądzach, zawiadomione.

Pieniądże znaleziono w pudle od bucików i w trzech metalowych skrzynkach. W pokoju w hotelu Powella znaleziono część pieniędzy w kopertach od listów, ale niezaadresowanych. Rendleman powiedział także, iż Powell trzymał pewną część swoich pieniędzy w bankach w Paducah, Ky., w swym rodzinnym miasteczku Vienna i w Herrin. Miał on cztery konta w tych miastach na sumę \$50,000.

Gotówka przypadnie głównie Stow. historycznemu Johnson Society, które jest głównym spadkobiercą po Powell. Powell posiadał również duże legaty w polu wyścigów konnych, w banku i w akcjach. Ogólna suma legatu Powella oszacowywano na \$370,000.

Demonstranci Zakłócili Zjazd Uczonych

W środę obrady Zjazdu Uczonych w Sheraton Blackstone hotelu zakłócone zostały przez grupę demonstrantów tak, iż prelegent Glenn T. Seaborg, przewodniczący Komisji Energii Atomowej i przewodniczący całego stowarzyszenia, nie był w stanie wygłosić swego referatu.

Seaborg miał być ostatnim z siedmiu mówców wyznaczonych na konferencję w sprawie działalności wiedzy na miarę światową. Na konferencję przybyło około 350 osób, w tym znaczna liczba demonstrantów, którzy uprzednio zaplanowali zrobić tę konferencję i niedopuszczili do mowy Seaborgowi.

Seaborg przed wstąpieniem na podium wyszedł do przedziałka zadzwonił. I nim wrócił, jeden z demonstrantów wstał na podium i zaczął odczytywać "oskarżenie Seaborga za działalność kryminalną w dziedzinie wiedzy, przeciwko ludności".

Przewodniczący sesji R. Seeger zdecydował się przerwać konferencję ale nie mógł się dostać do podium i głos jego był zgłoszony przez okrzyki demonstrantów.

Zawiadomili wówczas Seaborga, iż sesja się skończyła. Uprzednio tegoż samego dnia demonstranci rozbili sesję poświęconą symposium w sprawie kontroli przestępstw kry-

minalnych, gwałtów i kontroli społecznej, po raz drugi już w czasie Zjazdu. Grupa protestujących zajęła podium i wykrzykiwała slogany w stronę uczestników symposium. Jeden z protestujących zerwał kable od mikrofonu na podium dla mówców. Przewodniczący Joseph F. Coates z National Science Foundation został zgłoszony i sałe opuścił. We wtorek również grupa protestujących próbowała rozbić poprzednią konferencję na ten sam temat, co w środę.

Wypadek Przy Pracy

We wtorek robotnik William Hilmer, lat 51, poniósł śmierć w wypadku przy pracy. Hilmer zatrudniony był przez Drummond Industries Inc., 2616 N. Cicero Ave. Robotnikowi zmiażdżyło głowę o sufit kiedy zawiódła winda robocza.

Polska Sztuczna Nerka Zdała Egzamin

Kraków. — W Instytucie Medycyny Wewnętrznej Akademii Medycznej w Krakowie zakończono próby nad sztuczną nerką skonstruowaną przez inż. Tadeusza Obrąpalskiego z Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych "Instal".



ZEBRANY TŁUM radykalnej młodzieży protestuje przed gmachem federalnym w San Francisco, domagając się uwolnienia murzyńskiej aktywistki Angeli Davis. Angela Davis będzie odpowiadać przed sądem za współudział w organizowaniu terrorystycznej akcji uwolnienia 3-ch oskarżonych członków Partii Czarnej Pantery. W wyniku strzelaniny w sądzie w San Rafael, Calif., zginęły 4 osoby w tym sędzia.

Friedman Ułożył Swój Zespół Do Kampanii Wyboru Na Mayora

Richard E. Friedman skompletował już swój zespół ludzi który według jego oceny pomoże mu do wybrania go mayorem m. Chicago dnia 6 kwietnia. Oponentem Friedmana jak wiadomo, — będzie obecny mayor Richard Daley, który ubiega się o piątą kadencję na urządzie mayora.

Friedman, były demokratyczny nominat do Kongresu i były dyrektor wykonawczy Better Government Assn. szukał równowagi pomiędzy liberalnymi a bliższymi współpracownikami Gub. Ogilvie.

Do zespołu w kampanii łączącej Friedmana należą Edmund J. Kucharski, republikański przewodniczący powiatowy i asystent sekretarza stanu Illinois oraz Thomas J. Drennan, przyspuszczalny człony doradca polityczny Gub. Ogilviego. Wśród innych z grupy Ogilwiego, a którzy mają brać udział w kampanii na rzecz Friedmana wymienia się Jeremiaha Marsh, doradcę prawnego biura Gubernatora oraz Piotra P. Piotrowicza, lat 35, protegowanego E. Kucharskiego i komitymana "wardowego".

Friedman uważa, iż Piotrowicz posiada żywe kontakty wśród Amerykanów polskiej grupy etnicznej a szczególnie z ostatniej kampanii na członka Podatkowej Rady Odwoławczej. Piotrowicz, jak się oczekuje, — nie skorzysta z oferty stanowowej i poświęci się całkowicie kampanii na rzecz Friedmana.

Liberalowie reprezentowani są w Komitecie kampanii głównie przez Sheldon Gardnera i Don Rose. Gardner jest przewodniczącym organizacji

Oskarżenie Policji o Skazanie

Policja niszczyła w środę woreczki ze skonfiskowaną marijuaną i palitą te woreczki w budynku komendy policji przy 111-iej ulicy i State, wywołując duży dym. Przechodzący obok inspektor departamentu Environmental Control, Thomas McNulty dym ten zauważył i określił iż jest to pogwałcenie przepisów miejskich i wydał pozew przeciwko zarządcy budynku.



MINISTER OBRONY Północnego Wietnamu, Vo Nguyen Giap (na zdjęciu), przemawia w czasie wiecu w Hanoi. Giap oświadczył, iż Stany Zjednoczone nie mają prawa bombardowania Półn. Wietnamu i że samoloty amerykańskie będą przyjmowane ogniem artyleryjskim.

John Carey Przewodniczącym Board Of Education

W wyniku tajnego głosowania przewodniczącym Zarządu Szkolnictwa (Board of Education) został wybrany John Carey. Catherine Rohrer, w kilka godzin po zatwierdzeniu jej nominacji do Zarządu przez Radę Miejską oddała decydujący głos, opowiadając się za kandydaturą Careya. Otrzymał on wymaganą ilość 6-ju głosów.

Oponent Careya, Warren H. Bacon, który starał się zostać pierwszym murzyńskim przewodniczącym, stanowczo sprzeciwił się tajnemu głosowaniu. Bacon oraz jego trzech zwolenników odmówiło oddania głosu. Cztery zwolenniki kandydatury Bacona byli nieobecni.

Carey osobiście zaproponował zawieszenie ustawy zabraniającej tajne głosowanie gdyż jak oświadczył, tylko 40 mogło mieć decydujący wpływ na ostateczne wybranie przewodniczącego zarządu przez przełamanie równowagi głosów. Wniosek Careya poparły te same osoby, które później poparły jego kandydaturę.

Wiceprzewodniczącym Zarządu, pełniącym do momentu elekcji funkcję przewodniczą-

cego, Thomas J. Murray, po wybraniu Careya przekazał na jego ręce obowiązki funkcji przewodniczącego oraz zrezygnował z funkcji wiceprzewodniczącego, mianując na swoje miejsce murzyńską zwolenniczkę kandydatury Warrena Bacona, Carey B. Preston. Thomas J. Murray poparł kandydaturę Careya.

„Mam nadzieję, że będziemy mogli przywrócić zgodność i dobrą wolę” powiedział Murray.

Carey B. Preston oświadczyła, iż przyjmie proponowane jej stanowisko w Zarządzie jeżeli Warren Bacon oraz trzej inni jego zwolennicy nie mają obiekcji. Pani Preston w wyniku kolejnego głosowania tego dnia otrzymała 9 głosów, popierających jej kandydaturę, tj. głosy wszystkich obecnych członków Zarządu z wyjątkiem własnego. Preston wstrzymała się od głosu.

Wkrótce potem członkowie Zarządu rozpoczęli sesję obrad na temat obecnej dysputy ze Związkiem Zawodowym Nauczycieli. Kontrakt o pracę z nauczycielami wygasa dzisiaj o północy.

Spór o Kościelne Dzwony Sprawa Na Wokandzie Sądowej

Anthony J. Murray, Jr., który mieszka blisko katolickiego kościoła St. Francis Xavier przy 912 Linden Ave. w Wilmette złożył niedawno pozew w sądzie, domagając się od proboszcza parafii zmiany rozkładu używania dużych dzwonów kościelnych.

Mieszkaniec Wilmette, który sam przez dwa lata studiował w seminarium duchownym, oświadczył, iż jego prośba nie jest bez racji ani też niewłaściwa. Dzwony dzwonią o godzinie 8:25 rano w każdy dzień tygodnia, w soboty o godzinie 9-iej rano oraz w niedzielę i święta o godzinie 6:55. Oświadczył on, iż kilkakrotnie uprzednio rozmawiał z proboszczem o momencie zaistnienia dzwonów na wieży kościelnej dnia 13-go grudnia. Proboszcz Leo A. Devitt stwierdził jednak stanowczo, iż o żadnej zmianie nie może być mowy, ponieważ o wymienionych godzinach odbywają się nabożeństwa. Mur-

ray jednak upierając się, iż proponowane przez niego godziny i tak gwarantują Ojcu Devitt „mnóstwo czasu na dzwonienie” złożył pozew w Sądzie Obwodowym.

W związku z incydentem wczoraj wieczorem ks. proboszcz otrzymał dużą ilość telefonów od swoich parafian, którzy pragnęli się dowiedzieć o przyszłym losie kościelnych dzwonów. „Kobieta, która podała się za kucharkę kościelną, nie podając swego nazwiska, oznajmiła, iż natychmiast telefoniczne wezwania wyprowadziły księdza z równowagi. Ojciec Devitt polecił wszystkim zainteresowanym dzwonić pnr. telefonu Murray'a. Murray oświadczył, iż ma nadzieję, że sprawa wkrótce stanie na wokandzie sądowej.

Tymczasem dzwony będą dzwoniły o 6:55 zgodnie ze stałym rozkładem nabożeństw.

NORTHWESTERN SAVINGS OFERUJE NAJWYŻSZE MOŻLIWE OPROCENTOWANIE

Najlepiej wykorzystacie dzisiaj pieniądze, jeśli pozwolicie zarabiać im to, co my oferujemy na naszych korzystnych certyfikatach oszczędnościowych — pełne 6% rocznie, składane dziennie, co daje 6.18%. Te certyfikaty są wydawane na sumę \$5,000 na okres dwóch lat.

Inne certyfikaty oszczędnościowe są wydawane już na sumę od \$1,000. Certyfikaty zarabiające 5 1/4% rocznie dojrzejawia już po 6 miesiącach. Certyfikaty zarabiające 5 3/4% dojrzejawia w ciągu roku i są wystawiane na minimum \$5,000.

Pieniądże wpłacane na książkę oszczędnościową zarabiają najwyższy dozwolony przez prawo procent — 5% rocznie. Nie ma minimum. Oszczędzacie dowolne sumy w dowolnym czasie.

Jak Dzielne Składanie Zwiększa Wasze Zarobki

	Roczna rata	Faktyczny zarobek
Książka	5.00%	5.13%
Certyfikat	5.25%	5.39%
Certyfikat	5.75%	5.92%
Certyfikat	6.00%	6.18%

Dywidendy wypłacane kwartalnie, lub wpisywane na konto: 30 września, 31 grudnia, 31 marca i 30 czerwca.

**TERAZ ... PROCENTY SKŁADANE DZIENNIE,
WYPŁACANE KWARTALNIE**

NORTHWESTERN SAVINGS

2300 N. Western Avenue • Chicago, Illinois 60647 • Telephone: HU 9-2300



**UWAGA! — Na prośbę Naszych Czytelników
Wznawiamy sprzedaż po niższej cenie**

OFERTA GWIAZDKOWA

Ważna Tylko Do 31 Grudnia, 1970

TRYLOGIA

HENRYKA SIENKIEWICZA

**"Ogniem i Mieczem", "Potop"
"Pan Wołodyjowski"**

Komplet w twardej oprawie

Wartości \$22.50

TYLKO \$12.00

Pamiętajcie! Czas Ograniczony

**TRYLOGIA Nadaje Się Wspaniale
Na PREZENT GWIAZDKOWY**

Nie zwlekajcie — kierujcie zamówienia na

DZIENNIK ZWĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60622

Uwaga: — Na C.O.D. — książek nie wysyłamy.